

PROBUS
zaprasza na Sylwestra
w stylu You Can Dance
NOC atrakcji!
2016
Rezerwacje: 667 880 997
lub recepcja@probus.olawa.pl

**7 miesięcy
czekali
na 500 +**

**Udanego
sylwestra!
Oby 2017 rok
nie był gorszy!**



REDAKCJA

RADIO-TAXI OLAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

**OLAVIA
TAXI**
506 444 777
24h

29 grudnia 2016
nr 52 (1233),
ukazuje się od 1990
cena 3,10 zł 8% VAT
www.gazeta.olawa.pl
Index 324280
ISSN 1509-0809

powiatowa

GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE



Jesteśmy dla tych dzieci ostoją

Nie tylko
zorganizują
ciekawe
zajęcia,
ale także
pomogą,
przyczyną,
dadzą chleba.
O pracy
i życiu
w jelczańsko-
laskowickim
klubie „Opty”
opowiadają
Maria
Zagórska
i Gabriela
Knara



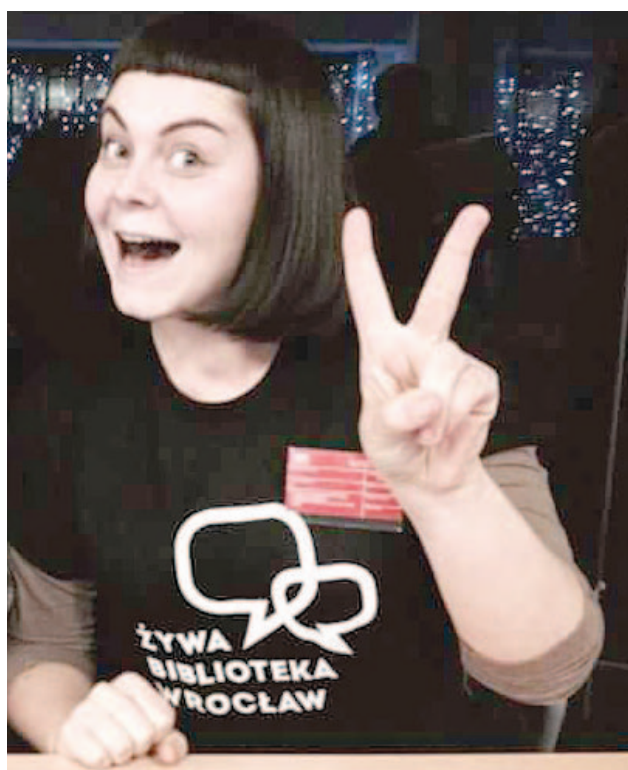
s.13



Tadeusz Mroczek

**Kapelmistrz
z 40-letnim
stażem**

Z miłosierdziem to my mamy problem



Na co dzień pracuje
z dziećmi, a
w wolnym czasie
organizuje spotkania
z homoseksualistami,
muzułmanami
i przedstawicielami
innych mniejszości.
Aleksandra Hołyńska
- oławianka, jedna
z organizatorek
„Żywej Biblioteki”
we Wrocławiu -
robi to, bo uważa,
że „dialog grozi
zrozumieniem”...

s.22-23

KONCERT
CHARYTATYWNY NA RZECZ
HOSPICJUM DLA DZIECI DOLNEGO ŚLĄSKA

s.25

**IZOLACJE
NATRYSKOWE
PIANA**

www.izolacjenatryskowe-piana.pl
Tel. 502 895 504

PETROMEX
autoryzowany dostawca oleju napędowego **ekoterm plus**

- olej napędowy
- olej opałowy

sprawdzeni krajowi dostawcy

Realizacja zamówień do 48h
tel. 77 4536 403
email paliwa@petromex.pl

KASY FISKALNE - 606-732-462



Sklep Komputerowy JWJ
Oława, ul. Żeromskiego 2, tel. 71-303-41-14

9 771 509 080 008 52

JELCZ-LASKOWICE/
OŁAWA

Tradycyjnie

W piątek 6 stycznia ulicami miast po raz czwarty przejdą Orszaki Trzech Króli

Organizatorami w Jelczu-Laskowicach są ks. kan. Marek Hula (proboszcz parafii pw. św. Stanisława

Biskupa i Męczennika), ks. dziekana Janusz Nowicki (proboszcz parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbe-go) oraz Ireneusz Stachnio (koordynator).

- Zapraszamy całe rodziny, seniorów, młodzież oraz dzieci do wspólnego świętowania

i kolędowania - mówią organizatorzy.

Orszak wyruszy spod kościoła pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika, tuż po przy świętej, która rozpocznie się o godz. 12.00.

- Po dotarciu do kościoła na osiedlu przywitają nas

księża pod przewodnictwem proboszcza Janusza Nowickiego - opowiada Ireneusz Stachnio. - Kolędowanie zakończy się przy żłóbku, gdzie Trzej Królowie pokłonią się Świętej Rodzinie i złożą dary - złoto, mirę i kadzidło.

Uczestnicy orszaku otrzymają korony, śpiewniki i pamiątkowe nalepki. Organizatorzy przygotowali też certyfikaty uczestnictwa dla dzieci.

Na orszak w Oławie zapraszają miejscowi duszpasterze i przedstawiciele Urzędu Miejskiego. Rozpoczęcie zaplanowano około godz. 14.00 pod Sanktuarium NMP Matki Pocieszenia. Na trasie przewidywane są dwie scenki. Organizatorzy ogłaszają konkurs (szczególnie dla dzieci) na najładniejszą gwiazdę. Gwiazda powinna być widoczna z daleka i przymocowana na kij. Może się kręcić lub świecić. Na zakończenie orszaku wystąpi zespół „N.O.E”. Nagrody dla zwycięzców konkursu zostaną wręczone po koncercie.

(KT)

IV ORSZAK TRZECH KRÓLI
w Jelczu-Laskowicach
ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU
6 I 2017r.



PROGRAM:
12⁰⁰ – msza św. w kościele św. Stanisława BM (ul. Witosa 47)
13⁰⁰ – wymarsz orszaku spod kościoła św. Stanisława BM do kościoła św. M. M. Kolbego
13⁴⁰ – złożenie darów Dzieciątka przez Trzech Króli

Organizatorzy:
ks. Marek Hula proboszcz parafii św. Stanisława BM
ks. Janusz Nowicki proboszcz parafii św. M. M. Kolbego

6 stycznia 2017



ORSZAK TRZECH KRÓLI
Rozpoczęcie: Około godz. 14: 00 Plac M. M. Kolbego przy Sanktuarium
Zakończenie: parafia Miłosierdzia Bożego, koncert zespołu N.O.E

Organizatorzy:
Parafia NMP Matki Pocieszenia
Parafia św. Anny i św. Józefa
Parafia Miłosierdzia Bożego
Miejski Ośrodek Kultury

Sponsorzy ogólnopolskie:
Lotto, TVP1, Interfish

SEZAM
POŻYCZKI
GOTÓWKOWE
501188816, 713147130

ZAWSZE
NAJTAŃSZE
OPŁATY
PUNKTY KASOWE
DACOPPA
TO BEZPIECZEŃSTWO
I DOŚWIADCZENIE

TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWIK,
REMONDIS
ZA DARMO!

1. ul. Chrobrego 33 a (sklep firmowy Brudnik)
2. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
3. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
4. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
5. Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 25 (Intermarche)
DO SIEGO ROKU!

KWIACIARNIA
Lawendowa
Teresa Pytlos

- kompozycje i kosze kwiatowe
- bukiety ślubne i okolicznościowe
- wiązanki i wieńce pogrzebowe
- upominki oraz kwiaty doniczkowe
- dowóz kwiatów pod wskazany adres

55-200 Oława, ul. Szymanowskiego 30 (obok marketu Jakub)
tel. 694 780 475, lawendowa.olawa@gmail.com

Cybernet
Oława
sp. z o.o.

Blisko Ciebie...



PEPSI 2,25 L

3,99/szt.
1,77/l



Majonez Dekoracyjny, Winiały 400 ml

3,99/szt.
9,97/kg



Mandarynki

4,59/kg



Jaja M10, Jajolux

3,99/op.
0,39/szt.



Kapusta pekińska

1,59/kg

Oferta specjalna ważna w dniach od 29.12 do 31.12.2016 lub do wyczerpania zapasów.

Zapraszamy na zakupy!

Mieszkańcy dostaną po kieszeni, bo drożeją woda i ścieki

OŁAWA

Projekt uchwały

Burmistrz Tomasz Frischmann wniesie do Rady Miejskiej o podjęcie uchwały w sprawie wyższych cen dostawy wody i odbioru ścieków. Radni zajmą się tym na najbliższej sesji RM 29 grudnia. Gospodarstwa domowe zapłacą za metr sześcienny wody o 12 groszy brutto więcej, a za ścieki - o 32 grosze więcej

Są to podwyżki o 3,23 % oraz 4,62% - dla gospodarstw domowych. Od 2017 metr

sześcienny wody będzie kosztował 3,80 zł (brutto z podatkiem VAT 8%), a odbioru ścieków - 7,33 zł (brutto). Pozostali odbiorcy zapłacą 6 i 8,04 zł za metr sześcienny. Nowe taryfy będą obowiązywały od 1 lutego 2017.

Zakład Wodociągów i Kanalizacji, składając wniosek o zatwierdzenie taryf, wyliczył, że marża zysku na działalności taryfowej (sprzedaż wody i ścieków) wyniesie 140,3 tys. zł oraz 197,62 tys. zł. Podkreślono, że przez ostatnie

trzy lata ceny dostawy wody i odbioru ścieków nie były podnoszone.

Radni z klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miejskiej będą sprzeciwiali się podwyżkom.

- Wysyłaliśmy do mieszkańców pisma z informacją o planowanych podwyżkach - mówi radny PiS Krzysztof Mazurek. - Naszym zdaniem podwyżka jest nieuzasadniona.

W piśmie, podpisanym obok Mazurka przez Józefa

Urbańczyka, Pawła Gwiazdowicza i Piotra Regieca, wskazuje się na zyski, jakie osiąga miejska spółka ZWiK - w 2015 roku było to 1,8 mln zł, z czego 1,6 mln zł wpłynęło w 2016 do budżetu miasta. Radni piszą, że ich pytania o to, czy wynagrodzenia zarządu spółki pokrywane są z działalności taryfowej, a także inne - pozostają ciągle bez odpowiedzi. Proszą oławian, aby zaapelowali do radnych o pozostawienie cen wody i ścieków na dotychczas-



Duma ZWiK-u - specjalistyczne auto

sowym poziomem i wskazują na kontrowersję, jakie budzą niektóre działania kierownictwa spółki.

Będzie to trudne, bowiem radni BBS zgłaszają zgodnie

z wolą burmistrza, a w klubie PO będzie panowała dyscyplina - radni muszą poprzeć podwyżki.

(MON)

Oławskie Centrum Odszkodowań

- Wypadki komunikacyjne
- Wypadek przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Skuteczna likwidacja szkód z OC, AC, NW



mgr Wojciech Pawłowski

731 97 97 97

ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława
www.odszkodowania.olawa.pl

- obsługa prawna firm, windykacja, szkolenia BHP, p.poż
- porady prawne, sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze

POWIAT

Ostrzeżenie

Przypominamy o bezpiecznym obchodzeniu się z materiałami pirotechnicznymi podczas zbliżającej się nocy sylwestrowej

W fajerwerki należy zaopatrywać się tylko w wyznaczonych punktach. Zakupu

Uważajcie na fajerwerki!

może dokonać tylko osoba pełnoletnia. Sprzedaż materiałów pirotechnicznych osobom niepełnoletnim jest przestępstwem!

Przed ich użyciem należy zapoznać się z instrukcją użytkowania oraz sprawdzić termin ważności. Nie wolno

ponownie wykorzystywać niewybuchów! Jeśli petarda nie wypaliła, najrozsądniej będzie ją wyrzucić i sięgnąć po następną. Podczas odpalania fajerwerków należy trzymać je z daleka od twarzy. Chrońmy przede wszystkim oczy! Po zapaleniu petardy należy ją jak



Bądźmy ostrożni podczas odpalania fajerwerków!

najszybciej odrzucić od siebie, aby nie wybuchła tuż obok nas. OPR.: (ANKA)

GMINA DOMANIÓW

Złote gody

Wyjątkowy jubileusz obchodzili Janina i Franciszek Chamiolowie z Jankowa

W domaniowskim USC 10 grudnia odbyła się uroczystość wręczenia medali „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”. Odznaczenia te, będące nagrodą dla osób, które wspólnie przeżyły ponad pół wieku w jednym związku małżeńskim, zostały nadane przez prezydenta RP. W jego imieniu wręczyli je wójt Wojciech Głogulski oraz kierownik USC Urszula Kucharzak.

Janina i Franciszek Chamiolowie trwają już ponad pół wieku w złożonej sobie przysiędze małżeńskiej. Zapytani o receptę na udany związek, odpowiadają, że podstawą jest zgoda i tolerancja. Pań-

Pół wieku razem



Jubilaci wraz z kierownikiem USC Urszulą Kucharzak

stwo Chamiolowie doczekali się pięciorga dzieci (czterech córek i jednego syna) oraz jedenaściora wnucząt.

Jubilaci otrzymali bukiet kwiatów i księgę z pamiątko-

wym dyplomem, potwierdzającym przeżywanie przez nich złote gody. Najbliżsi złożyli im najlepsze życzenia. Uroczystość uświetniono lampką szampana.

Jubilatom życzymy kolejnych wspólnie przeżytych szczęśliwych lat.

OPR.: (ANKA)



Oni na pewno na długo zapamiętają wyjazd do opery!

Wyjazd do opery

DANIELOWICE
/WROCŁAW

Kultura

To był niezwykle dzień dla całej społeczności przedszkolnej

20 grudnia maluchy z Przedszkola Publicznego w Danielowicach wzięły

udział w wyjeździe na spektakl pt. „Czerwony Kapturek” do Opery Wrocławskiej. Godzinne widowisko zachwyliło dzieci piękną muzyką oraz efektowną scenografią. Spektakl jest oparty na motywach bajki braci Grimm. Maluchy były zachwycone wyjazdem.

OPR.: (AK)

POWIAT

Oświadczenia majątkowe

Jaki majątek deklarują prezes Erwin Monastyrski i dyrektor Andrzej Dronsejko?

Jednostki, którymi kierują, podlegają powiatowi oławskiemu - spółka PKS Oława i Zakład Opieki Zdrowotnej w Oławie. Ich szefowie przedstawiają Zarządowi Powiatu i Radzie Powiatu sprawozdania z działalności, stanu finansów spółki i szpitala oraz odpowiadają na pytania radnych.

Ile zarabiają prezes i dyrektor

Ich także dotyczy obowiązek corocznego składania oświadczeń o stanie majątku

W spółce

Prezes Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej S.A w Oławie Erwin Monastyrski kieruje spółką od sierpnia 2007 roku. Zarobił w 2015 roku 123.515,12 zł. Majątek dzieli z żoną. Zadeklarował 4000 zł oszczędności. Monastyrscy są właścicielami

mieszkania o powierzchni 64 m kw., wartość - 280 000 zł. Inne nieruchomości - 1/6 wartości mieszkania (udziały



Erwin Monastyrski

wyceniono na 32 000 zł, otrzymane w spadku). Samochody - peugeot 206, rocznik 2009 oraz skoda oktavia II, 2007 rok. Prezes PKS zadeklarował także kredyty hipoteczny i gotówkowy.

W szpitalu

Dyrektor oławskiego Zakładu Opieki Zdrowotnej Andrzej Dronsejko zarobił na swoim stanowisku 151 751,28 zł. Ponieważ pra-



Andrzej Dronsejko

najmu mieszkania - 11 160 zł. Majątek dyrektora należy do wspólnoty małżeńskiej. Zaoszczędzili 100 000 zł, 1000 euro i 1000 dolarów kanadyjskich. W oświadczeniu majątkowym Andrzej Dronsejko wykazał nieruchomości: mieszkania o powierzchni 70 i 53,26 m k., wartość - 550 000 i 390 000 zł oraz 3 działki o różnych powierzchniach i łącznej wartości 200 000 zł. Ma także garaż o wartości 30 000 zł. Samochody - audi Q5, rok produkcji 2009 oraz audi A3, rocznik 2000. Nie ma kredytów.

(MON)

GAĆ

Przodują w działaniu

Nagrodzono laureatów V edycji konkursu na „Najaktywniejsze Sołectwo obszaru Brzesko-Oławskiej Wsi Historycznej”

W spotkaniu, odbywającym się 14 grudnia, w miejscowej świetlicy, wzięli udział przedstawiciele sołectw oraz pięciu gmin, należących do Stowarzyszenia „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna”. Gminę Olawa reprezentował wójt Jan Kownacki oraz wicewójt Teresa Jurijków-Górska.

Aby wziąć udział w tym konkursie, należało złożyć sprawozdanie z inicjatyw i działalności sołectwa. Dokonania oceniała komisja konkursowa: Dorota Kukułka-Adasik (przewodnicząca), Adriana Krakowska, Maria Klamka, Zofia Woszczyk, Alicja Ciupak i Tomasz Zeman. Do konkursu zgłosiły się 32 sołectwa, ale sprawozdania złożyło tylko 16 z nich.

W kategorii „Najbardziej zadbane sołectwo” zwyciężyły Jankowice, a w nagrodę otrzymały wskazane przez siebie przedmioty o warto-

ści 2500 zł. Na następnych miejscach znalazły się Wojsław i Łosiów. Wyróżnienie otrzymała Żłobizna.

W kategorii „Kultywowanie tradycji i obyczajów” bezkonkurencyjna okazała się Gać. To głównie dzięki Izbie Pamięci, utworzonej w tej miejscowości. Sołectwo otrzymało nagrody o wartości 2500 zł. Drugie miejsce przyznano Chróście, a trzecie zajął Janików, otrzymując nagrody rzeczowe o wartości 1000 zł. Wyróżniono Gierszowice. Poza podium, na piątym miejscu, uplasowały się Drzemlikowice.

W kategorii „Najlepsza inicjatywa ekologiczna” nie przyznano pierwszego miejsca, zaś drugie zajął Michałów, a trzecie Pogorzela. Wyróżniono Czeską Wieś.

Nagrody sfinansowano ze środków Europejskiego Funduszu na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, na lata 2014-2020.

OPR.: (ANKA)

Jankowice, Gać i Janików górą



Dyplom dla Jankowic odbierał członek rady sołectkiej Piotr Kądziołka



Sołtys Gaci Aneta Zygmunt z prezes stowarzyszenia



Zofia Niewodniczańska z Janikowa nie kryła zadowolenia



Występ młodzieży z sołectwa Gać. W końcu to laureat w kategorii „Kultywowanie tradycji i obyczajów”!

Bezpłatny dodatek

Za tydzień razem z gazetą kalendarz na 2017 rok



Poparli rząd, skrytykowali opozycję

OŁAWA

Za władzą

Członkowie, sympatycy Prawa i Sprawiedliwości oraz osoby niezwiązane z tą partią, ale chcące wyrazić to, co myślą o sytuacji w kraju, zebrały się 22 grudnia w Rynku. W wiecu wzięło udział około stu osób. Na koniec dzielono się opłatkiem

Organizatorami i inicjatorami byli: Robert Nowak, Marcin Turek, Adam Basiński, Mariusz Łuczkiewicz oraz Bogdan Diakowski. Hasło demonstracji - „Demokracja ma się dobrze”.

Nie wszyscy występujący na wiecu poparcia dla rządu Beaty Szydło to członkowie Prawa i Sprawiedliwości. Głos zabierali także działacz Kongresu Nowej Prawicy oraz Stowarzyszenia Kukiz 15. Mówili, że przywiodła ich miłość do Polski oraz protest przeciwko działaniom opozycji i sposobom kontestowania legalnie wybranych władz kraju: - *Jeżeli ktoś mówi na*



Uczestnicy wiecu poparcia dla rządu uważają, że nic nie zagraża demokracji w Polsce

zachodzie czy w Polsce, że u nas jest łamana demokracja, to wzbudza to śmiech politywania. Nie widzimy wokoło żołnierzy z bronią i uzbrojonych po zęby policjantów. Wystarczy popatrzeć na kraje zachodu - Niemcy, Francja, Belgia - tak chodzą uzbrojeni policjanci, a ludzie nie wiedzą, co wydarzy się następnego dnia.

Mariusz Łuczkiewicz podkreślał, że zebrano się, aby zmanifestować demokratyczne postawy i pokazać, że „demokracja ma także

inne oblicze niż blokowanie mównic sejmowych, awantury, przepychanki i obelgi, ale poparcie dla dobrych działań, szacunek i swobodne wyrażanie poglądów”. Mówił też, że każdy ma prawo manifestować i wyrażać swoje poglądy, także te niezgodne z obowiązującą poprawnością polityczną, wywodzącą się z lewicowo-liberalnej myśli politycznej, dążącej do zniszczenia wszystkiego, co tradycyjne i narodowe: - *Poprzez kształtowanie nowego, konsumpcyjnego człowieka*

i masowy ruch migracyjny niszczy się tradycyjne wartości i narody, a tych, którzy się temu sprzeciwiają nazywa się ksenofobami (...) Wszyscy jesteśmy za zjednoczoną, silną Europą, ale nie pod rządami liberalnej lewicy.

Prowadzący spotkanie Adam Basiński namawiał zebranych do zabrania głosu i niektórzy to zrobili. Zwołennik PiS, który przedstawił się jako „młody oławianin”, przekonywał, że pomiędzy PiS a PO jest fundamentalna różnica, bo Jarosław Kaczyński uchronił obóz PiS od rozmaitych uwikłań, a PO tworzyły służby peerelewskie, na co zebrani wołali: - *Tak jest!* Tłumaczył, że w latach 2011-2014 wydarzyło się wiele rzeczy, dla których radykalne działania PiS mają uzasadnienie: afera Amber Gold, zamiana ciał po katastrofie smoleńskiej i sfałszowanie wyników wyborów samorządowych w 2014. Jego zdaniem tylko Jarosław Kaczyński zachowuje się jak mąż stanu, czego brakuje Grzegorzowi Schetynie, Ryszardowi Petru, Mateuszowi Kijowskiemu i ich zwolennikom. Za swoje przemówienie dostał brawa.



Na wiecu występowali także miejscy radni. Z mikrofonem Andrzej Mikosiak, obok niego - Józef Urbańczyk

Na spotkaniu nie zabrakło lokalnych działaczy i radnych z Oławy i Jelcza-Laskowic.

- *To zgromadzenie wskazuje, że poparcie, jakie posiada rząd Prawa i Sprawiedliwości, jest autentyczne* - mówił starosta Zdzisław Brezeń. - *Nie ma co się tego wstydzić. Za dwa dni Wigilia, to dla Polaków święty czas, kiedy trzeba się pogodzić i wybaczyć. I proszę zobaczyć, w jaki cyniczny sposób opozycja próbuje poprzez protesty zszargać święte dla Polaków wartości. Na to nie można pozwolić i trzeba przeciwko temu protestować, bo jeżeli pozwolimy sobie na to, że ta polityka wtargnie z butami w sacrum, to do czego będziemy odnosić się w przyszłości? Przez ten rok rząd PiS wprowadził tyle zmian korzystnych dla ogółu społeczeństwa, więcej niż przez 8 lat rządu PO. Dlatego proszę zwrócić uwagę jaka cyniczna i antypaństwowa jest działalność opozycji (...)* Próba obalenia tego rządu to działanie antypaństwowe i antynarodowe.

- *Za poprzednich rządów jeździliśmy do Warszawy na marsze 11 listopada na Dzień Niepodległości* - mówił Józef Urbańczyk, radny Rady

Miejskiej w Oławie, wybrany z listy PiS. - *Są jeszcze zdjęcia i filmy w archiwach, jak bito ludzi, palowano. Teraz mówię, że rząd PiS-u pałuje, takie różne rzeczy się dzieją. Mam tutaj kolegę, który był przez rząd peerelowski bity i to przez człowieka, który nawet teraz w urzędzie miasta pełni pewną funkcję, której nie powinien pełnić, a nasz rząd miejski to popiera i bardzo mi się to nie podoba. Chciałbym, żeby państwo też umieszczali takie rzeczy na internecie, mówili swoim znajomym, jakie rzeczy się działy.*

Jako ofiara poprzedniego systemu wystąpił radny RM Andrzej Mikosiak, rozpoczynając przemówienie od słów „Szczęść Boże wszystkim państwu”: - *Ponad ćwierć wieku temu zostałem skatowany przez esbeka i zomowca. Jeden się wymiksował z procesu, bo miał wcześniejsze przywileje. Jeżeli chodzi o tę demokrację - jestem świadkiem, bo przeżyłem. Kiedy nie było demokracji - kiedy mnie palowano i katowano, czy dzisiaj jej nie ma?*

Radny Urbańczyk namawiał Mikosiaka, aby podał nazwisko funkcjonariusza, ale on nie uległ, pomimo domagania się tego od części uczestników wiecu, krzyczących: - *Prawdę mów!, Podaj nazwisko!*

TEKST I FOT.: MONIKA GAŁUSZKA-SUCHARSKA
msucharska@gazeta.olawa.pl

KONKURS !!!

BILET MIESIĘCZNY ZA DARMO

Kupując bilet miesięczny na dowolną trasę obsługiwaną przez PKS w Oławie S.A., możesz wziąć udział w losowaniu darmowego biletu miesięcznego na kolejny okres.

Przy zakupie biletu pobierz formularz zgłoszeniowy i podróżuj z nami za 0 zł.

Zwycięzcami konkursu "Bilet miesięczny za darmo", zdobywając darmowe bilety na miesiąc grudzień zostali: **Klaudia Mazur** oraz **Adrianna Chodzyńska**. Gratulujemy! Zapraszamy do udziału w kolejnych miesiącach.

Szczegóły, ogłoszenie wyników oraz regulamin konkursu dostępna na stronie www.pks.olawa.pl oraz w kasie dworca.

KANCELARIA PRAWNA
TUREK & WRÓBEL

☎ **537 135 395** biuro@twkancelaria.eu
OŁAWA, UL. WIEJSKA 40/6

KREDYT
w znanym Banku

- na oświadczenie
- na dowolny cel
- bez zabezpieczeń
- oprocentowanie 7,99%
- okres spłaty do 120 m-cy
- gotówka w 24h
- kwota kredytu od 1 tys. do 200 tys. zł

Tel. 791-221-916

PROBLEMY Z DŁUGAMI?

CRD | Centrum Redukcji Długów
Biuro Ochrony Prawnej Dłużnika

STANIEMY PO TWOJEJ STRONIE!

Zadzwoń: 538-166-433
537-135-395

Znów Nowy Rok...



**Edward
Bykowski**

ebykowski@gazeta.olawa.pl

Makabryczne wydarzenie wstrząsnęło światem przed Bożym Narodzeniem. Wielka ciężarówka wjechała w tłum ludzi, na przedświątecznym jarmarku, w stolicy Niemiec. Zginęło 12 osób. Uczynił to terrorysta, wykorzystując samochód polskiej firmy transportowej, a jego kierowcę wcześniej zamordował. Ta tragedia odcisnęła swoje piętno również w naszym powiecie, bo dzisiejszy świat jest „globalną wioską”. Jarmarki bożonarodzeniowe odbywały się w grudniu nie tylko w Oławie i Jelczu-Laskowicach. Ubarwiały przygotowania, akcentowały tradycje. Tworzyły miłą i pogodną atmosferę, którą przyćmił ten

prerażający dramat. Jarmark był już w średniewieczu pożyteczną i ciekawą formą handlu w Niemczech. W Polsce ta nazwa trochę później się przyjęła, jako synonim targu. Szczególną ciekawość budziły kiedyś targi koni. Kilkadziesiąt lat temu można było sprzedawać i kupować konie nawet w Oławie, na targowisku za stadionem, w pobliżu Odry. Teraz stoi tam budynek, a zamiast zwierząt mamy konie mechaniczne, zamknięte w silnikach samochodów. Jarmarki stały się imprezami kulturalno-handlowymi, głównie przed świętami. Dotąd z reguły miłe i ciekawe, ale od wydarzenia w Berlinie będą się kojarzyły

z wielką tragedią. Pod takim wrażeniem przeżywaliśmy Wigilię i Boże Narodzenie. Przed nami koniec roku. To skłania do oceny minionych 366 dni i do snucia planów na 12 miesięcy. Co się spełniło z życzeń, planów i nadziei, co cieszyło, co bolało? Każdy ma swój rachunek, warto zrobić bilans. O roku 2017 już jest pewne, że będzie o jeden dzień krótszy niż jego poprzednik. A reszta to zamiary, życzenia i nadzieje. Bez nadziei nie ma życia, jest tylko wegetacja. A najważniejsze życzenie brzmi krótko: oby był lepszy... Do siego roku!

„Ze najgorzej w życiu to, to samotnym być”



**Anna
Karpieńska**

akarpinska@gazeta.olawa.pl

Mój znajomy wyjechał po studiach do Szczecina, tam znalazł dobrą pracę. Mieszka sam, w centrum miasta. Nie ma przy sobie żadnej bliskiej osoby. Kilka dni temu zadzwonił z jego telefonu do mnie jakiś mężczyzna, bo chciał mi przekazać plecak, który znalazł na przystanku, na dalekich peryferiach Szczecina. W plecaku był telefon, a ostatnie wybrane połączenie w ciągu ostatnich kilku dni to właśnie mój numer. Rozmówca był w Szczecinie, a ja w Oławie. Próbowałam nawiązać kontakt z moim kolegą, ale nikt nie mógł mi pomóc. Dopiero jego szefowa z pracy poinformowała mnie, że w dokumentach podał swoją mamę jako osobę kontaktową, ale ona mieszka na drugim końcu Polski. To rzetelny pracownik, więc jeżeli nie przyjdzie do pracy jeszcze przez kilka dni, to ona zgłosi na policji jego zaginięcie. O całej sytuacji poinformowałam szybko naszych wspólnych znajomych. Ustaliliśmy adres jego mamy. Baliśmy się jednak do niej zadzwonić, bo to starsza kobieta, bardzo schorowana. Doszliśmy do wniosku, że musimy zgłosić sprawę na policji. Po kontakcie telefonicznym z komisariatem w Szczecinie dowiedziałam

się, że zaginięcie mogę zgłosić, ale tylko osobiście, na najbliższym posterunku policji. Razem ze znajomym poszliśmy do oławskiej komendy. Nigdy nie zapomnę miny dyżurnego, gdy mu opowiadałam tę historię, że ktoś z Oławy zgłasza zaginięcie kolegi w Szczecinie. Nagle zadzwonił mój telefon. Trudno opisać wielką ulgę, którą poczułam, dowiadując się, że mój znajomy miał wypadek i jest w szpitalu. Zdarzyło się to wieczorem, gdy wracał z pracy. Gdy wsiadał do autobusu, napadli go dresiarze, uderzyli kijem baseballowym w brzuch i skopali, aż stracił przytomność. Wypchnęli go z autobusu, a plecak tam został. Ktoś zawiadomił pogotowie i napadnięty trafił do szpitala. Po przebudzeniu prosił o kontakt ze swoją pracą, gdyż bardzo mu na niej zależało. Podczas mojej rozmowy z jego kierowniczką zostawiłam jej swój numer telefonu. W ten sposób kobieta mogła się ze mną skontaktować. Ta historia uświadomiła mi coś bardzo ważnego. Jednak jest to możliwe, że człowiek może tak po prostu ZNIKNAĆ. Samotna osoba w wielkim mieście jest narażona na różne niebezpieczeństwa. Nie mieliśmy się

nawet z kim skontaktować w Szczecinie, w związku z zaginięciem kolegi. Schorowana matka mieszkająca na drugim końcu Polski nie byłaby w stanie nic zrobić... Wspólnie ze znajomymi doszliśmy do wniosku, że musimy nakłonić kolegę do powrotu. Zresztą on chyba sam zaczął wcześniej o tym myśleć. Nawet przyznał mi się do tego. My, znajomi, niebędący jego rodziną, nie możemy nawet zapytać o jego stan zdrowia w szpitalu, bo według prawa nie jesteśmy odpowiednimi osobami. Po co opisuję tę sytuację? Trzeba być bardzo wyczulonym na tego typu zdarzenia. Na szczęście akurat to skończyło się dobrze, ale gdy się pomyśli, co się mogło stać... Gdyby on zginął, a jego plecaka nikt nie znalazł, kto by to zauważył? Może po kilku dniach jego kierowniczka zgłosiłaby zaginięcie na policji. My, jego znajomi, kontaktujemy się z nim co kilka dni, ale też nie zawsze. Cieszy mnie reakcja policjanta z komendy w Szczecinie - wykazał żywe zainteresowanie i troskę. Powiedział mi, że zawsze lepiej interweniować w takich sytuacjach niż nie zrobić nic, a potem żałować...

Ważne i ważniejsze



**Jerzy
Kamiński**

jkaminski@gazeta.olawa.pl

Wiem, wiem, gorący politycznie koniec roku, więc powinienem w tym miejscu napisać coś poważnego o ojczyźnie, wiecach poparcia dla rządu czy protestach przed sejmem. A z naszego podwórka choćby o dziwnej zamianie miejsc, czyli o tym, że oławskiego wyklętego sławił i honorował radny z... PO, za to starosta z PiS i mundurowe klasy ze szkół pod jego nadzorem jakoś nie pofatygowali się, by uczestniczyć w apelu smoleńskim z tej okazji. Ale o tym nie napiszę. Owszem, to są sprawy ważne, ale są i ważniejsze. Wiem, wiem, że nigdy nie lubiłem się uzewnętrzniać, nawet nie mam fejsbuka, żeby wszystkim wszystkim o wszystkich. Ale może stary już jestem? Może to koniec roku sprawił? A może chcę ci po prostu opowiedzieć taką prostą, zwykłą, rodzinną historyjkę.

- Przecież raz na jakiś czas można zorganizować swojemu dziecku kinderbal - mówiliśmy z żoną niemal rok temu nad ranem, tuż po sylwestrowym sprzątaniu serpentyn i wydłubywaniu ze szpar w podłodze resztek sernika. - Najważniejsze, że ostatecznie daliśmy radę...

„Raz na jakiś czas” - tu kładliśmy nacisk, ale jakoś bez przekonania. Ba! Bez świadomości, bez najmniejszych podejrzeń, że 11 miesięcy później syn oznajmił nam z uśmiechem, że skoro już mamy „taką domową tradycję”, to on zaprosił na tegorocznego sylwestra parę koleżanek i tyłuż kolegów. - *Bo skoro nigdzie nie wychodzicie...* - mówił ni to z nadzieją, ni to na granicy z pewnością, by przyklepać właśnie powziętą przez siebie decyzję. Dzięki, synu! - *Jak to miło, że tak lubicie zabawy z dziećmi* - skomentowała znajoma, gdy odpowiedziałem na pytanie, jak spędzamy tegorocznego sylwestra. I jakoś dziwnie się uśmiechnęła, jakby nie wierzyła, że my naprawdę lubimy nadmiar dzieci. Bo lubimy. Nawet w sylwestra. Nawet gdy to kolejny kinderbal dla szóstki czy siódemki pershingów. Nawet rok po roku. - *No, to teraz musimy się wyspać na zapas* - powiedziała moja lepsza połówka, gdy już się podniosła i ochłonęła. A mówiąc to miała zapewne w pamięci, jak zaledwie parę tygodni temu nocowało u nas dwóch kolegów syna. Po jego urodzinach. Najwyraź-

niej jednak zbyt hucznych, bo gdzieś tak o czwartej nad ranem, gdy zażywałem zasłużonych kąpeli na złotych plażach Florydy, z cudownie błękitnej wody wyrwał mnie szmer i nagle w nogach naszego łóżka zobaczyłem wielkie oczy. - *Dzień dobry, przepraszam, ale boli mnie brzuch!* Po miętowej herbacie i zapaleniu lampy w korytarzu już około wpół do piątej jakoś przeszło. Do piątej pięćdziesiąt, kiedy to zerwali się pozostali chłopcy: - *Możemy już włączyć tableta?* Parę dni przed sylwestrem kupiłem pudełko miętowej herbaty. I balony też będą, i sztuczne ognie... Bo są chwile, kiedy nie ma nic ważniejszego. Kiedy mimo wszystko trzeba wyłączyć telewizor, zamknąć laptopa. Serio. Więc do roboty! Może kiedyś, jak syn podrośnie, przeczyta i przypomni sobie, jak to było pod koniec 2016 roku. Może nawet usłyszeć: - *Dzięki, tato!* No, zapewne nie z taką mocą i wdzięcznością, jak mógłby to zrobić syn księdza rektora po wyroku w sprawie spadku, ale z żoną cały czas pracujemy nad tym...

Kreską...



OŁAWA/WROCŁAW

Doceniony

Tadeusz Mroczek otrzymał odznakę „Złotą z Brylantem”. To najwyższe odznaczenie, przyznawane przez Zarząd Główny Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. To jedyna taka nagroda, jak dotychczas, na Dolnym Śląsku

Odznaki te są przyznawane za szczególne i wybitne osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury muzycznej, realizowanej przez PZChO. Kapelmistrza udekorowano 11 grudnia, w związku z jego 80. urodzinami, podczas uroczystej mszy w kościele Miłosierdzia Bożego w Oławie.

Tadeusz Mroczek ma już przyznane, m.in. Złoty Krzyż Zasługi i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej” oraz złotą odznakę Towarzystwa Miłośników Wrocławia. Odchodząc na emeryturę, otrzymał list gratulacyjny i podziękowania od kardynała Henryka Gulbinowicza.

Kapelmistrz pochodzi ze Świątokrzyskiego, z okolic Pińczowa. Urodził się tam w 1936 r. Średnią szkołę muzyczną ukończył w Kielcach, a maturę zdał w 1957 r. Studiował na wydziale instrumentalnym we Wrocławiu. Tytuł magistra sztuki muzycznej uzyskał w 1963 r., ale już w poprzednim przyjęto go do orkiestry Filharmonii Wrocławskiej. Równocześnie był nauczycielem w szkole muzycznej im. Jana Paderewskiego pod zarządem Dolnośląskiego Towarzystwa Muzycznego we Wrocławiu.

Kapelmistrz z 40-letnim stażem



Uczestnicy uroczystej mszy świętej

- Przez 7 lat nadzorowałem tam 24 ogniska muzyczne - wspomina Tadeusz Mroczek. - W 1974 roku władze komendy wojewódzkiej milicji zaproponowały mi pracę przy tworzącej się orkiestrze. Prowadziłem ją aż do 2002 roku. Jest teraz na poziomie europejskim. Za mojej kadencji orkiestra policyjna nagrała pięć audycji radiowych i wydała dwie płyty studyjne. W międzyczasie pracowałem jako instruktor w domu kultury w Jelczu-Laskowicach i w Środzie Śląskiej. Prowadziłem zespoły dziecięco-młodzieżowe oraz chór dziecięcy, które występowały na antenie Polskiego Radia. Zespół z Jelcza-Laskowic zajął pierwsze miejsce na przeglądzie zespołów szkolnych w powiecie olawskim. W Środzie Śląskiej prowadziłem również przez rok chór nauczycielski. Natomiast z orkiestrą milicyjną,

a potem policyjną, występowałem na konkursach i festiwalach orkiestr dętych w kraju i za granicą, zajmując czołowe miejsca. W 1989 r. zdobyliśmy we Francji Grand Prix, na międzynarodowym festiwalu orkiestr dętych w Clermont-Ferrand. Z kolei w duńskim Nyborgu zajęliśmy III miejsce, a w Niemczech w Cottbus i w Recklinghausen otrzymaliśmy wyróżnienia. Orkiestra była wtedy bardzo popularna, m.in. występowaliśmy na Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, razem z Kabaretem „Elita”. Śpiewali tam wtedy m.in. Zbigniew Wodecki, Beata Kozidrak, Jan Pietrzak i Tadeusz Chyła. Orkiestra dęta prezentowała muzykę rozrywkową - polską, latynoską i amerykańską. W 1998 roku kardynał Henryk Gulbinowicz nagroził ją medalem stulecia Salezjanów w Polsce. Podczas kierowania orkiestrą

byłem awansowany od stopnia podporucznika milicji do majora (przemianowanego na podinspektora). Milicjantem byłem 16 lat, a 12 policjantem, czyli razem 28. Do tego 12 lat w filharmonii, więc łącznie 40 lat pracy w zawodzie artystycznym.

Do roku 2014 roku Tadeusz Mroczek był prezesem Dolnośląskiego Oddziału Polskiego Związku Chórów

i Orkiestr we Wrocławiu, pełnił tę funkcję przez dwie czteroletnie kadencje. Wcześniej był wiceprezesem przez dwie kadencje. W tym też czasie przez trzy kadencje był członkiem zarządu głównego w Warszawie. Obecnie nowym prezesem Dolnośląskiego Oddziału PZChO we Wrocławiu jest Andrzej Drozdowicz, kapelmistrz Orkiestry Reprezentacyjnej

Miasta i Gminy Olszyna, wiceprezesem ds. orkiestr dętych Mariusz Bekacz z Orkiestry Górniczej w Lubinie, a wiceprezesem ds. chórów Marek Pisarski.

- W 2009 roku Marek Rostecki, ówczesny dyrektor Ośrodka Kultury, zaproponował mi utworzenie orkiestry dętej w Oławie - opowiada Tadeusz Mroczek. - Podjąłem się działalności kapelmistrza i jestem nim już osiem lat. Bierzymy udział w konkursach, a także imprezach okolicznościowych i religijnych. Jestem także inicjatorem spotkań i koncertów kolędowo-norocnych. Wielu ludziom pomagam, a zwłaszcza orkiestrom. Kilkanaście razy byłem jurorem w czeskich Děčín i Ostravie oraz w niemieckim Frankfurcie nad Menem, na konkursach orkiestr dętych.

Tadeusz Mroczek mieszka we Wrocławiu, a do Oławy przyjeżdża tylko na próby. Ma córkę i wnuczkę - studentkę IV roku Politechniki Wrocławskiej, na wydziale chemii.

TEKST I FOT.:
ANNA KARPIŃSKA
akarpinska@gazeta.olawa.pl



Odznaczenie Tadeuszowi Mroczkowi (na fot. z lewej) wręczali przedstawiciele dolnośląskiego oddziału PZChO prezes Andrzej Drozdowicz (z prawej) i wiceprezes Marek Pisarski (w środku)

Domy EKOnomiczne, EKologiczne, Energooszczędne i Komfortowe



POMPY CIEPŁA

NOWE OSIEDLE W OŁAWIE



Biuro Sprzedaży

Oława, pl. Zamkowy 24c/5u, tel. 734-497-811
Wirtualny spacer na www.osiedle-renskie.pl



NOTARIALNA SPRZEDAŻ
SEGMENTÓW W STANIE
SUROWYM OTWARTYM

PROJEKT KOGA

Dom mieszkalny o powierzchni użytkowej 143,62 m kw., powierzchnia netto 160,33 m kw. Wielkość działki od 206 do 384 m kw. Elewacje, ogrodzenie, otoczenie z tarasami i chodnikami - na gotowo. We wszystkich domach ogrzewanie podłogowe zasilane pompą ciepła - w cenie.

Rad-Alarm

- Monitoring wizyjny IP oraz analogowy
- Systemy alarmowe
- Inteligentne domy
- Wideodomofony/domofony
- Kontrola dostępu
- Projektowanie, montaż oraz serwis i modernizacja istniejących instalacji.

Tel: 790 796 001, e-mail: biuro@rad-alarm.pl



PECTUS.

Koncert Koled



6 stycznia godz. 19.00
Kościół M.M. Kolbego
 Jelcz-Laskowice ul. Oławska 44

ORGANIZATORZY:

MGCK
 JELCZ-LASKOWICE
 Centrum Kultury

Burmistrz Jelcza-Laskowice

Parafia M.M. Kolbego

10 zł
 kup bilet wstępu
 w Centrum Kultury

Kołodowanie po góralsku

w Biskupicach Oławskich
 świetlica wiejska

8 stycznia 2017
 godz. 16.00



W programie:
 16.00 - Chór „Canzonetta”
 z Zespołu Szkół w Minkowicach Oławskich
 Chór „Viva la musica” Akademii Złotego Wieku MGCK
 17.00 - Koncert kapeli „Góralaska Hora”

**W trakcie imprezy prowadzona będzie zbiórka funduszy
 na potrzeby polskiego kościoła w Szczyrcu na Ukrainie!**

MGCK
 JELCZ-LASKOWICE

Sprostowanie

W artykule „Mikołajki dla Michała” („GP-WO” nr 51/2016) podaliśmy błędną informację o tym, że wychowawcą klasy, do której uczęszcza chory chłopiec, jest Barbara Kołodziej. Tymczasem funkcję tę pełni Aneta Biadalska i to pod jej kierunkiem dzieci z klasy Michała przygotowały dla niego urodzinową niespodziankę. Za powstały błąd serdecznie przepraszam!

**KRZYSZTOF A.
TRYBULSKI**

Kalendarz Kresowy 2017

To nie tylko dni, miesiące i ciekawe fotografie. Jest też przypomnienie wydarzeń oraz wybitnych postaci z czasów polskości Kresów Wschodnich, utraconych po II wojnie światowej. Od siedmiu lat jeżdżą tam w czasie wakacji grupy dolnośląskiej młodzieży, która pracuje w ramach akcji „Mogile pradiada ocal od zapomnienia”. Kalendarz zawiera również wykaz 117 cmentarzy, gdzie już ratowano polskie nagrobki. Jest już do nabycia w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej - w oławskim ratuszu oraz w jej filii, przy ul. 1 Maja. Kosztuje 10 zł. Te pieniądze zasila konto Fundacji „Studio Wschód”, na lipcowy wyjazd młodzieży, również z naszego powiatu - z Bystrzycy i Oławy. (E)



Wyrazy głębokiego żalu i współczucia naszej koleżance
 Elżbiecie Poliświat z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrekcja i Pracownicy Centrum Sztuki w Oławie

Życie przemija, lecz pamięć o kochanej osobie
 pozostaje na zawsze w naszych sercach.

Najszersze wyrazy współczucia i słowa otuchy w trudnych
 chwilach
 Pani Elżbiecie Poliświat i jej rodzinie z powodu śmierci

MAMY

składają Burmistrz Oławy
 oraz pracownicy Urzędu Miejskiego

ODESZLI

OŁAWA

† 18 XII	- Teresa Danięcka	- ur. 1947
† 19 XII	- Józefa Gottfried	- ur. 1931
† 19 XII	- Jan Boczar	- ur. 1925
† 25 XII	- Władysław Sobków	- ur. 1940

JELCZ-LASKOWICE

† 23 XII	- Marian Lange	- ur. 1946
----------	----------------	------------

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8
 tel./fax.: 71 303 27 21
 od 8:00 do 16:00,
 po 16:00 - tel. 71 316 52 24
 całodobowo - 605 964 664

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jasnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 26-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



ARCHON

ZAKŁAD POGRZEBOWY

całodobowy tel. **71 318 29 08**
 Jelcz Laskowice, ul. Witosa 43

kompleksowa organizacja pogrzebów
 na cm. parafialnych i komunalnych

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

Fotogaleria na:

gazeta.olawa.pl



Harcerze przekazali światło pokoju najpierw dzieciom, uczestniczącym we mszy roratniej



Harcerzy wspomagali ministranci

Betlejemskie Światło Pokoju

Po raz pierwszy zorganizowano akcję w 1986 roku, w Austrii, z inicjatywy kilku dziennikarzy telewizyjnych i radiowych. Stanowiła ona część działań charytatywnych, na rzecz dzieci niepełnosprawnych i osób potrzebujących wsparcia. Rok później włączyli się do inicjatywy miejscowi skauci. Płomień jest odpalany co roku w Betlejem, przez austriackiego lub niemieckiego wolontariusza, i przewożony samolotem do Wiednia. Dzięki następcom twórcy światowego skautingu Roberta Baden-Powella, przekazywany jest stamtąd niemal do wszystkich państw w Europie, w swojej sztafecie ognia. Polscy harcerze uczestniczą w akcji od 1991 roku i pobierają ogień od skautów ze Słowacji, przy przejściu granicznym na Łysej Polanie, raz po polskiej, a raz po słowackiej stronie. Po uroczystej mszy świętej, odprowadzanej w Kaplicy Betlejemskiego Światła Pokoju, na terenie schroniska górskiego ZHP „Głodówka”, światło trafia do wszystkich polskich chorągwi, hufców i drużyn harcerskich, a za ich pośrednictwem do mieszkańców miast i wsi w całym kraju.

Jubileuszowe światło

OŁAWA

W Sanktuarium

Pod hasłem „Odważnie twórzmy pokój” przebiegała akcja przekazywania Betlejemskiego Światła Pokoju. Oławscy harcerze zorganizowali ją w czwartkowy wieczór 22 grudnia, w kościele pw. NMP Matki Pocieszenia

Uroczystą mszę świętą, która rozpoczęła się o godz. 18.00, odprawił ksiądz wikariusz Paweł Pomarański. W modlitwie i w pieśniach wspomagali go oławscy harcerze-wędrownicy oraz zuchy z VIII Gromady Zuchowej „Smerfy”, pod opieką prze-

wodniczki Klaudii Karpińskiej.

Nawiązując do hasła tegorocznej akcji przekazywania betlejemskiego światła, modlono się o pokój na świecie i w Europie oraz o pokój społeczny w naszym kraju. W wypełnionym po brzegi kościele nie zabrakło przedstawicieli lokalnych władz - byli m.in.: burmistrz Oławy Tomasz Frischmann oraz reprezentanci Starostwa Powiatowego, z szefem Zarządu Powiatu Zdzisławem Brezdeniem na czele.

Po zakończeniu nabożeństwa, tym razem nie celebrowano uroczystego wręczenia lampionów z Betlejemskim Światłem Pokoju. Akcja przebiegała nieco chaotycznie,

a światło przekazywali harcerze oraz ministranci. Towarzyszący temu gwar zakłócił wystąpienie przedstawiciela oławskiego Hufca ZHP, który przedstawił ideę i historię tej akcji, mającej już trzydziestoletnią tradycję.

Wcześniej odbywała się msza roratnia, z udziałem dzieci przygotowujących się do pierwszej komunii świętej. Ich rola była w dużej mierze dominująca podczas tego nabożeństwa. Na zakończenie ksiądz proboszcz Tomasz Czabator wręczał wybranym losowo dzieciom drobne upominki „na i pod choinkę”. Była to nagroda za wykonane laurki z intencjami, przygotowanymi na roraty. Będą one przekazane do Częstochowy,

gdzie od września tego roku trwają obchody 300. rocznicy koronacji cudownego obrazu jasnogórskiego. Zarządzający klaszorem księża paulini złożą te intencje przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.

TEKST I FOT.:
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
ktrybulski@gazeta.olawa.pl

30
- tyle lat liczy idea
Betlejemskiego Światła
Pokoju

Wybory sołtysa

BRZEZIMIERZ

Samorząd

Dotychczasowy szef sołectwa Piotr Mycek zrezygnował z pełnienia tej funkcji

Wybory nowego sołtysa odbędą się 29 grudnia, na placu zabaw w Brzezimierzu, początek o godzinie 17.30. Najpierw zostanie wyłoniona trzyosobowa komisja nadzorująca przebieg głosowania. Nie może w niej się znaleźć osoba, kandydująca na sołtysa. Wybory będą ważne, gdy weźmie w nich udział przynajmniej 10% mieszkańców, uprawnionych do głosowania.

OPR.: (ANKA)

30 grudnia inaczej

GMINA OŁAWA

Krócej

Wójt gminy Oława informuje, że 30 grudnia urząd będzie czynny do godziny 12.00, zaś kasa urzędu - do godz. 10.00. - *Za powstałe utrudnienia przepraszam* - mówi wójt Jan Kownacki.

(CK)

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl

Pracujemy w Systemie
Zarządzania Jakością
PN-EN ISO 9001:2009



Strona dofinansowana z budżetu powiatu olawskiego

Wigilijne zapachy i smaki

Odwiedzający 20 grudnia olawskie starostwo, mogli poczuć prawdziwie świąteczną atmosferę oraz skosztować specjalów, z których słynie tradycyjna polska wigilia

Wszystko to za sprawą bogactwa wyjątkowych smaków i niezapomnianych, domowych zapachów, a głównie degustacji świątecznych smaków, odbywającej się na parterze budynku starostwa, przy stołach wigilijnych. Dużym zainteresowaniem cieszyły się ustawione w łączniku świątecznie udekorowane stoły, na których prezentowały swoje przysmaki członkinie Kół Gospodyń Wiejskich z Godzinkowic, Ścinawy i Jaczkowic. Panie przygotowały potrawy



Przedstawiciele władz powiatu olawskiego i panie z KGW, które przygotowały wigilijne potrawy dla odwiedzających 20 grudnia olawskie starostwo...

i słodkości, bez których nie może się obejść tradycyjna wigilia. Serwowano barszcz z uszkami, róż-

ne pierogi, ryby przyrządzone na wiele sposobów, kutię, ciasta, kompot z suszonych owoców i inne specjały.

Świąteczną akcję wsparło finansowo i organizacyjnie Starostwo Powiatowe w Oławie. (WOKL)

Podziękowania i życzenia

Starosta Zdzisław Brezdeń i przewodniczący Rady Powiatu Józef Holyński kierują podziękowania do pań z Kół Gospodyń Wiejskich, biorących udział w zorganizowaniu tego przedświątecznego, kulinarnego wydarzenia - za przyrządzenie przepysznych tradycyjnych potraw, kultywowanie pięknych polskich tradycji wigilijnych oraz aktywne włączanie się w życie społeczności lokalnej.

- W imieniu władz samorządu powiatowego, życzymy wszystkim mieszkańcom powiatu, aby nowy rok obdarował pomyślnością, zdrowiem i szczęściem. Niech radość i pokój Święt Bożego Narodzenia, a także poczucie rodzinnego, osobistego i zawodowego spełnienia, towarzyszą Państwu przez cały rok 2017.

Z powodu zatrucia tlenkiem węgla, potocznie zwanego czadem, corocznie w Polsce traci życie kilkadziesiąt osób, a kilka tysięcy ulega zatruciu. Bardzo często nie ma to związku z powstaniem pożaru, a wynika z niewłaściwej eksploatacji budynku i znajdujących się w nim urządzeń oraz instalacji grzewczych

Objawy zatrucia tlenkiem węgla, to zmęczenie, nudności, problemy z oddychaniem, bóle i zawroty głowy, kaszel, sine usta i bladość. Jeżeli wystąpią te objawy, nie wolno ich lekceważyć. W początkowej fazie są bardzo podobne do grypy, jednak tylko szybka reakcja może uratować życie. Należy więc: 1) wyłączyć wszystkie urządzenia, które mogą być źródłem powstawania tlenku węgla, otworzyć okna i drzwi;

2) szybko opuścić mieszkanie, wyjść na świeże powietrze i zadzwonić pod numer alarmowy 112 lub zawiadomić straż pożarną - 998.

Uwaga na „cichego zabójcę” - czad zabija!

Uwaga! Nie wolno wracać do mieszkania przed przyjazdem strażaków! Wszyscy poszkodowani powinni otrzymać jak najszybciej pomoc medyczną. Pamiętajmy, aby jeszcze przed rozpoczęciem sezonu grzewczego sprawdzić instalację. Nie wolno zasłaniać kratki wentylacyjnych. Należy często wietrzyć pomieszczenie, w którym odbywa się proces spalania (kuchnie, łazienki wyposażone w termy gazowe), a najlepiej zapewnić niewielkie rozszczelnienie okien. W trosce o własne bezpieczeństwo, warto rozważyć zamontowanie w domu czujek dymu i gazu. Koszt zamontowania czujki jest niewspółmiernie niski względem korzyści, jakie daje zastosowanie tego typu urządzeń, a przede wszystkim uratowanie najwyższej wartości, jaką jest życie.

(WOKL)



Akcja „Zima” - telefony alarmowe

Przypominamy, że w okresie zimowym czynne są całodobowe telefony alarmowe, uruchomione przez Powiatowy Zarząd Drogowy w Oławie

W sytuacjach kryzysowych przyjmowane są za ich pośrednictwem informacje o wszelkich sprawach, zwią-

zanych z zimowym utrzymaniem dróg na terenie powiatu olawskiego. Oto te numery:

* dyżurni PZD w Oławie - tel. 71-303-30-19;

* kierownik PZD w Oławie - tel. kom. 606-241-500.

Informacje o powstawaniu utrudnień w ruchu, spowodowanych zimowymi warunkami, na drogach powiatowych

i innych, należy zgłaszać do Powiatowego Zarządu Drogowego w Oławie. Pozyskane w ten sposób informacje pracownicy PZD przekażą zarządcom odpowiedzialnym za poszczególne drogi. Akcja „Zima” na drogach powiatowych potrwa do 31 marca 2017.

(WOKL)

Dolnośląski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia we Wrocławiu zachęca panie, mieszkające w powiecie olawskim, do korzystania z badań przesiewowych, w ramach Programu profilaktyki raka piersi, finansowanego przez NFZ

Program jest adresowany do kobiet w wieku 50-69 lat, które nie korzystały z badania mammograficznego w ciągu ostatnich 24 miesięcy, a także do tych, które otrzymały pisemne wskazanie do wykonania ponownego badania mammograficznego, po upły-

Badania profilaktyczne

wie 12 miesięcy. Programem nie mogą być objęte pacjentki, u których wcześniej zdiagnozowano w piersi zmiany nowotworowe o charakterze złośliwym. Badanie mammograficzne jest bezpłatne, nie wymaga skierowania. Pacjentka może się zgłosić sama lub po otrzymaniu informacji od świadczeniodawcy, posiadającego umowę w danym zakresie świadczeń. Na badanie należy przynieść poprzednio wykonane zdjęcie mammograficzne, w celu porównania.

Wczesne wykrycie chorób nowotworowych przyczynia się do uzyskania pozytywnych wyników leczenia!

*

Uwaga! Wykaz świadczeniodawców, posiadających umowę z Dolnośląskim OW NFZ, w zakresie Programu profilaktyki raka piersi - etap podstawowy w pracowni stacjonarnej, znajduje się na stronie internetowej starostwa: www.starostwo.olawa.pl.

(WOKL)

WARSZAWA/OŁAWA

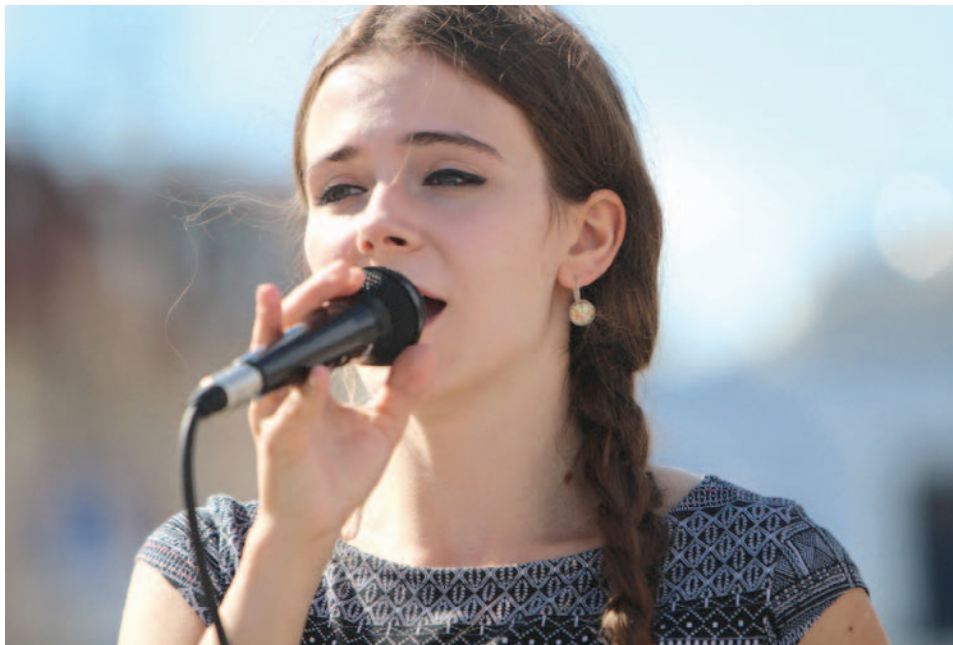
Sukces

Anna Kamińska grudzień może zaliczyć do udanych miesięcy. Wygrała ogólnopolski konkurs wokalnoinstrumentalny im. Johna Lennona, czyli IX BEATLEMANIA FESTIVAL 2016

Festiwal odbywał się na początku grudnia w warszawskim Domu Kultury „Świt”. Uczestników konkursu wyłaniano na podstawie zgłoszeń i kryteriów oceny jury w dwóch kategoriach: wierne wykonanie - poziom i jakość wykonania oraz interpretacja - poziom i jakość wykonania, a także inwencja twórcza. Jury w składzie: Marek Wiernik (dziennikarz muzyczny, ekspert od języka angielskiego i przedstawiciel mediów) i Waldemar Kuleczka (kompozytor, autor, producent, znawca muzyki The Beatles, dyrektor artystyczny), pierwszą nagrodę przyznało oławiance Annie Kamińskiej - absolwentce LO nr 1 w Oławie, obecnie studentce wokalistyki jazzowej na Akademii Muzycznej w Poznaniu oraz komunikacji wizerunkowej w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji

cji Społecznej Uniwersytetu Wrocławskiego. Laureatka jest także wokalistką we wrocławskim teatrze „Ekstrawersja” oraz trenerem wokalnym w Muzycznej Garderobie - wrocławskiej szkole prowadzącej kursy wokalne i instrumentalne.

A dlaczego akurat Beatlesi? - Nie miałam innego wyboru - mówi Anna Kamińska. - W naszym domu ciągle lecieli Beatlesi, więc chyba nie miałam wyjścia. Usłyszałam ich utwory jako mała dziewczynka i po prostu się zakochałam. Raz na zawsze. Dorastałam razem z nimi. Poznałam ich historię i muzykę w tym samym czasie, w którym odkrywałam, że mój los również połączy się z muzyką. Towarzyszyli mi, kiedy się cieszyłam i kiedy płakałam. Nierzadko determinowali kluczowe momenty w moim życiu. Jak chociażby pierwszy wyjazd na festiwal Beatlemania w 2007 roku. Tam właśnie pomyślałam sobie, że moją przyszłością również, tak jak w przypadku Beatlesów, będzie muzyka.



Anna Kamińska

Nie potrafię powiedzieć, który konkretnie czynnik sprawia, że piosenki Beatlesów wzbudzają we mnie tyle emocji, że przy nich chce mi się śmiać, płakać, kochać. Że wzruszają, intrygują, zapadają w pamięć. Czasem czarują prostotą, czasami piękną

melodią, czy intrygującym tekstem, a czasami Beatlesi przyciągają po prostu swoją charyzmą i urokiem osobistym. Nie potrafię odpowiedzieć na pytanie dlaczego akurat Beatlesi, ale wiem na pewno, że potrzebuję ich w swoim życiu.

Ania brała udział w „Beatlemanii” już parę razy. Pierwszy, gdy miała zaledwie 13 lat - otrzymała wtedy wyróżnienie. Okazało się, że jury, to samo od lat, dobrze ją pamięta. - Oczywiście w ich pamięci byłam małą dziewczynką, która przyjechała

na Beatlemanię w 2007 roku - mówi Ania. - Cieszyli się, że znowu biorę udział w konkursie. Dziewięć lat temu, podczas pierwszej edycji festiwalu, stanowiąc dla nich odkrycie jako trzynastolatka, która fajnie śpiewa Beatlesów. W tym roku docenili mnie na poziomie profesjonalizmu, ale również wielkich emocji. Przyznali, że bardzo ich wzruszył mój występ. To była dla mnie dodatkowa nagroda i piękna klamra mojej historii z festiwalem Beatlemania, do którego mam niesamowity sentyment.

Najnowszy projekt, w jakim Anna Kamińska bierze udział, to recital piosenek z lat 30. „W taką noc kocham, nienawidzę, nienawidzę, kocham”, który stworzyła wspólnie z pianistą Jonaszem Wiewiórem, przy współpracy z Marcinem Lutrosińskim. Nie jest wykluczone, że w przyszłym roku będziemy mieli okazję usłyszeć te piosenki w Oławie

(CK)



PRACA AUTOLIV

MONTER SYSTEMÓW BEZPIECZEŃSTWA

Lokalizacja: Jelcz-Laskowice

Zadania:

- Montaż pasów bezpieczeństwa i modułów poduszek powietrznych
- Proponowanie i wdrażanie usprawnień

Oferujemy:

- Umowę o pracę
- System pracy 3-zmianowy
- Bogaty pakiet socjalny



Jesteśmy Liderem
w projektowaniu i wytwarzaniu
samochodowych systemów
bezpieczeństwa!

DOŁĄCZ DO NAS!
RATUJEMY ŻYCIE

Swoją aplikację wyślij na adres pocztowy:
AUTOLIV POLAND Sp. z o. o.
Dział Personalny
ul. Belgijska 2, 55-230 Jelcz-Laskowice
lub na adres e-mail:
rekrecja.jelcz@autoliv.com

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

www.jelcz-laskowice.pl
um.info@jelcz-laskowice.pl
facebook.com/JLstronaoficjalna

Rok 2016 w inwestycjach

Prace wykonane w 2016 r. koncentrowały się na poprawie stanu dróg oraz budowie i rozbudowie remiz strażackich

Najbardziej **infrastruktura drogowa zmieniła się w Łęgu**. Nowy chodnik połączył w 2015 r. tę miejscowość z Jelczem-Laskowicami. Stworzono zatoczkę autobusową, dzięki czemu mieszkańcy nie muszą już wysiadać na poboczu porośniętym trawą. Łęg doczekał się też przebudowy drogi wojewódzkiej nr 455 oraz asfaltu na ul. Połnej, łączącej miejscowość ze strefą przemysłową. Ale to nie

jedyna efektywna metamorfoza w mijającym roku. Kolejną odczuli kierowcy jeżdżący na trasie **Oleśnica - Jelcz-Laskowice**. **Odnowiona droga powiatowa nr 1538 D** daje komfort jazdy, o dawnych dziurach można już zapomnieć. Gmina Jelcz-Laskowice poniosła 1/4 kosztów tej inwestycji, prowadzonej przez powiat olawski, w 2016 roku było to ok. 1,2 mln zł.

W samym Jelczu-Laskowicach poczyniono inwestycje w miejscach, gdzie koncentruje się ruch mieszkańców. **Chodnik ze ścieżką rowerową, ciągnący się przy ul. Oławskiej**, od ul. Piastowskiej w stronę Pierw-

szego Stawu, został w całości przebudowany. Poruszanie się na nim jest teraz wygodne i bezpieczne. W kilku miejscach wybudowano zjazdy z ul. Oławskiej w kierunku rozbudowującego się os. Europejskiego. **Inny ważny odcinek to ul. Liliowa** - prowadząca do PSP nr 2, Publicznego Gimnazjum nr 2, bazy spółdzielni mieszkaniowej i przedszkola. Powstaje tu nowa nawierzchnia z chodnikiem i zatokami parkingowymi. Zakończono przebudowę ulic Połnej, Wąskopolnej i Wiśniowej. Młodzi mieszkańcy miasta korzystają z oddanego we wrześniu skate-parku.

Gmina wykorzystuje fundusze z Urzędu Marszałkowskiego, przeznaczone na drogi dojazdowe do pól. Dzięki temu wyasfaltowała w latach 2015-2016 drogi w Wójciach, Kopalinie i Miłocicach.

Miniony rok był czasem inwestycji w remizy strażackie. **OSP w Jelczu-Laskowicach doczekała się nowej siedziby**. Estetyczna remiza z trzema stanowiskami postojowymi, położona u zbiegu ulic Mlecznej i Chwałowickiej jest w fazie odbioru. Strażacy czekają na ostatnie pozwolenia, potem będą mogli już zorganizować uroczystość otwarcia. Z kolei **druhowie z Minkowic Ol.**



Remiza OSP przechodzi odbiory. Wkrótce można się spodziewać uroczystości otwarcia

cieszą się z powiększenia ich remizy. Skończyły się tam problemy z garażowaniem samochodów bojowych, co więcej jest dodatkowe miejsce dla małego samochodu. Z innych inwestycji w budynki warto wspomnieć trwającą **rozbudowę kaplicy na cmentarzu**

komunalnym. Po wyposażeniu kaplicy, planowanym na rok 2017, będzie można tam odprawiać nabożeństwa żałobne. To kolejny krok w celu upiększenia cmentarza. Wcześniej postawiono nowe ogrodzenie.

(UMIG)

Prezes jelczańskiej Toyoty Kazunari Masuoka został patronem Klubu Młodego Ekologa w PSP nr 2. W ten sposób Dwójka zacieśnia współpracę na polu ekologii z Toyota Motor Industries Polska

Podpisanie aktu patronatu, 14 grudnia, miało uroczystą oprawę. Władze miasta reprezentował wiceburmistrz Marek Szponar. PSP nr 2 współpracowała z Toyotą przy takich akcjach jak Sprzątanie świata i Zielony skwer. Teraz te działania się nasila. Prezes

Z Toyotą dla ekologii

Masuoka dziękował dyr. Agacie Skierskiej za zaproszenie do objęcia patronatu i przypomniał, że Toyota chce uzyskać w swoich samochodach do 2050 r. zerowe obciążenie dla środowiska.

Goście obejrzeli piękny spektakl teatralny, ukazujący rozprawę sądową nad ropuchą, a także wysłuchali występu chóru szkolnego.

(UMIG)



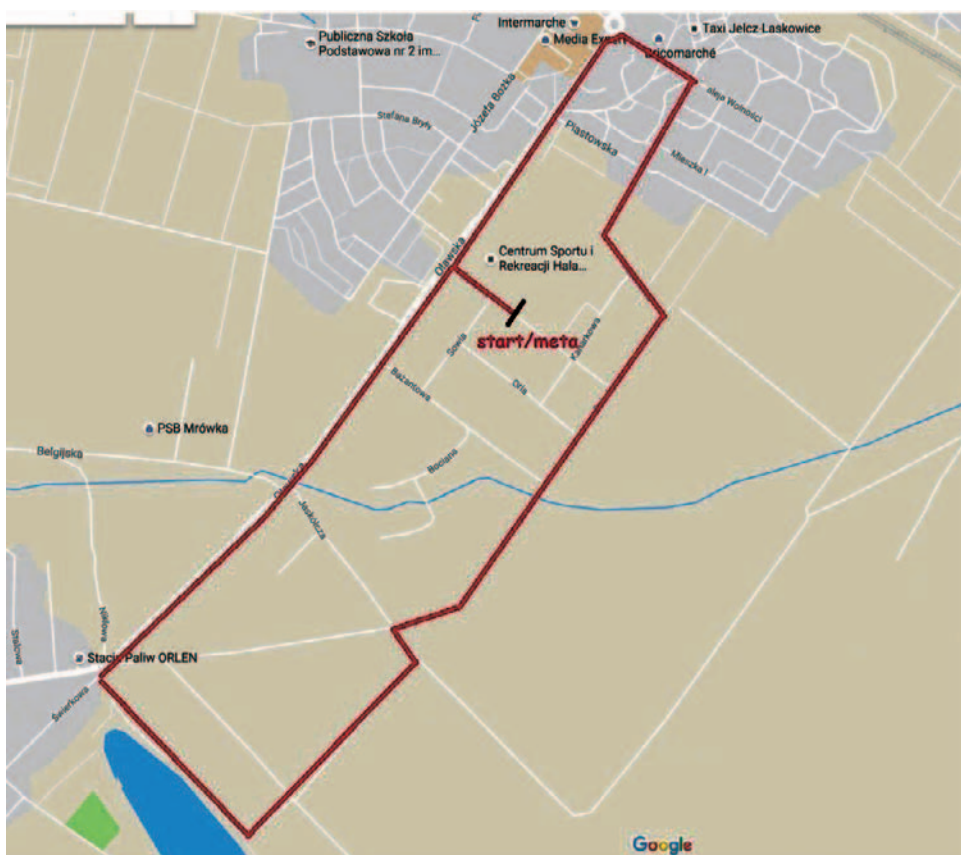
Pan Masuoka zapowiedział wsparcie w ekologicznej edukacji dzieci z Dwójki

Sesja budżetowa

Uchwalenie budżetu na 2017 r. będzie centralnym punktem sesji Rady Miejskiej, zwołanej na 29 grudnia, na godz. 12.00

Po odczytaniu projektu uchwały budżetowej, opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej i poszczególnych komisji rady, odbędzie się dyskusja nad projektem i głosowanie. Inne tematy sesji to udzielanie dotacji dla niepublicznych przedszkoli i szkół w gminie, przyjęcie Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Informacja o funkcjonowaniu Zakładu Gospodarki Komunalnej.

(UMIG)



Trasa Biegu Sylwestrowego, 31 grudnia 2016 r.

Sylwestrowe zmiany w organizacji ruchu

31 grudnia Klub Biegacza „Harcownik” organizuje Bieg Sylwestrowy. W związku z tym w godzinach południowych zmianom ulegnie ruch drogowy na ulicach Partyzantów, Piastowskiej, Sokolej i Żurawiej

Start biegu planowany jest na godz. 11.00, sprzed CSiR. Biegacze skierują się w stronę pierwszego stawu chodnikiem z przylegającą do niego ścieżką rowerową. Dalej, wzdłuż pierwszego stawu i w lewo, w stronę ulicy Sokolej.

Ok. 11.12 pierwsi zawodnicy pojawią się na ulicy Sokolej, z której pobiegną w stronę basenu. Od basenu (ok 11.14) wzdłuż ulicy Basenowej oraz Partyzantów do skrzyżowania z al. Wolności (11.15). Stąd w lewo, na chodnik, w kierunku ronda na ul. Oławskiej i chodnikiem wzdłuż ul. Oławskiej do CSiR (11.17).

Największe utrudnienia będą od ul. Partyzantów do skrzyżowania chodnika z ul. Piastowską (koło postoju taxi) w godzinach 11.15 - 12.15. Trasa zamknięta będzie o godz. 12.30. Na trasie będzie zawodnik z koszulką z napi-

sem „Koniec biegu”. Sokola będzie częściowo przejezdna, ruchem będą kierować służby wraz z wolontariuszami. Żurawia bez możliwości wyjazdu bezpośrednio na ul. Oławską w godz. 10.00 - 14.00. Skrzyżowania na trasie biegu będą zabezpieczone przez policjantów, strażaków oraz wolontariuszy.

(ZAJ)



JELCZ-LASKOWICE

Rozmowa

- Pani Mario, ile to już lat pracuje pani z dziećmi ze świetlicy środowiskowej „Opty” na osiedlu Fabrycznym?

- Jesienią 2000 roku powstał klub, ja zaczęłam 1 lutego 2001. Czyli 15 lat z dziećmi, młodzieżą, z dorosłymi też. Na początku mi nie pomagali, mieli do mnie pretensje, że młodzież stoi po klatkach, pije, przeklina. Pytałam - a rodzice gdzie?

- Jakże były początki klubu, jeszcze w budynku po dawnym kinie „Opty”?

- Młodzież była wtedy inna. Niektórzy pili, ćpali, ale mieli szacunek do ludzi. Czasy zaczęły się zmieniać, młodzi zaczęli dorastać, łobuzować, chodzić na ustawki, myśleli tylko o tym, żeby coś zniszczyć. Próbowałam aktywizować ich przez organizację imprez. Nigdy nie chciałam, aby „Opty” był placówką opiekuńczo-wychowawczą, tylko kulturalno-wychowawczą - chciałam włączać ich w różne działania.

- Pani robi więcej, bo dochodzi jeszcze rola socjoterapeutyczna...

- My to wszystko robimy, zajmujemy się dziećmi. Są sytuacje trudne, które musimy rozwiązywać, konflikty między dziećmi, nieraz związane z rodzinami, rodzicami, którzy przenoszą problemy na dzieci. Nieraz są problemy szkolne. Gabrysia głośno i aktywnie się do tego włącza. Mieliliśmy pogadankę o dniu życzliwości i rozmawialiśmy o łagodności. Dzieci wskazywały, że to pani Gabrysia jest łagodna, a ja surowa.

- Pani surowa? Pamiętam, że dzieci mówiły do pani „ciociu”...

- Cały czas mówią - i te duże, i te małe. Ja rzadko się denerwuję na dzieci, ale jestem tą ostateczną instancją, jeśli trzeba podjąć trudną decyzję o ukaraniu kogoś.

- A ile ich przychodzi do klubu?

- Dziennie 40-50 dzieci. To stała liczba, ale dzieci się zmieniają.

- Zna pani ich rodziny, sytuacje życiowe. Wychowała już pani pokolenia?

- Są takie rodziny, oczywiście - najpierw do klubu

Jesteśmy dla tych dzieci ostoją

Gdyby nie ten klub, dzieci przesiadywałyby po klatkach schodowych albo patrzyły na dorosłych popijających alkohol. A tam nie dość, że zorganizują czas, to poradzą, przytulą, a czasem dadzą chleba. O pracy i życiu w klubie „Opty” opowiadają Maria Zagórska i Gabriela Knara

przychodzili rodzice, teraz przychodzą ich dzieci.

Gabriela Knara: - Przez pokolenia tylko to miejsce trzyma jakąś normalność na tym osiedlu. Jeżeli nawet dzieci nie mają w domu trudnych sytuacji, to otoczenie i to, co widzą, nie jest dobrym przykładem.

- U nas wszystkie dzieci są równe i tak samo traktowane.

- W Jelczu-Laskowicach osiedle Fabryczne i ulica Techników znane są z tego, że to trudne miejsca - pełne bezrobocia, biedy, problemów i nalogów. Niektórzy przeciw temu protestowali, ale jest jak jest. Na czym polega specyfika tego miejsca i tego, że ten klub jest tutaj tak bardzo potrzebny?

- Daleko jest do innych centrów miejskich, chociażby centrum handlowego w postaci „Biedronki”, czy innych supermarketów, które w Jelczu-Laskowicach są także centrum rozrywkowym. Jest hala sportowa i centrum kultury, ale tam trzeba płacić za zajęcia. Tutaj jest bardzo dużo mam, które same wychowują dzieci, nie stać ich na comiesięczne opłaty za zajęcia. Tutaj przychodzą i mają możliwość wyżycia się w czasie różnych zajęć. Nakłaniamy ich do tego, zamiast gier na komputerach.

Gabriela Knara: - Chcemy, aby się rozwijały. Pomagamy im w lekcjach.

- Jak odrabiam z dziećmi lekcje, widzę, że są bardzo pojętne, ale podejrzewam, że mama mówi: *Idź do klubu, odrób lekcje*. To taka nowa moda

- rodzice poświęcają dzieciom coraz mniej czasu, bo albo dużo pracują, albo mają inne obowiązki.

Gabriela Knara: - Tu bardzo wielu rodziców nie pracuje.

- Dużo jest takich. Duży procent dzieci naszych dzieci to te, u których opieka rodzicielska jest za mała.

Gabriela Knara: - Przychodzą tu zaraz po lekcjach i siedzą do wieczora.

- W jakim wieku są wasi podopieczni?

- W każdym. Niektórzy przychodzą nawet po pracy, żeby z nami porozmawiać. Ci, co kiedyś rozrabiali, teraz już pracują...

Gabriela Knara: - Tu nie ma innego miejsca, gdzie mogliby przyjść i porozmawiać. Często nam pomagają. To takie centrum ich świata.

- Jakie prowadzicie zajęcia?

- Taneczne, teatralne, muzyczne, plastyczne. Mamy zajęcia z szachów i innych gier. Są zajęcia rekreacyjno-ruchowe dla dzieci i dorosłych, prowadzone przez panią Mariolę. Oprócz tego zajęcia kulinarne.

- Co gotujecie?

- Dzieci najbardziej lubią robić naleśniki i racuchy. Zawsze mamy w klubie te podstawowe składniki. Lubią na słodko.

Gabriela Knara: - Sałatki już nie bardzo.

- Robimy zupy, przyrządzamy makarony z sosem. Uczymy ich wielu rzeczy. Dzieci przygotowywały potrawy na Dzień Seniora - pierogi, gołąbki, babeczki, poczęstunek na Dzień Mamy czy Dzień Babci.

- Integrujecie też dorosłych. Chętnie przychodzą?

- Różnie. Ostatnio zapraszaliśmy seniorów, częstując ich racuchami jak w programie Magdy Gessler. Chętnie



Maria Zagórska (z prawej) i Gabriela Knara

przyszli. Obdarowujemy ich własnoręcznie robionymi podarunkami. Dzieci się angażują, lubią to robić. Na niedawne spotkanie plastyków z władzami miasta dzieci robiły stroiki, rozdawały je w urzędzie, miały dużo radości.

- Co robiliby, gdyby nie było klubu „Opty”?

- Siedziałyby na klatkach, patrzyłyby, co robią starsi, którzy siedzą, piją i palą. Jak się zrobi ciepło - powszechny widok tego osiedla.

Gabriela Knara: - Nie miałyby żadnego normalnego przykładu. Gdy przyjeżdżałam do pracy o 12.00, matki już siedziały z piwem, kończyłam o 20.00 - nadal siedziały. Niektóre dzieci idą w ich ślady. Szybko zaczynają palić papierosy, dużo szybciej sięgają po alkohol.

- To się nie zmieniło? Dawniej w gminie było duże bezrobocie, a teraz kto chce pracować, ten pracuje.

- Tu się nie chce. Teraz jest zimno, ale gdy się ociepli, będą stali pod budką z piwem. Jest ich mniej, bo wielu już umarło.

Gabriela Knara: - Jest program 500+, ale po dzieciach nie widać, żeby były lepiej ubrane, czy dożywione, niektóre chodzą w tenisówkach nawet w mrozy.

- Pierwsze objawy 500+ były takie, że dzieci miały cały czas słodczyce.

Gabriela Knara: - Mama kupi batona, ale obiadu nie ma. Dziecko zje zupkę chińską.

- Matko! Co one mają z tymi zupkami, nawet na sucha to jedzą. Do takich rzeczy dochodzi. Potem wymiotują. Czasem przychodzą głodne. Niektóre proszą o jedzenie, inne się wstydzą. Czasem rozdajemy ubrania, które przynoszą do nas ci, którym zbywa. Pomagamy i tak.

- Czy to nie jest trochę tak, że dzieci w domu mają inne życie, inne przyzwyczajenia, a w uczycie ich czegoś zupełnie innego?

Gabriela Knara: - Czasem wydaje nam się, że to syzyfowa praca...

- Co roku sprzątam świat, uczymy ich, żeby nie śmiecić i dbać o otoczenie. Tymczasem gdy dostają jakieś nagrody na przykład w konkursie, otwierają, a opakowanie na trawnik.

Gabriela Knara: - Nie potrafią przygotować sobie stanowiska pracy - ani na zajęciach plastycznych, ani w kuchni.

- Wściekam się za każdym razem i tłumaczę, że trzeba wokół siebie sprzątać. Dużo rzeczy robimy. W roku organizujemy wiele imprez - co najmniej jedną w miesiącu, ale przeważnie więcej. Nie ma czasu na nudę.

Gabriela Knara: - Organizujemy także wystawy plastyczne.

- Te wystawy to tradycja klubu „Opty”.

- Robimy je od początku. Współpracujemy z dorosłymi plastykami, głównie z naszego terenu, ale nie tylko. Najpierw przez kilka lat były dwie cykliczne wystawy „Jesienne kompozycje” i „Wiosenne impresje”, wymyślił je konkurs „Nasza okolica”. W kwietniu rozstrzygnięcie. Nasi plastycy prowadzą u nas w klubie zajęcia, pokazują swoją pracę.

- Ile tu macie sal?

- Sala edukacyjna, gdzie odrabiamy lekcje - z książkami, słownikami, pomocami naukowymi, sala taneczno-teatralna, plastyczna, dziecięca - z zabawkami dla najmłodszych dzieci, sala gier, komputerowa.

- Co daje największą satysfakcję w tej pracy?

- Dzieci przychodzą do klubu ze swoimi trudnymi sytuacjami. U nas je przeżywają. Mówią o swoich problemach. Nie wiem, czy im pomagamy, ale myślę, że sama obecność w klubie daje im siłę. Tak, czy inaczej jesteśmy ostoją dla tych dzieciaków. Na naszym stronie facebookowej napisaliśmy, że klub „Opty” to najlepsze miejsce do zabawy i nauki dla dzieci i młodzieży

Gabriela Knara: - Satysfakcją jest, gdy największe łobuzy okazują nam szacunek, potrafią porozmawiać. A problemy mają różne - dzieci bywają zanedbane, nie pachną zbyt ładnie, są wyśmiewane w szkole.

- Rozmawiacie z rodzicami?

- Tak, chodzimy do nich do domu.

Gabriela Knara: - Czasem jest ciężko, bo rodzice nie chcą współpracować ze szkołą, a co dopiero z nami. Dużo jest rodzin, które żyją chwilą. Dzisiaj są pieniądze - to wydajemy, następnego dnia - nie ma nic. Dzieci cierpią.

- Jakie macie plany na najbliższy czas?

- Spotkanie noworoczne, na którym poinformujemy dzieci o rocznych planach na nowy rok i o tym, czego będziemy oczekiwać, a co będziemy mogli zapewnić. Chcemy dorosłych bardziej włączyć do działalności.

- Wasze dzieci są...

Gabriela Knara: - Spodobałam się wszystkiego, co najgorsze, a jest zupełnie inaczej. Mogę o nich powiedzieć wiele dobrych rzeczy - potrafią pomóc, uszanować, gdy mają dobry przykład. Ujmuję mnie, gdy na przykład ktoś zapyskuje, a starsi chłopcy go upominają: *- Co pyskujesz do pani Gabrysia!*

- Tyle lat... Ci starsi, jak byli młodszy, byli łobuzami, niektórzy się ich bali. Ja się nie bałam, choć kiedyś tu naprawdę było niebezpiecznie.

Gabriela Knara: - Panią Marię podziwiam. Tu trzeba ludzi traktować jak równych sobie.

- Ja lubię nawet tych łobuzów, wszystkie dzieciaki. Jak trzeba, to je skarzę, jak trzeba, to pochwalę. I starszych, i młodszych. Pomogę, zrobię kromkę chleba, chociaż tracę przez nich głos. Kurcze! Już śpiewać nie mogę. To moje życie...

ROZMAWIAŁA MONIKA
GAŁUSZKA-SUCHARSKA
msucharaska@gazeta.olawa.pl



- Gdy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat - te słowa Janusza Korczaka to jedno z przesłań w pracy Marii Zagórskiej. Na zdjęciu ze swoimi podopiecznymi

Nowi uczniowie, rocznica i statuetki

OŁAWA

Edukacja

Pasowanie uczniów klasy dziennikarskiej, technikum organizacji reklamy i technikum cyfrowych procesów graficznych oraz dziesiąte urodziny „Głosu Żubra”. W Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego zorganizowano 15 grudnia „Dzień z mediami”

Pierwszą część imprezy prowadzili uczniowie Adrianna Najgebaur i Wojciech Bar. - *Przyjmujemy do grona CKZiU pięćdziesiąt osiem osób - mówił Wojciech. - Media, reklama i nowe technologie rozwijają się w naszej szkole szybko i prężnie. Po raz jedenasty przeprowadziliśmy rekrutację do klasy dziennikarskiej, od czterech lat prowadzimy technikum cyfrowych procesów graficznych i w 2017 roku szkołę opuszczają pierwsi absolwenci tego kierunku. Po raz drugi utworzyliśmy klasę organizacji reklamy.*

Uczniowie technikum byli pasowani reklamowym rulonem i wiecznym piórem. Ci z liceum - rulonem dziennikarskim. Zanim jednak do tego doszło, reprezentanci



W imieniu Starostwa Powiatowego „Złotego Żubra” odebrał Zdzisław Brezdeń. Obok dyrektor CKZiU Maria Domaradzka

poszczególnych klas musieli udowodnić, że nadają się do zawodu, który wybrali.

Tego dnia w CKZiU rozdawano też statuetki. Po raz pierwszy przyznano nagrodę technikum cyfrowych procesów graficznych - „Złotą Czcionkę”. Otrzymała ją Klaudia Nędzarek z klasy 4c. Skąd pomysł na „Złotą Czcionkę”? - *W ten sposób chcemy uhonorować osobę, która przez cztery lata wyróżniała się swoją postawą, wynikami w nauce, zaangażowaniem i talentem - tłumaczyła Adrianna. - Nauka w technikum cyfrowych procesów graficznych nie jest łatwa: trzy kwalifikacje, trzy egzaminy, rozszerzona mate-*

matyka i fizyka, nowoczesne technologie, tajemnice maszyn drukarskich. Trzeba naprawdę się wykazać!

Tradycyjnie już przyznano „Złote Żubry”, czyli nagrody klasy dziennikarskiej. Dziennikarzem roku została Andżelika Kołtowska, fotografem roku - Kaja Czarnowusy, filmowcem roku - Emilia Domańska, a wyróżnienie dla instytucji wspierającej działania klasy otrzymało Starostwo Powiatowe.

Gospodarzami gali rozdania „Złotych Żubrów” byli Michałina Stachnik i Cyprian Modliborski. Gdy wszystkie statuetki trafiły do nowych właścicieli, można było rozpocząć urodziny „Głosu Żubra,



„Złotą czcionkę” otrzymała Klaudia Nędzarek



Fotograf roku - Kaja Czarnowusy



Filmowiec roku - Emilia Domańska



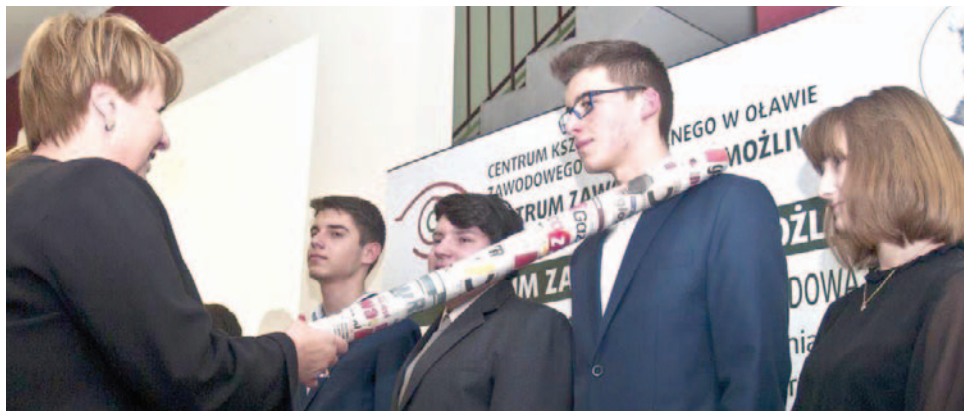
Adrianna Najgebaur i Wojciech Bar prowadzili pierwszą część uroczystości

czyli gazetki, która ukazuje się nieprzerwanie od 2006 roku. Pierwsze numery uczniowie tworzyli pod okiem redaktora naczelnego „GP-WO” Jerzego Kamińskiego. Ojcem tytułu jest Waldemar Bojakowski, pierwszy naczelny gazetki, a obecnie doktorant w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Wrocławskiego. Matką nie tylko gazetki, ale też całej klasy dziennikarskiej - Magdalena Maziarz, wicedyrektor CKZiU.

Skoro urodziny, to musiał być tort! Ten żubrowy miał aż trzy piętra i smakował równie dobrze, jak wyglądał.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

fot. Anita Weber-Weller



Uczniów pasowała dyrektor Maria Domaradzka



Dziennikarką roku została Andżelika Kołtowska (z prawej)

OŁAWA

Było wesoło

22 dzieci zagrożonych i doświadczających przemocy domowej wzięło udział w warsztatach integracyjnych, organizowanych przez fundację „Pomaluj mi świat”

Pracownicy i wolontariusze fundacji oraz oławskiego Punktu Interwencji Kryzysowej 4 grudnia zabrali dzieci na zajęcia na basenie. Warsztaty odbyły się w ramach Projektu „Przełamać niemoc”, współfinansowanego ze środków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz powiatu oławskiego.

Mikołajkowo i pływająco na basenie

Bawiono się pod okiem animatorów, pracowników Term Jakuba, w dwóch grupach. Dzieci grały w piłkę wodną i brały udział w konkurencjach i konkursach - w skokach do wody i na zjeżdżalni. Po wyczerpujących grach i zabawach uczestnicy warsztatów poszli na obiad do restauracji „Red Bar”, gdzie raczyli się hamburgerami z frytkami. Po posiłku nastąpił ciąg dalszy zabaw oraz rozdanie dyplomów, nagród i paczek mikołajkowych. Impreza sprawiła dzieciom i opiekunom wiele radości.

- Fundacja „Pomaluj mi świat” pragnie ogromnie

podziękować Zbigniewowi Szwarzowi, prezosowi Term Jakuba, za pomoc w organizacji imprezy i wspaniałą dobór animatorów, którzy spełnili swoje zadanie „na medal” oraz Elżbiecie Ciesielskiej-Kobyłt, właścicielce restauracji, za pyszne jedzenie i profesjonalne wsparcie - mówi Witold Jakubas, szef Punktu Interwencji Kryzysowej. - Podziękowania kierujemy również do rodzin, które uczestniczyły w warsztatach. Z całą pewnością nie będzie to nasze ostatnie spotkanie.

Wszystkie osoby, które chcą skorzystać ze wsparcia, proszone są o kontakt osobisty

- siedziba Punktu Interwencji Kryzysowej - Oława, ul. Brze-



Zabawy w wodzie

ska 8a/3), telefoniczny - 604 767 579 lub mailowy: biuro@pomalujmismwiat.pl.

Godziny otwarcia Punktu Interwencji Kryzysowej: po-

niedziątek, wtorek, czwartek i piątek od 8.00 do 16.00, środa od 11.00 do 19.00.

OPR. (MON)

SKŁAD OPAŁU - TANI WĘGIEL**PROMOCJA**

EKOGROSZEK z Czech luzem - **509 zł/t**, workowany - **589 zł/t**
 KOSTKA z Czech luzem - **549 zł/t**, workowany - **629 zł/t**

EKOGROSZEK Polski już od **659 zł/t** do **769 zł/t**
 ORZECH Polski już od **599 zł/t** do **719 zł/t**
 MIAŁ Polski już od **429 zł/t** do **509 zł/t**
 GRUBY KOSTKA-KĘSY Polski **789 zł/t**

MICHAŁOWICE 202 (droga na Garbów) - 2 km od Brzegu
TRANSPORT GRATIS! SZCZEGÓŁY W BIURZE!

tel: 512 374 324 lub 534 872 436
 www.taniwegiel.net

Czynne:
 Pon. - Piątek: 8-16 Sobota: 9-13

BER-POL
OKNA Z OŁAWY

• okna • drzwi • parapety
 • rolety • bramy garażowe

przy zakupie drzwi klamki **-30%**
 drzwi do bloków BASTION **-10%**
 przy zakupie okien parapety **MDF** w cenie PCV

www.ber-pol.pl

Oława, ul. Chrobrego 20, tel. 791 765 080

RATY! CREDIT AGRICOLE PŁAĆ KATĄ VISA

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA KREDYTÓW BANKOWYCH I POZABANKOWYCH

ZAPRASZAMY DO BIUR

- Oława pl. Gimnazjalny 5b - plasty miód obok punktu z dorabianiem kluczy
- Oława ul. Iwaszkiewicza 9 w Sklepie Jakub
- Oława ul. Kutrowskiego 298c w Sklepie Intermarche

Tel. 501-169-184

KURS ZAWÓD



- kierowca wózków jezdniowych (certyfikat angielski i niemiecki)
- obsługa suwnic, wciągników żurawi (HDS)
- elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
- spawalnicze - podnoszenie kwalifikacji
- podesty ruchome przejezdne
- kosy i piły spalinowe
- BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

tel. 71-313-21-21
 tel./fax 71-393-10-08
 kom. 691-716-663
 kom. 691-716-555

www.szoleniakursy.com

KURSY

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Pieczęć i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne



**OŁAWA, ul. 1 Maja 44,
 tel. 71 313 25 99**



Największy
 portal w powiecie

Sukces tkwi
 w **IDEALNIE DOPASOWANYCH
 SKŁADNIKACH**

granulacja 2-6 mm

26% N
 19% w formie amonowej
 7% w formie azotanowej

13% S
 w formie siarczanowej (SO₃ - 32,5%)

Saletrosan[®]26
 N(S) 26(13)

Saletrosan[®]26 to idealny nawóz dla roślin, które obok dobrego zaopatrzenia w azot w formie azotanowej i amonowej, potrzebują również szybko działającej siarki w formie siarczanowej. Idealne dopasowanie dwóch składników N+S zwiększa efektywność **Saletrosanu[®]26**.

To wiosną decydujesz o sukcesie swoich plonów!
 nawozy@grupaaazoty.com

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

Z.R. TERMENA
 Zaopatrzenie Rolnictwa
 Andrzej Termena
 Jelcz-Laskowice 55-220
 ul. Belgijska 7
 tel.: 71 318 80 49
 e-mail: termena@op.pl

Stary Śleszów ul. Ślężna 8 55-020 Żórawina
 tel.: 71 311 48 82 e-mail: termena.sleszow@op.pl

Minkowice Oławskie 55-220, ul. Kościuszki 87
 tel.: 71 318 66 26 e-mail: psbtermena@wp.pl

GRUPA AZOTY
AGROlider
 nawozy.eu

Saletrosan[®]26
 N(S) 26(13)
 NAWÓZ WIL
 masa netto 500 kg



Z.R. TERMENA
 Zaopatrzenie Rolnictwa
 Andrzej Termena
 Jelcz-Laskowice 55-220
 ul. Belgijska 7
 tel.: 71 318 80 49
 e-mail: termena@op.pl

Stary Śleszów ul. Ślężna 8 55-020 Żórawina
 tel.: 71 311 48 82 e-mail: termena.sleszow@op.pl

Minkowice Oławskie 55-220, ul. Kościuszki 87
 tel.: 71 318 66 26 e-mail: psbtermena@wp.pl



AGROlider
 nawozy.eu



ZASADY KONKURENCYJNOŚCI WYDATKÓW

Przygotowując wniosek o przyznanie pomocy w zakresie rozwoju przedsiębiorczości na obszarze objętym Strategią Rozwoju Lokalnego Kierowanego Przez Społeczność (LSR) „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna” na lata 2016-2022 należy zwrócić szczególną uwagę na stosowanie Zasady konkurencyjności wydatków w ramach PROW 2014-2020. Zgodnie z Regulaminem przeprowadzania naboru, oceny i wyboru wniosków składanych przez podmioty inne niż LGD oraz operacji własnych, w celu umożliwienia weryfikacji racjonalności kosztów wnioskowanej do wsparcia finansowego operacji, wnioskodawca powinien udokumentować tryb wyboru wykonawców poszczególnych zadań ujętych w zestawieniu rzeczowo-finansowym operacji:

1. W przypadku, gdy do wyboru wykonawcy nie mają zastosowania przepisy o zamówieniach publicznych, a wartość danego zadania ujętego w zestawieniu przekracza kwotę 20 000 zł netto, wnioskodawca powinien wybrać najkorzystniejszą ofertę. Oferty powinien otrzymać w drodze zapytania ofertowego od co najmniej 3 niepowiązanych osobowo lub kapitałowo dostawców czy

wykonawców. Wnioskodawca, który posiada swoją stronę internetową powinien zamieścić na niej zapytanie ofertowe, a w przypadku gdy jej nie posiada, powinien je skierować do co najmniej trzech potencjalnych wykonawców czy dostawców. Wyjątek stanowi, gdy na rynku nie istnieje trzech potencjalnych wykonawców, wówczas zapytanie winno być skierowane do wszystkich potencjalnych wykonawców.

2. W przypadku dokonywania zakupów towarów i usług w kwotach poniżej 20 000 zł netto, wnioskodawca jest zobowiązany do dokonania rozeznania cen na rynku na podstawie ogólnodostępnych cen usług i towarów (np. na podstawie sklepów internetowych) przedstawiając LGD notatki z rozpoznania cen lub wydruki internetowe zawierające aktualne ceny rynkowe.

Przy czym w celu spełnienia zasady konkurencyjności dla zamówień powyżej 20 000 zł netto, należy:

- 1) upublicznić zapytanie ofertowe, które zawiera co najmniej:
- a) opis przedmiotu zamówienia - jednoznaczny i wyczerpujący, za pomocą dostatecznie dokładnych

i zrozumiałych określić, uwzględniający wszystkie wymagania i okoliczności mogące mieć wpływ na sporządzenie oferty,

- który nie powinien odnosić się do określonego wyrobu lub źródła, szczególnych sposobów postępowania lub znaków towarowych, patentów, rodzajów lub specyficznego pochodzenia, chyba że takie odniesienie jest uzasadnione przedmiotem zamówienia i został określony zakres równoważności,
- b) warunki udziału w postępowaniu,
- c) kryteria oceny oferty oraz informację o wagach punktowych lub procentowych przypisanych do poszczególnych kryteriów oceny oferty,
- d) opis sposobu przyznawania punktacji za spełnienie danego kryterium oceny oferty,
- e) termin składania ofert, przy czym termin na złożenie oferty powinien wynosić nie mniej niż 7 dni kalendarzowych w przypadku dostaw i usług, a 14 dni kalendarzowych w przypadku robót budowlanych od dnia upublicznienia zapytania ofertowego,
- f) warunki wykluczenia,
- g) termin realizacji zamówienia;
- 2) wybrać najkorzystniejszą spośród wszystkich złożonych ofert

w oparciu o ustalone w zapytaniu ofertowym kryteria oceny.

Szczegółowe zasady konkurencyjności dla wnioskodawców ubiegających się o wsparcie w ramach rozwijania działalności gospodarczej, reguluje załącznik nr 3 do umowy o przyznaniu pomocy (dostępny na stronie internetowej www.wieshistoryczna.pl).

Dla **PROJEKTÓW GRANTOWYCH** zgodnie z Regulaminem Powierzania Grantów na realizację zadań służących osiągnięciu celów Projektów grantowych realizowanych przez Stowarzyszenie „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna”, Grantobiorca zobowiązany jest do zachowania konkurencyjnego trybu wyboru wykonawców, dostawców towarów i usług poszczególnych zadań ujętych w zestawieniu rzeczowo-finansowym zadania:

- 1) w przypadku, gdy do ich wyboru nie mają zastosowania przepisy o zamówieniach publicznych, a wartość danego zadania ujętego w zestawieniu rzeczowo-finansowym przekracza kwotę netto 20 000 zł, wnioskodawca wybiera najkorzystniejszą ofertę w zakresie danego zadania ujętego

w zestawieniu rzeczowo - finansowym, spośród ofert otrzymanych w drodze zapytania ofertowego od co najmniej 3 niepowiązanych z wnioskodawcą osobowo lub kapitałowo dostawców lub wykonawców, przy czym zapytanie ofertowe, wnioskodawca winien umieścić na swojej stronie internetowej, a w przypadku gdy jej nie posiada, skierować zapytanie do co najmniej trzech potencjalnych wykonawców /dostawców lub do wszystkich potencjalnych wykonawców/dostawców - w przypadku, gdy istnieje mniej niż trzech potencjalnych wykonawców;

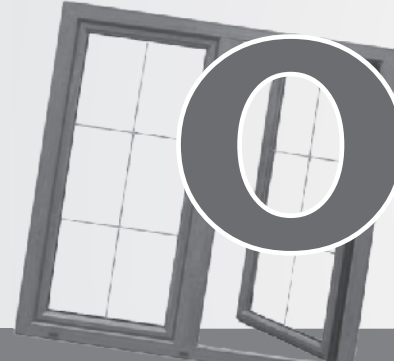
2) w przypadku dokonywania zakupów towarów i usług w kwotach niższych niż 20 000 zł, wnioskodawca zobowiązany jest dokonać rozeznania cen na rynku na podstawie ogólnodostępnych cen usług i towarów (np. na podstawie internetowych sklepów).

W razie wątpliwości lub pytań zapraszamy do Biura Stowarzyszenia, które mieści się w Krzyżowicach 72 oraz zapraszamy na indywidualne doradztwo do Biura Stowarzyszenia.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.
Materiał opracowany przez Lokalną Grupę Działania Stowarzyszenie „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna”.
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

TEKST SPONSOROWANY



OKNA
PARAPET PCV GRATIS!

www.walczak.com.pl

DRUTEX
NAJLEPSZE OKNA

STOLARSTWO WALCZAK

Najkrótsze terminy realizacji!
drewniane i PCV



IGLO ENERGY

OŁAWA, ul. OPOLSKA 27, tel./fax 71 313 48 69, tel. 71 303 38 08, biuro@walczak.com.pl



SKLEP OGRODNICZO-PSZCZELARSKI

Sprzedaż miodów i produktów pszczelich z lokalnych pasiek

ZAPRASZAMY:
PN.-PT. 9:00-17:00, SOB. 9:00-14:00

OŁAWA, ul. 3 MAJA 20-22 (naprzeciw TESCO)
tel. 71 303 27 81, 694 794 296



OKNA PCV
PRODUKCJA - MONTAŻ

PARAPETY * ROLETY



W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa

RATY

- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA

Ratowice, ul. Wroclawska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

OGŁOSZENIE

Burmistrz Oławy działając na podstawie art.35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U.2015.1774 j.t. ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie został wywieszony na okres od 20.12.2016r. do 09.01.2017r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym stanowiący załącznik nr 1 do zarządzenia nr 170/0050/2016r. Burmistrza Miasta Oława z dnia 20.12.2016r.

Tomasz Frischmann
Burmistrz Miasta Oława



gazeta.olawa.pl

JELCZ-LASKOWICE

Problem

Wniosek złożyli w kwietniu, pieniądze otrzymali dopiero w listopadzie. Sylwia Muszyńska-Wójcik i Krzysztof Muszyński są małżeństwem. Rządowy program „Rodzina 500+” przysporzył im wielu nerwów

Zarówno dla pana Krzysztofa, jak i dla pani Sylwii, obecny związek jest drugim małżeńskim. Mieszkają wspólnie, razem z dwójką dzieci. Starsze to biologiczny syn pana Krzysztofa z pierwszego małżeństwa, młodsze to biologiczna córka pani Sylwii - również z pierwszego małżeństwa.

W świetle ustawy cała czwórka tworzy rodzinę. Rodzice wiedzieli jednak, że przekraczają próg dochodowy, dlatego po wejściu w życie programu „500+” wnioskowali o świadczenie na drugie (czyli młodsze - przyp. red.) dziecko.

W Jelczu-Laskowicach wypłatami „500+” zajmuje się Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Państwo Muszyńscy skierowali tam swój wniosek, ale nie otrzymali decyzji pozytywnej. - *Problem pojawił się w momencie, gdy pracownik MGOPS-u powiedział mi, że powinienem zmienić wniosek z drugiego na pierwsze dziecko, z ustaleniem kryterium dochodowego* - opowiada Sylwia Muszyńska-Wójcik. - *Zadzwońłam tam i poinformowałam, że nie zmienię wniosku, więc proszę o odniesienie się do tego, który złożyłam. Przez ponad miesiąc nie otrzymałam żadnej od-*

Należy się czy nie?

Długa walka o 500+ zakończona sukcesem

powiedzi, więc zadzwoniłam ponownie. Wtedy usłyszałam, że MGOPS wysłał do mnie pismo o konieczności zmiany wniosku. Pracownik placówki poinformował mnie, że jeśli tego nie zrobię, to mój wniosek nie zostanie rozpatrzony.

Dlaczego Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej nie chciał rozpatrzyć pisma i prosił o jego zmianę? Zdaniem urzędników z Jelcza-Laskowice pan Krzysztof i pani Sylwia powinni się starać o świadczenie osobno. On na swoje biologiczne dziecko, a ona na swoje. W piśmie podpisanym przez kierownika MGOPS-u Iwonę Ekhard, datowanym na 7 września, czytamy że: - *Małżonkowie nieposiadający wspólnych dzieci składają odrębne wnioski (każdy na swoje dziecko), jednakże w składzie rodziny ujmując wszystkie dzieci, które wspólnie wychowują i tylko jedno z nich (najstarsze) jest pierwszym dzieckiem w rodzinie. Wówczas organ ustalając prawo do świadczenia wychowawczego przelicza dochód, który nie może przekroczyć kwoty 800 zł na jednego członka rodziny lub 1200 zł w przypadku, gdy członkiem rodziny jest dziecko niepełnosprawne. Ponadto wnioskodawca nie udokumentował faktu sprawo-*

wania opieki nad dzieckiem, jak i jego zamieszkiwania z rodzicem.

Kto ma rację?

Państwo Muszyńscy konsultowali się z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz organem zajmującym się wypłatami 500+ w Brzegu. Tam dowiedzieli się, że ich wniosek został złożony prawidłowo. Sylwia Muszyńska-Wójcik napisała więc do Samorządowego Kolegium Odwoławczego zażalenie na bezczynność organu pierwszej instancji, czyli MGOPS-u. SKO uznało zażalenie za uzasadnione i wyznaczyło dodatkowy czternastodniowy termin na załatwienie sprawy, ale stwierdziło, że organ nie naruszył prawa. Na początku września MGOPS na podstawie dokumentów, które posiadał, odmówił rodzinie udzielenia świadczenia, poczynając, że przysługuje jej prawo odwołania się do SKO.

Decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego była jednoznaczna - przyznanie świadczenia wychowawczego 500 zł na dziecko, na okres od 1 kwietnia 2016 roku do 31 stycznia 2017: - *Celem świadczenia jest częściowe pokrycie wydatków związa-*

nych z wychowaniem dziecka, w tym z opieką nad nim i zaspokojeniem jego potrzeb życiowych. Przez słowo „dziecko” należy rozumieć dziecko własne, dziecko małżonka, dziecko przysposobione oraz dziecko, w sprawie którego toczy się postępowanie o przysposobienie lub dziecko znajdujące się pod opieką prawną. Pierwsze dziecko w świetle ustawy oznacza jedyne lub najstarsze dziecko w rodzinie, które nie ukończyło osiemnastego roku życia.

Brak konsultacji?

Rodzina ostatecznie wygrała sprawę i w listopadzie pieniądze (z wyrównaniem od kwietnia) trafiły na konto. Małżonkowie mają jednak żal do pracowników MGOPS-u, bo uważają, że można to było załatwić szybciej. - *Jak to jest, że my możemy przeczytać ustawę, skonsultować się z ministerstwem, a oni nie?* - pytają. - *Wszyscy powtarzali nam, że mamy rację, tylko w Jelczu-Laskowicach twierdzili inaczej. 500+ to program rządowy, a nie samorządowy, więc organy lokalne powinny czerpać wiedzę z góry. Tutaj nikt tego nie chciał zrobić.*

Sylwia Muszyńska-Wójcik i Krzysztof Muszyński obawiają się, że inne rodziny, które znalazły się w podobnej sytuacji, nie miały w sobie tyle samozaparcia: - *Mogliśmy przecież odpuścić już na samym początku. Gdybyśmy się nie zagłębiali w przepisy, nie rozumieli ich i nie wierzyli w swoją rację, nie wykonalibyśmy tylu kroków, by ją udowodnić. Uważamy, że warto opisać naszą historię w gazecie. Chociażby ku przestrodze...*

Wolałam być ostrożna

Kierownik Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej twierdzi, że sprawę można było załatwić szybciej, gdyby państwo Muszyńscy, zgodnie z prośbą urzędników, złożyli dwa osobne wnioski. Zostałyby one co prawda odrzucone, a dopiero odwołanie do SKO rozwiązałoby sprawę, ale jest szansa, że nie trwałoby to ponad pół roku.

- *Przed wszystkim należy zaznaczyć, że 500+ to nowe zadanie, które weszło*



Iwona Ekhard podkreśla, że bierze odpowiedzialność za wszystkie decyzje, które podpisuje. W tej sprawie wolała być ostrożna

w 2016 roku - tłumaczy Iwona Ekhard. - *W tym zakresie my jako organ nie mieliśmy żadnego doświadczenia. Przed rozpoczęciem programu byłam na spotkaniu u wojewody, w którym uczestniczył przedstawiciel ministerstwa. Tam analizowano podobną sytuację i powiedziano nam, że zarówno żona jak i mąż mogą złożyć wniosek na swoje dziecko. Zgodnie z tym postępowaliśmy. Sprawa państwa Muszyńskich trwała długo. Złożyli oni wniosek 1 kwietnia, a w maju nasz pracownik wezwał ich do złożenia oświadczeń, dzięki którym dowiemy się, czy prowadzą działalność i jakie mają zarobki. Po spotkaniu u wojewody byliśmy przekonani, że każdy z nich powinien złożyć wniosek na pierwsze, czyli swoje biologiczne dziecko. A jeśli na pierwsze, to należy wziąć pod uwagę próg dochodowy. Nie chcieli jednak złożyć takiego wniosku, a w czerwcu przyszła do nas pani Muszyńska z prośbą o zawieszenie postępowania, ponieważ zwróciła się o opinie do innego organu. Według ustawy nie było przesłanek do zawieszenia postępowania. 4 lipca zwróciła się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego o stwierdzenie, że ich wniosek jest prawidłowy. Dodatkowo złożyli do Samorządowego Kolegium Odwoławczego skargę na bezczynność organu, co było nieprawdą, ponieważ z bezczynnością organu mamy do czynienia wówczas, gdy upływa termin załatwienia sprawy, a ona wciąż była załatwiana. Tutaj cały czas toczyło się postępowanie. Musieliśmy przesłać dokumenty do SKO i tam to wszystko trochę trwało. 29 sierpnia SKO uznało, że nie było bezczynności organu i nakazało nam rozpatrzyć sprawę na podstawie tych dokumentów, które mamy. 7 września wydaliśmy więc decyzję odmowną. Postępowanie jest dwuinstancyjne, więc państwo Muszyńscy mieli prawo złożyć odwołanie i skorzystać z niego. SKO rozstrzygnęło sprawę na ich korzyść i wzięło na siebie odpowiedzialność za tę decyzję. Mówiąc szczerze - ja tej odpowiedzialności wziąć nie chciałam. Nie byłam pewna, więc wolałam umożliwić petentom odwołanie. Bardzo dobrze,*

że z tej możliwości skorzystali. Teraz wiemy, jak w podobnych sytuacjach postępować.

Ekhard podkreśla, że stromy zawsze są informowane o tym, że mogą się odwołać. Jej zdaniem, zwłaszcza w przypadku nowych ustaw, czasem bezpieczniej jest wydać decyzję negatywną, by poznać opinię wyższej instancji. Kierownik MGOPS przyznaje, że w przypadku tak dużego programu jak 500+ musiały się pojawić pewne problemy, choć i tak nie było ich wiele. Jej zdaniem organy pozostały w pewnym sensie postawione przed zadaniem, z którym nie zawsze wiedziały jak sobie poradzić. Nie było też miejsca, które udzielało rzetelnych porad: - *Pomocy prawnej czy miejsca, gdzie ktoś miarodajnie udzieliłby nam wskazówek, nie ma. Można się nieoficjalnie zapytać wojewody, ale taka informacja przekazana ustnie nie jest podstawą do podjęcia decyzji. W wielu sprawach, nie tylko związanych z 500+, dzwoniłam do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. I tam pani, z którą rozmawiałam, mówiła mi „ja bym to zrobiła tak, ale proszę pamiętać, że to pani podpisuje decyzję i ponosi za nią odpowiedzialność”. To są publiczne i niemałe pieniądze. Gdyby się okazało, że państwo Muszyńscy jednak nie mają racji, a my rozpoczęlibyśmy wypłatę świadczenia, to musielibyśmy zwrócić pieniądze ze środków własnych. W takich sytuacjach warto być ostrożnym.*

Iwona Ekhard przyznaje, że były jeszcze dwa podobne przypadki w gminie Jelcz-Laskowice. Tamte rodziny, zgodnie z prośbą pracownika MGOPS, uzupełniły wnioski, a potem odwołały się do SKO i również wygrały sprawę. Mimo wszystko chwali swoich pracowników, którzy sprawnie przebrnęli przez 1400 wniosków w ramach 500+: - *Tyle spłynęło ich od kwietnia do czerwca. Dziś ta suma zwiększyła się do 1600. To ogrom pracy! Muszę jednak powiedzieć, że tam, gdzie nie było braków formalnych, do końca lipca mieliśmy wydane wszystkie decyzje.*

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

ABY UROZMAIĆ PAŃSTWU CZAS SPĘDZONY
W KOLEJCE PO 500+, MINISTERSTWO PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ PRZYGOTOWAŁO
AUDYCJĘ O SENSIE ISTNIENIA...



GMINA DOMANIÓW

Edukacja

W domaniowskim Zespole Szkół 2 grudnia odbywała się XIX edycja konkursu „Młodość - Trzeźwość”, zorganizowanego przez Gminną Komisję ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii

Konkurs odbywał się pod hasłem „Mówimy „NIE!” uzależnieniom”. Prowadziła go przewodnicząca komisji Franciszka Domańska.

Rywalizacja przebiegała w dwóch dziedzinach. Pierwsza polegała na wykonaniu pracy plastycznej. Uczniowie klas I-III przygotowywali rysunki pod hasłem „Mój pomysł na zdrowie”, a uczniowie klas IV-VI obrazowali temat „Bądź czujny, nałóg czyha”. Należało dostarczyć po jednej pracy konkursowej z każdej placówki, oraz ze świetlic środowiskowych funkcjonujących na terenie gminy.

W grupie uczniów klas I-III pierwsze miejsce zajęła Dagmara Krzemińska z Zespołu Szkół w Wierzbnie, a następne: Dominika Królewicz z Zespołu Szkół w Domaniowie i Anita Graj ze świetlicy środowiskowej w Domaniowie. Wyróżnienie

Jak walczyć z nałogiem?



Domaniowscy radni Leszek Kolečki, Adam Reszczyński i Bogdan Beń w towarzystwie najmłodszych

otrzymała Marcelina Szymańska ze świetlicy środowiskowej w Wierzbnie.

Wśród uczniów klas IV-VI najwyższą ocenę komisji konkursowej otrzymała praca Aleksandry Kužel z ZS w Domaniowie. Drugie miejsce przyznano Mai Drużkowskiej z ZS w Wierzbnie, a trzecie Mikołajowi Krasiowi ze świetlicy środowiskowej w Domaniowie. Wyróżniono pracę Sandry Pikulskiej z PSP w Goszczynie. Dodatkowe nagrody przyznano Martynie Sowińskiej i Michałowi Wójtowiczowi.

Drugim etapem konkursu była prezentacja przedstawienia teatralnego, pod hasłem

„Po właściwej stronie życia”. Najlepiej spisali się uczniowie domaniowskiego Zespołu Szkół im. Jana Pawła II. W nagrodę otrzymali puchar przechodni komendanta powiatowego policji w Oławie.

Wśród gości byli m.in.: wójt gminy Domaniów Wojciech Głogulski, przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Socjalnych Adam Salwach, inspektor oławskiego sanepidu Krystyna Październik, komendant powiatowy policji Paweł Urbańczyk, dzielnicowy asp. sztab. Mieczysław Wilczko, nadkom. Marzena Sypko, wieloletni przewodniczący Gminnej Komisji ds. Rozwią-



Artyści z Zespołu Szkół w Wierzbnie



Zwycięska drużyna z Zespołu Szkół w Domaniowie z pucharem przechodnim komendanta powiatowego policji w Oławie

zywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii Bogdan Kożak, domaniowscy radni,

opiekunki świetlic oraz dyrektorzy szkół i przedszkoli.

TEKST I FOT.:
ANNA KARPIŃSKA
akarpinska@gazeta.olawa.pl



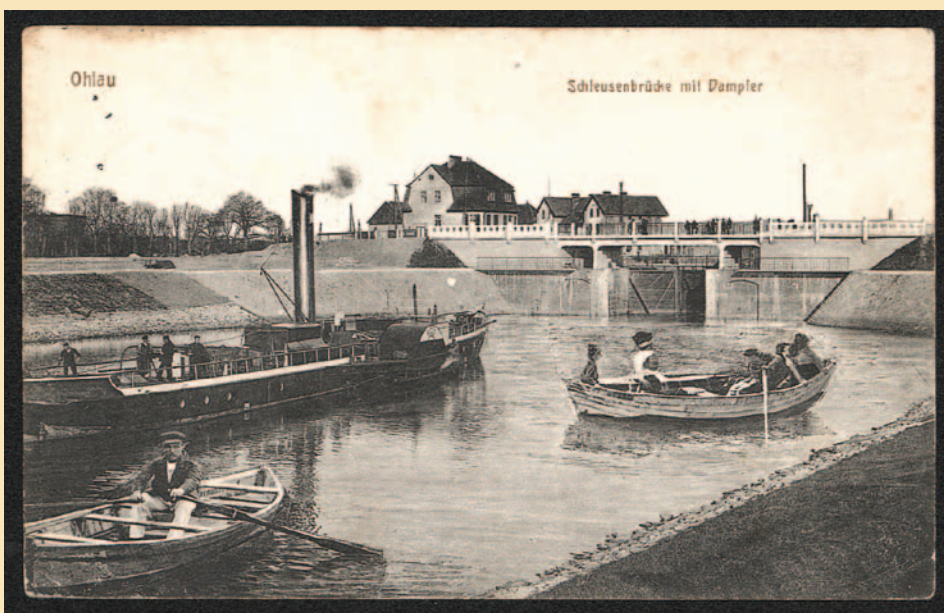
Do tej pory poruszaliśmy się - prowadzeni przez fotografie na starych widokówkach - blisko centrum miasta. Jedynym wyjątkiem była kartka pełniąca funkcję reklamy lokalu położonego blisko Odry - Oderschlöschchen. Proponuję teraz udać się właśnie w kierunku rzeki

Kiedy przegląda się stare pocztówki oławskie, trudno nie zauważyć, jak wiele spośród nich pokazuje Odrę. Sto lat temu odgrywała ona dużo większą rolę niż obecnie - zarówno jako droga transportu towarowego, trasa żeglugi pasażerskiej oraz miejsce wypoczynku.

Dziś proponuję przyjrzeć się bliżej pocztówce wysłanej z Wrocławia do Erkner pod Berlinem w 1916 r. Adresatem korespondencji był Willy Krüger.

Pocztówkę wydał zakład Kunstverlag Herm(ann) Lukowski, który znajdował się we Wrocławiu przy Brunnen-

O starych pocztówkach oławskich (8)



Nad Odrą

strasse (obecnie ul. Studzien- na na Krzykach).

Korespondencja zawiera pozdrowienia przesyłane adresatowi z gościnnej wizyty wieczornej we Wrocławiu. Podpisali się: Karl, Klara i Karlchen (Karolek).

Patrzącemu na pocztówkę rzuca się w oczy przede wszystkim plan pierwszy, a na nim dwie łodzie wiosłowe i statek. Wydawca jednak zatytułował kartkę: „Schleu-

senbrücke mit Dampf” - czyli „Most »śluzowy« (po polsku nie brzmi to najszybciej; może lepiej „Most przy śluzie”) z parowcem”.

Tak więc transport towarowy współistniał jak widać całkiem dobrze z relaksem nad wodą i na wodzie. W jednej z łodzi można rozpoznać kobietę w wykwinnym piętrowym kapeluszu i dwoje dzieci. Jakość zdjęcia w tym miejscu nie jest najlepsza,

jednak da się te osoby zobaczyć. Dalej, na drugim czy trzecim planie widać piękny kamienny most przy śluzie na Zwierzyńcu (wówczas Thiergarten). Wrota śluzy pozostają zamknięte - trwa widać opróżnianie lub napełnianie komory wodą. Obecność licznych „gapiów” na moście też wskazywałaby na to, że coś interesującego dzieje się w tym urządzeniu inżynierii wodnej.

Śluza widoczna na pocztówce została zbudowana w 1873 r. Zastąpiła drewniane urządzenie, które funkcjonowało w tym miejscu już pod koniec XVIII w. Teraz brzozy zostały wymurowane, a wrota wykonano ze stali.

Warto dodać, że wieś Zwierzyniec została włączona do Oławy w 1913 r. Możliwe więc, że zdjęcie na pocztówce jest pierwszym w historii, które pokazuje ten rejon Zwierzyńca już jako część miasta.

Budynek u lewego krańca mostu to dom mieszkalny właściciela oławskiej papierni. Fabrykę założył w 1879 r. Friedrich Haver pochodzący z Pomorza.

W zbiorach IMZO znajdują się dokumenty pisane ręcznie i drukowane na papierze z zakładu Havera. Bardzo czytelne są n nich znaki wodne papierni.

Jeśli chodzi o łódkę spacerową - być może to jeden ze sprzętów wodniackich należących do Oławskiego Klubu Wioślarskiego „Neptun”. Jego stacja znajdowała się nieco poniżej mostu

na Odrze przy Ufergasse (obecnie ulica Nadbrzeżna).

Za mężczyzną siedzącym przy wiosłach jest jeszcze jeden pasażer łódki - wygląda jakby dopiero wsiadł wciągnąwszy cumę (wiosłarz wyraźnie odpycha łódkę wiosłem od brzozy). Być może pasażerowie właśnie zakończyli spacer nadodrzańskim „bulwarem” i zeszli do rzeki po znajdujących się w tym miejscu nabrzeża wygodnych, murowanych schodkach.

Ktoś z czytelników mógłby się zachnąć: „Po co takie dywagacje i domysły”. Sądę jednak, że warto dokładnie przyglądać się i analizować stare fotografie. Jest to przecież maleńki fragment zmieniającej się nieustannie rzeczywistości, sekunda zatrzymana w kadrze. I z takich właśnie skrawków można złożyć - na kształt puzzli - pełniejszy obraz minionego świata.

MARTA MOŻEJKO
Izba Muzealna Ziemi Oławskiej

Gotycki akcent z Jelcza-Laskowic

JELCZ-LASKOWICE/BYDGOSZCZ

Inspiracja w sam raz na sylwestra?

Jej niebanalny strój przykuwał uwagę uczestników tegorocznego festiwalu Castle Party, w Bolkowie. Z Anną Kulczyk rozmawia Anna Karpińska

- Ile razy uczestniczyła pani w tym festiwalu?

- To już był czwarty.

- Wiem, że jest pani wizazystką, charakterizatorką, krawcową, kostiumologiem i plastykiem. Czy ta piękna suknia to też pani projekt?

- Tak, projekt był mój. Wykonałam go wspólnie z ciotką Ireną (krawcową z zawodu) i kuzynką Basią. W 2013 roku ukończyłam artystyczną policealną szkołę plastyczną we Wrocławiu, kierunek wizaż i stylizacja. Miałam również zajęcia z charakterystyki i kolorystyki, a plastykiem jestem od dziecka. Od zawsze malowałam, rysowałam i rzeźbiłam. Krawiectwo również gościło w moim domu, zawsze coś się szyło. Każda kobieta w mojej rodzinie potrafi szyc, ale tylko ciocia zajęła się tym zawodowo. Po ukończeniu podstawówki poszłam na krawiectwo, jednak nie skończyłam tej szkoły, bo przeniosłam się do liceum ogólnokształcącego. Do krawiectwa powróciłam po wielu latach, już w szkole artystycznej. W niej też narodziła się moja nowa pasja - kostiumografia, czyli rekonstrukcja ubioru. A na co dzień pracuję jako krawcowa w firmie tapicerskiej w Bydgoszczy.

- Pochodzi pani z powiatu olawskiego...

- Dokładnie z Jelcza-Laskowic. Mieszkalam tam od dziecka, aż do 2013 roku.

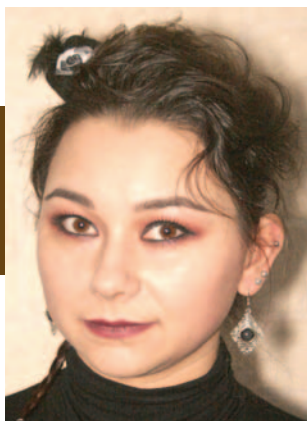
- Czy był jakiś szczególny moment w życiu, że wyprowadziła się pani do Bydgoszczy?

- Postanowiłam wyrzucić swoje dotychczasowe życie do góry nogami i pójść do szkoły policealnej, rozwieść się i zacząć wszystko od nowa. W tym czasie poznałam mojego teraźniejszego partnera życiowego, Bartosza. Wyprowadziłam się ze względu na niego, ponieważ dostał pracę w Bydgoszczy, a nie chcieliśmy żyć na odległość. Bartek nie pochodzi z naszych okolic, tylko z Poznania. Zaaklimatyzowałam się w Bydgoszczy i tam pracuję, ale zawsze pozostaję sercem w Jelczu-Laskowicach, w mo-

jej rodzinnej miejscowości. Tam są moje korzenie.

- Zawsze słuchała pani ciężkiej muzyki?

- Tak zwanej ciężkiej muzyki słucham od zawsze. Pamiętam, jak w domu były puszczane kasety, a czasem można było zobaczyć teledyski w telewizorze. Nie była to muzyka gotycka czy metalowa. Raczej rockowa z lat 80. i wcześniejszych, np. ZZ Top, Roxette, Queen, Czerwone Gitary, Mananam, Deep Purple, Depeche Mode, AC/DC, T. Rex, 2 plus 1, Dire Straits, Lady Pank, Lombard, Perfekt... Mogłabym tak wymieniać i wymieniać! W mocnych brzmieniach zakochałam się na całego w 1997 roku. To było to! I od tamtego czasu zawsze słucham brzmień gitarowych. To się rozwijało, z bardzo klasycznych utworów lat 70., 80., poprzez 90. zwanych rockiem i metalem aż do teraz, do tzw. industrialu czy elektro. Mogłabym się bardzo szeroko rozwinąć nad rodzajami muzyki, które mi



Nieodłącznym elementem każdego przebrania jest odpowiedni makijaż

towarzyszyły przez całe życie. Proponuję obejrzeć film „Heavy Metal: A Headbanger's Journey” (2005). Jest tam bardzo ładnie przedstawiona historia ciężkiej muzyki. Z kolei „Imaginaerum” (2012) to refleksyjny musical operowy z akcentem rockowym. Tak więc, gitarowe mocne brzmienie było zawsze obecne w moim życiu. Czasem więcej, czasem mniej, ale jednak zawsze.

- Czy pani rodzina i znajomi również dzielą fascynację Castle Party?

- Jak najbardziej! Zawsze są ciekawi jak było, jaką przygotowałam w danym roku kreację i czy za rok znów tam pojadę. Cieszą się, bo nie wszyscy mogą być na tym festiwalu. Wtedy zdaję im relację i pokazuję zdjęcia.

- Czy zna pani inne osoby z naszego powiatu, które również biorą udział w tym festiwalu?

- Oczywiście, że znam tych, którzy tam przyjeżdżali i nadal jeżdżą. Na festiwalu się spotykamy i razem bawimy.

- W Bolkowie można zobaczyć różne przebrania. Inspirują one panią?

- Można nacieszyć oko, patrząc na te wszystkie stroje, lecz nie wzoruję się na nich. Sama wymyślam swoje przebrania. Inspiracji szukam w filmach kostiumowych, historycznych i nie tylko, bo także w historii mody i ubioru, w książkach oraz rycinach z XVIII i XIX wieku, które były wtedy wydawane, a można je znaleźć tylko w internecie lub na targach staroci.

- Które tegoroczne przebranie zrobiło na pani największe wrażenie?

- Nie mam jednego typu. Raczej te robione własnoręcznie, z pomysłem. Widać w nich kreatywność. Takie stroje robią wrażenie. Nie masówka, bo tego jest wszędzie pełno i na pęczki.

- Za rok będzie nowa sukienka, czy zostanie ta sama? A może już pani nie pojedzie?

- Nie wyobrażam sobie, że za rok tam nie będę. Kto tam raz pojedzie - ten wraca! To magiczne miejsce (przynajmniej dla mnie), w którym przenoszę się w inny czas i rzeczywistość. Bo CP to taki karnawał dla Gotów. Będzie nowa sukienka, a także ta, którą już mam. Nad nową kreacją już trwają prace. Jednocześnie pracuję nad kostiumem dla Bartka. Opracowuję nie tylko ubranie, ale też dodatki, makijaż oraz fryzurę, żeby wszystko ze sobą ładnie współgrało. Obecna kreacja na pewno przyciąga wzrok, ale największe wrażenie robi, jak przebieramy się za śmierć i diablicę. W tym roku był to nasz trzeci raz. Nawet inni uczestnicy festiwalu zadawali mi pytanie, kiedy będzie śmierć? Tę kreację można było zobaczyć w ostatnim dniu Castle Party, a nawet znalazła się w galerii waszej gazety. Lubimy to przebranie, chodzimy w nim po zmierzchu, z zapaloną latarenką. Bardzo dobrze się przy tym bawimy. Ludzie robią sobie z nami zdjęcia, jest wesoła atmosfera. Ta sukienka zostanie, jak nie cała, to na pewno jej część. A nowa na pewno zaskoczy!

- Czy bierze pani udział także w innych festiwalach tego typu?

- W przebieranych tak, ale w podobnych do klimatu panującego w Bolkowie, to już nie. Jeżdżę co roku, razem z Bartkiem, na Pyrkon do Poznania. Jest to ogólnopolski konwent miłośników fantastyki, czyli



Ich stroje zwykle są niebanalne

wszelkie postacie z bajek, filmów fantasy, science fiction, książek czy gier. Są prelekcje na najróżniejsze tematy, np. naukowe, na które chętnie chodzę, a także warsztaty. Można też się spotkać i porozmawiać z autorami książek. Odbывают się też koncerty i są najróżniejsze wystawy poświęcone fantastyce. Tam przebieram się w stylu stalkerowym, czyli mundur, broń (oczywiście ASG) i uczestniczymy w inscenizacji, zwanej zombie walk.

- Co najbardziej panią tak zafascynowało w Castel

Party i dlaczego warto polecić tę imprezę?

- Na pewno ludzie, muzyka i atmosfera. Jest to impreza bardzo spokojna, przyjeżdżają tam nawet rodziny z dziećmi. Osobiście ładuję tam swoje wewnętrzne baterie na cały rok. Dlatego polecam tam pojechać, nawet na jeden dzień, żeby zobaczyć na własne oczy te wszystkie stroje z innych epok. Na pewno nie zabraknie wrażeń i pozytywnej energii - bo Goci wcale nie są tacy smutni, jak by się wydawało! (śmiech)



- Największe wrażenie robi, jak przebieramy się za śmierć i diablicę. W tym roku był to nasz trzeci raz. Nawet inni uczestnicy festiwalu zadawali mi pytanie, a kiedy będzie śmierć? - mówi Anna Kulczyk

Ludwik Smykal: Moje wspomnienia pierwszy

Od Wandy Mamińskiej, córki pierwszego wójta tzw. gminy zbiorowej Bystrzyca, otrzymaliśmy wspomnienia, które ojciec spisał w 1974 roku - pięć lat przed śmiercią. Nie są zbyt dokładne, pisane nieco chaotycznie, urzędowym językiem, ale to wspaniały dokument tamtych czasów

6 czerwca 1945 roku przyjechaliśmy całym transportem z województwa stanisławowskiego do Laskowic, kazano nam się rozładować obok stacji kolejowej. Tam nie było jeszcze żadnej miejscowej władzy polskiej. Było trochę cywilnych Niemców, ale mało. Obok stacji kolejowej było zmagazynowanych dużo takich materiałów jak deski czy belki, więc ludzie porobili sobie budy. Dość duże, więc były po dwie-trzy rodziny w jednej. Bali się, bo było bardzo mało mężczyzn, głównie kobiety, dzieci i starcy. Mężczyźni jeszcze nie powrócili z wojny.

Na trzeci dzień przyjechał do nas pełnomocnik rządu obywatel Gorazd Władysław, bo w Oławie już taki był. Rozmawiał z nami, dodawał nam otuchy, Mówił, żeby się nie bać, ale jednak być ostrożnym. Mówił, że kto gdzie chce,



Ludwik Smykal - wójt gminy zbiorowej Bystrzyca

niech sobie szuka mieszkania. Gdzie się komu podoba. Więc stworzyliśmy kilkusobowe grupy, takie po 4-6 osób, i wyruszyliśmy po wioskach, żeby oglądać gdzie jak jest.

Ja Smykal Ludwik, Zubków Władysław, Czapka Jakub, Pawłowski Józef i Przeworski Julian pewnego dnia przyszlismy do Bystrzycy (po niemiecku to było Peisterwitz), ponieważ dowiedzieliśmy się, że tu już jest posterunek Milicji Obywatelskiej i był już nadleśniczy - obywatel Ostrowski Zbigniew. Rozmawialiśmy z nimi, a oni nas bardzo prosili, abyśmy się tu osiedlili. Nam się

podobało, bo wieś duża, trzy tartaki, młyn, trzy fabryki cygar, ale nieczynne. Było jeszcze dosyć cywilnych Niemców cywilów, więc nie byliśmy pewni, ale było już MO i komendant obywatel Obrok. Uzgodniliśmy z nimi, że tu przyjeżdżamy. Komendant zorganizował 12 furmanek z niemieckimi bauerami i przyjechali po nas do Laskowic. 35 rodzin zdecydowało się pojechać z nami do Bystrzycy. Przyjechali tu ludzie i zajmowali wolne domy po hitlerowcach, po 2-3 rodziny do jednego domu. Każdy był w strachu i niepewności, bo w tym czasie jeszcze trafiały

się po lasach niedobitki hitlerowców.

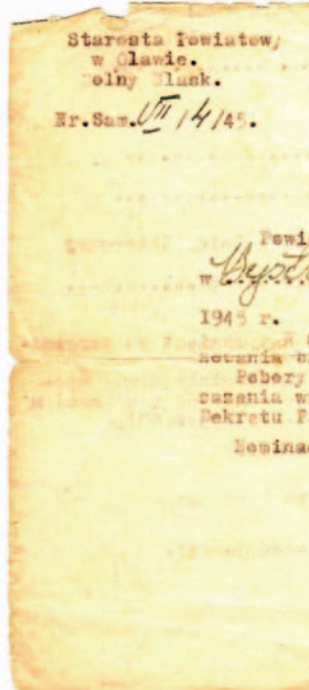
Pierwsza władza

Po jakimś czasie przyjechał do Bystrzycy pełnomocnik rządu obywatel Gorazd i powiedział nam, że jesteśmy pierwszymi osadnikami, więc kazał nam się zebrać i wybrać tymczasowy komitet osiedleńczy. Pierwsze zebranie odbyło się w tym budynku, gdzie obecnie mieści się poczta, na pl. Wolności (obecnie budynek stoi pusty, jest wystawiony na sprzedaż - red.). Ponieważ ten budynek był wolny, to w nim komitet urzędował. W skład komitetu weszli: Smykał Ludwik - przewodniczący, Przeworski Jakub - zastępca, Zubków Włodzimierz, Czapka Jakub i Fedyk Antoni - sekretarz. Ponieważ ludność polska zaczęła masowo napływać, komitet zajął się osiedlaniem ludności i organizacją życia gospodarczego. W pierwszy rządzie porządkowaniem wioski, bo była bardzo zaśmiecona. Wtedy jeszcze znajdowaliśmy rozkładające się trupy Niemców, było także sporo ciał martwych zwierząt. Część budynków była spalona przez samych Niemców. Gdy hitlerowcy uciekali, podpalali budynki. Nasz komitet jednego z Niemców mianował na brygadzystę - to był Glunke Maks. On co dnia rano dostawał

polecenia od komitetu i wiedzieli co mają robić. Organizował Niemców do pracy, oprócz starców i chorych. Pod koniec roku 1945 został uruchomiony tartak parowy, gdzie ok. 100 osób otrzymało pracę. Kierownikiem był Kamiński Leon.

Najpierw chleb

Zapasy żywności, jakie ludzie przywieźli ze sobą, kończyły się, szczególnie brakowało chleba, ale było żyto w stodołach, tylko nie było zmłócone, więc komitet zorganizował trzy kieraty konne i tak się młóciło, pod nadzorem Migąły Jana i Pomykały Stanisława. Zboże dawano do magazynu, którego magazynierem był Czapka Jakub. Młyn był nieczynny, bo nie było prądu. Do tej pory cała wieś korzystała z prądu, wytwarzanego w tartaku, a on był nieczynny, zaś lokomobila parowa nie działała. Członek komitetu Zubków Kazimierz był z zawodu mechanikiem i pod jego kierownictwem uruchomiono i zamontowano cztery parowe śrutowniki, w których zboże się śrutało, a potem piekliśmy chleb w piekarni, gdzie obecnie jest restauracja „Pan Twardowski” (dziś jest sklep spożywczy - red.). Nie było normalnej soli, to się wygotowywało sól potasową, i tym soliło chleb, a potem rozdawało bezpłatnie



Nominacja Ludwika Smykała na wójta

wszystkim rodzinom polskim, jak również pracującym Niemcom, na listy. Piekarzami byli Niemcy. Sklepów wielu jeszcze nie było i ludzi ratowało to, że po Niemcach, którzy uciekli, było jeszcze w piwnicach dosyć ziemniaków. Przyszły żniwa i było trochę zboża, zasianego przez niemieckich bauerów. Komitet wybrał komisję rolną, która na polu dzieliła zboże na każdą rodzinę, a Niemcy, którzy mieli konie, byli zobowiązani każdemu skosić i przywieźć to



Z Wandą Mamińską - córką Ludwika Smykała, pierwszego wójta gminy zbiorowej w Bystrzycy - rozmawia Jerzy Kamiński

- Skąd pochodzili rodzice?

- Tata z Rzeszowskiego, a mama ze Śniatynia. Stamtąd po wojnie przyjechali do Bystrzycy.

- I tu zamieszkali na wiele lat. Czy ojciec zdążył pokochać tę poniemiecką wieś Peisterwitz, przemianowaną na Bystrowice, a potem na Bystrzycę?

- Mama tęskniła za Wschodem, wspominała stare miejsce, ale nie ojciec. Owszem, jeździł na tę swoją Rzeszowską, ale Bystrzycę polubił od samego początku. Nawet jak już nie czuł się dobrze, to wciąż próbował chodzić, sprawdzał, oceniał. To mu się nie podobało, tamto. I mówił, jak powinno być. Czy się zakochał w Bystrzycy, to nie wiem, ale chciał tu być, bo początkowo myślał, że będzie pracował w tartaku. Jak dawniej, w Załuczu, niedaleko Śniatynia, gdzie był zatrudniony w tartaku. Ale w Bystrzycy szybko nie mogli go uruchomić, więc zajął się czymś innym. Jak go mianowali wójtem, to stał się społecznikiem całą gębą. Nie myślał o swoim domu, że może czasem trzeba byłoby

Ojciec był społecznikiem

coś koło niego zrobić, tylko wciąż mówił o innych. Wtedy czasami brakowało mi go. Ja za nim bardzo tęskniłam, bo lubiłam siadać mu na kolana. Jak byłam mała, wszędzie mnie ze sobą zabierał, na pochody pierwszomajowe do Oławy. Na przyczepie traktorowej stawiano wtedy ławki, przystrajano zielonymi gałązkami. Na wszystkich pochodach byłam. Do kościoła też mnie za rękę prowadził. Jak ten kościół w Bystrzycy z protestanckiego na katolicki wyświęcili, to przez jakiś czas urzędował w nim ks. Stanisław Bochenek. Tam na plebanię się schodzili różni, pan Zubków, Kościuk, także mój ojciec. W karty grali, w szachy. Tam właśnie pierwszy raz w życiu jadłam pomarańcze czy figi, które dał mi ksiądz. Takie frykasy tam na mnie czekały. Do kuchni zawołał, gdzie taka malutka starsza pani była, której zawsze kazał coś dla mnie przygotować. A ten ksiądz Bochenek to ciekawy człowiek był. Mało się dziś o nim wspomina, ale Bochenek to nie było jego prawdziwe nazwisko. W czasie wojny był kapelanem w Armii Krajowej, a potem w Bystrzycy u rodziców się ukrywał. Naprawdę nazywał się inaczej. Gdy szedł do kościoła, to za-



Bystrzyca. Procesja w Boże Ciało, na pierwszym planie, z proporcem, Wanda

wsze sutannę nosił pod pachą. Dopiero w zakrystii się przebrał. W późniejszych latach go zrehabilitowali, a gdy zmarł, pamiętam jak z Bystrzycy wielu ludzi jechało na pogrzeb do Sobótki, bo gdzieś tam miał wtedy parafię.

- Jakim człowiekiem był wtedy pani ojciec? Jakim go pani zapamiętała?

- Z tych najwcześniejszych lat zapamiętałam ojca jako wielkiego społecznika. Bez przerwy musiał coś robić dla innych. Wszędzie było go

pełno. Jak ktoś przyjechał, to musiał zabrać głos, musiał się wtrącić, musiał doradzić.

- Należał do partii?

- Nie, do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nigdy nie należał, był działaczem ludowym, członkiem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. O jego charakterze może świadczyć to, że jak już wszyscy powybierali sobie domy w Bystrzycy, w pewnej chwili mama mówi: *Zaraz, a my gdzie będziemy mieszać?* No to on znalazł gdzieś tam dom, ale

ych dni osadnictwa w powiecie oławskim



gminy zbiorowej Bystrowice

zboże. Nie było czym młócić, a było mało maszyn parowych na kołach, tośmy uruchomili maszynę parową. I tak się młóciło ludziom, którzy chcieli pracować. Ci się zabezpieczyli w zboże. Ale byli i tacy, co nie chcieli pracować, a wciąż żyli tą niepewnością, że tu nie zostaniemy, że wrócimy z powrotem na Wschód. Bo była taka propaganda, że Niemcy powrócą i wyrzucą nas. Każdego dnia jednak przybywało mężczyzn wracających po wojnie.

Pierwszy wójt

Komitet pracował społecznie do 15 września 1947 roku. Wioska nazywała się jeszcze Bystrowice. Z dniem 1 września 1945 roku dostałem nominację ze Starostwa Powiatowego w Oławie jako wójt gminy zbiorowej, a sekretarzem gminy został Fedyk Antoni. I polecono nam natychmiast zorganizować biura zarządu gminy. Budynek,

gdzie była gmina niemiecka, został spalony i wszystkie akta też spłonęły, więc trzeba było organizować wszystko od podstaw. Budynek wybraliśmy ten, gdzie potem do 1972 roku było prezydium gromadzkiej rady narodowej. Następnie trzeba było werbować ludność do urzędu. Ze średnim wykształceniem nie było, więc brało się ludzi z podstawowym. Pierwsi to Świegot Jan, Woźnica Jan, Hodak Bolesław, Kolaszyk Maria. Pierwszym sołtysiem był Chłowan Mikołaj. Do gminy należały wioski Grintane - obecnie Janików, Minken - obecnie Minkowice Oławskie, Bischwitz - obecnie Biskupice Oławskie i Staindorf - obecnie Wójcice, i Celina. Zarząd gminy miał szeroki zakres obowiązków - zasiedlenie wiosek, uprządkowanie, zabezpieczenie mienia społecznego, a przy współpracy inspektoratu oświaty z Oławy uruchomiono od 1945 roku szkoły we wszystkich wioskach. Pierwszymi kierownikami szkół byli: w Bystrzycy - Wowkonowicz Michał, w Wójcicach - Cepuchowicz Józef, w Minkowicach - Szczepaniak Stanisław, w Biskupicach Oławskich - Krocak Jadwiga.

I do roboty!

We wszystkich wioskach zmieniono nawy ulic, na pol-

skie. Pod koniec roku 1945 powstały dwa sklepy prywatne w Bystrzycy - Sadleja Stanisława i Gredziuka Stanisława, więc z każdym dniem życie się rozwijało. Zarząd gminy otrzymał trzy transporty z krowami i jałówkami - ok. 25 szt. z Bystrzycy Kłodzkiej. Komisyjnie rozdzielono je na wioski. Pierwszeństwo dawano rodzinom z dziećmi i rolnikom. Następnie powołano we wszystkich wioskach komisje rolne, które rozdziałały pole pod uprawy. Mierzono krokami, ile kto chciał, bo trzeba było zasiać zboże. Na zasiew otrzymaliśmy ziarno ze Związku Radzieckiego. Ponieważ byli jeszcze we wsi niemieccy bauerzy, którzy mieli konie, więc byli zobowiązani do prac polowych na rzecz Polaków. W 1946 roku nastąpiło wysiedlenie Niemców, w trzech turnusach. Inwentarz żywy i narzędzia rolnicze przydzielono polskim rolnikom.

W tym czasie nie brakowało też różnych kombinatorów i szabrowników. Trzeba było niekiedy stawiać im opór, z narażeniem życia. Tym, którzy tu przyjeżdżali z całej Polski i robili interesy. Dzięki rządowi polskiemu, który uruchomił wszelką pomoc dla zagospodarowania ziem odzyskanych, na wiosnę i jesienią przez cztery lata dostawaliśmy ziemniaki sadzeniaki i zboże - na skrypty

dłużne. W 1947 otrzymaliśmy konie z UNRRA (*United Nations Relief and Rehabilitation Administration*, czyli *Administracja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy - red.*). W krótkim czasie wioska została całkowicie zasiedlona, a życie rozkwitało jak kwiaty wiosenne. Pod każdym względem.

W 1947 roku zmieniono nawę Bystrowice na Bystrzycę. W 1947 roku też całkowicie przebudowano sieć elektryczną Bystrzycy i Janikowa na wysokie napięcie. Robiono to w czynie społecznym, przy pomocy władz. W 1946 roku organizowano życie kulturalne. Kierownikiem był Notz Tadeusz i jego żona Anna, którzy dali duży wkład jeszcze w Oławie, gdzie pierwsze przedstawienie dali w 1948 roku. W 1948 komisja przeprowadziła regulację pomiarów ziemi i każdy zamieszkały otrzymał akt nadania własności. Wioski zostały całkowicie zasiedlone i zagospodarowane.

Spółdzielnia

W kolejnym roku zorganizowano Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska”. Początki były bardzo trudne, bo było mało pieniędzy, tylko udziały. Towar przywożono na rowerze z Oławy lub Brzegu.

I tak stopniowo spółdzielnia się rozwijała. Pierwszym prezesem spółdzielni był Czapka Jakub, a przewodniczącym Rady Nadzorczej byłem ja.

Na stanowisku wójta gminy zbiorowej przepracowałem od 1945 roku do 1951 roku. 30 kwietnia zwolniłem się na własne żądanie i przeszedłem do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Bystrzycy na stanowisko prezesa, gdzie pracowałem do 1957 roku. W tymże roku zwolniłem się i pracowałem w Jelczańskich Zakładach Samochodowych jako magazynier odzieżowy. W 1970 przeszedłem na emeryturę i nadal pracuję społecznie. Jestem obecnie przewodniczącym Rady Nadzorczej w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Oławie i członkiem prezydium Rady Nadzorczej PZGS w Oławie. Za mój wkład pracy otrzymałem szereg dyplomów, a za zagospodarowywanie ziem odzyskanych otrzymałem Medal Dziesięciolecia, Medal 15-lecia Ziemi Zachodnich, jak również Rada Państwa przyznała mi Krzyż Zasługi i Orderu Odrodzenia Polski w lipcu 1970.

Ludwik Smykał - Bystrzyca 31 grudnia 1974

(Źródły tytułu pochodzą od redakcji) (CK)

em



Smykał, obecnie Mamińska

tam byli już inni. Powiedział tylko: *Aaa, no to z nimi będziemy mieszkać*. Tylko, że nas było sporo. Potem ktoś mu powiedział, że jest do wzięcia gospodarstwo przy ulicy Chrobrego, więc je wziął. Było spore. Ojciec nie chciał, jak inni, chodzić po opuszczonych domach, by gromadzić poniemieckie dobra. Mało tego, rozdawał to, co było u nas. Pamiętam, że w tym poniemieckim gospodarstwie było pianino, była maszyna doszycia, mieliśmy piękne żyrandole. Widać ktoś zamożniejszy tam

wcześniej mieszkał. A ojciec, że po co nam piękne żyrandole w domu, skoro w biurze nie ma takich ładnych, więc wszystkie powynosił do urzędu gminy. Pianino też komuś podarował. *Po co nam w domu?* - mówił. Mama ledwo uratowała maszynę do szycia, bo też chciał ją komuś oddać, a przecież nam też mogła się przydać.

- Mówi pani, że w domu było was sporo. To znaczy?

- Był ojciec, była mama, jej mama, czyli babcia, siostra mamy i jej kuzynka, które wróciły z Armii Andersa - odnalazły się przez Czerwony Krzyż i u nas zamieszkały. Był jeszcze mój starszy brat. No i Marychna oraz Hans - to Niemcy, którzy do 1946 roku zostali w Polsce. Ona pomagała mamie w kuchni, on woził ojca bryczką po okolicznych wsiach, pokazywał co i gdzie. Mama zawsze dobrze Marychnę wspominała, a ona, gdy musiała wyjeżdżać, płakała. No, ale taki dostali nakaz. Ojciec nawet w powiecie chciał coś w tej sprawie załatwić, ale się nie udało. A Hans to młody chłopak, który nie miał rodziców, bo zginęli podczas wojny. Chciał tu u nas zostać. Zajmował się trochę gospodarstwem, a było spore. Mieliśmy krowy, świnię, konie. Jak potem ojciec sam został z tą dużą gospodarką, a nigdy czegoś takiego wcześniej nie prowadził, to po prostu zamienił się z kimś, kto nie miał

tak dużo. Tak przeszliśmy do mniejszego gospodarstwa przy ul. Chrobrego 44, gdzie mieszkaliśmy do końca.

- Czyli do...?

- W 1976 roku ojciec zaczął poważnie chorować i w listopadzie 1978 roku rodzice sprzedali gospodarstwo i wyjechali do brata, do Wrocławia, ale już w styczniu 1979 ojciec zmarł.

- A pani kiedy wyjechała z Bystrzycy?

- Ja kończyłam liceum w Oławie, pan Palider był moim pierwszym dyrektorem, uczył mnie łaciny i filozofii. Po maturze musiałam iść do pracy, bo nie było lekko. Od 1966 roku pracowałam w Jelczańskich Zakładach Samochodowych.

- Czyli jak ojciec?

- On pracował w Bystrzycy jako dozorca w bazie samochodów, które dowoziły ludzi do zakładów. Potem w magazynach odzieżowych, skąd przeszedł na emeryturę. Ja pracowałam najpierw jako gonić, potem w sekretariacie gospodarki narzędziowej, następnie w planowaniu, później w księgowości, potem przeniosłam się do kadr, do działu szkolenia, a na koniec wróciłam do gospodarki narzędziowej, do planowania, gdzie zakończyłam pracę w JZS. W 1973 roku zamieszkałam w Lubinie, bo tam pracował mój mąż i tam dostaliśmy mieszkanie. Tu mieszkam do tej pory.



Wanda z ojcem, na drodze niedaleko kościoła

- Czym jest „Żywa Biblioteka”?

- To projekt zapoczątkowany przez duńską grupę „Stop przemocy” w 2000 roku. Działa na rzecz praw człowieka poprzez prostą metodę dialogu z osobą, reprezentującą mniejszość, która na co dzień spotyka się ze stereotypami, dyskryminacją, uprzedzeniami i wykluczeniem społecznym. W praktyce polega to na tym, że w dany dzień można przyjść do określonego miejsca, którym najczęściej jest biblioteka, i wypożyczyć sobie na indywidualną rozmowę „Żywą Książkę”, czyli taką osobę, z którą związane są stereotypy. Tytuły zmieniają się zależnie od kontekstu społecznego i od tego, z czym ludzie mają problem w danym miejscu i chwili. Inne książki będą w Tunezji, a inne w Polsce. Ważne jest jednak, by „Żywa Biblioteka” nie odbywała się z udziałem tylko jednej grupy społecznej. Nie mogą być to tylko homoseksualiści albo tylko muzułmanie. Metoda mówi jasno - musimy wziąć cały pakiet.

- Kogo możemy sobie wypożyczyć?

- Między innymi ateistę, osobę poruszającą się na wózku, osobę ciemnoskórą, geja, lesbijkę, osobę chorą na schizofrenię, feministkę, Syryjczyka, osobę, która wyszła z bulimii czy anoreksji - wybór jest spory. Nasz księgozbiór to ponad trzydzieści tytułów!

- Jesteś jedną z wrocławskich organizatorek „Żywej Biblioteki”. Jak się tam znalazłaś?

- Na drugim roku studiów trafiłam do Domu Spotkań imienia Angelusa Silesiusa. Osoby, które należały do tej organizacji, zapoczątkowały ideę „Żywej Biblioteki” we Wrocławiu. Zostałam wolontariuszką, czyli bibliotekarką. To było pięć lat temu i trwa do dziś. W 2017 roku akcja

Z miłosierdziem to my mamy

OŁAWA

Wywiad

Chce przyjmować uchodźców i nie boi się o tym mówić. Kocha Polskę, choć uważa, że marnuje ona swój potencjał. Na co dzień pracuje z dziećmi, a w wolnym czasie organizuje spotkania z homoseksualistami, muzułmanami i przedstawicielami innych mniejszości. Robi to, bo uważa, że „dialog grozi zrozumieniem”. Z Aleksandrą Hołyńską - oławianką, jedną z organizatorek „Żywej Biblioteki” we Wrocławiu - rozmawia Kamil Tysa

będzie świętowała swoje dziesięciolecie we Wrocławiu.

- Do czego ludzie potrzebują „Żywej Biblioteki”?

- Wierzymy w nasze hasło, które mówi, że „dialog grozi zrozumieniem”. Ufam tej metodzie, ponieważ jest prosta i zapewnia cholernie mocne doświadczenia. Nie jest łatwo usiąść z kimś nieznanym i przez trzydzieści minut słuchać jego - często bardzo trudnej - historii. Podczas rozmów z książkami dowiadujemy się przecież o najtrudniejszych momentach w ich życiu. Wzruszających, a czasem drastycznych. Czytelnicy po tych rozmowach niejednokrotnie wychodzą zszokowani, ale też zainspirowani. Nasz wolontariusz zawsze cieszy, gdy zachodzi w nich zmiana. Gdy potem czytam ankiety ewaluacyjne i widzę, że ludzie piszą coś w stylu „zmieniłem postrzeganie tej grupy, nie wiedziałem, że Romowie mogą normalnie pracować”, to wiem, że „Żywa Biblioteka” ma sens.

- Dlaczego to robisz?

- Widzę, jak wielkim zagrożeniem są stereotypy dotyczące grup mniejszościowych. Dialog pozwala je zmniejszać, więc w pewnym stopniu zapobiega dyskryminacji.

- A po co na przykład polski narodowiec miał

bym się spotykać z gejem czy Syryjczykiem? Co go obchodzi ich życie?

- Pewna doza otwartości i skłonność do refleksji zawsze jest konieczna przy tego typu akcjach. Jeśli ktoś z góry powie, że nie jest zainteresowany, to raczej go nie przekonamy. Są jednak ludzie, którzy zastanawiają się, jak wygląda życie innych. I oni chętnie do nas przychodzą. Rozmowa z żywą książką może być też konfrontacją. Ja tak uważam, więc chciałabym, żebyś ty powiedział mi, jak jest faktycznie. Nie da się oczywiście ukryć, że problemem „Żywej Biblioteki” jest to, że przychodzą przede wszystkim osoby otwarte. One z natury są ciekawe inności. Bywa więc, że jest to trochę przekonywanie przekonanych. Niemniej jednak wartość edukacyjna zawsze będzie ogromna. Jasne, najbardziej chciałobyśmy dotrzeć do ludzi, którzy jawnie dyskryminują. Nie jest to jednak takie proste.

- No właśnie - jak dotrzeć do homofobów, ksenofobów, antysemitów itd...?

- Pamiętajmy, że nikt nie jest wolny od stereotypów. Uważam się za osobę otwartą, ale w mojej głowie też są uprzedzenia i stereotypy. „Żywa Biblioteka” jest więc dla każdego! Staramy się promować ją jak najszerzej i docierać do jak największej

grupy odbiorców. Czy to w mediach społecznościowych czy tradycyjnych. Na siłę nikogo nie zaciągniemy.

- Jak tworzycie „księgozbiór”?

- Z tym bywa różnie. Mamy książki, które są z nami od pierwszej edycji. Świat cały czas się zmienia, więc nieustannie szukamy nowych tytułów. Staramy się, by nasz katalog był jak najbardziej adekwatny do aktualnie panujących problemów. Nabór wolontariuszy przebiega naturalnie. Czasem przez pocztę pantoflową, czasem ktoś sam się zgłosi. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie każdy może zostać „Żywą Książką”. Na pewno nie może nią być osoba, która chce propagować pewne idee i przekonywać innych do swoich poglądów. „Żywa Książka” ma dzielić się swoją historią. Taka jest jej rola. Celem nas wszystkich (związanych z projektem - przyp. red.) jest działanie na rzecz praw człowieka. I tego się trzymamy!

- Macie takie poczucie, że zmieniacie świat na lepszy?

- Należy doceniać małe sukcesy. Cieszymy się, gdy udaje się zmienić postawę choć jednej osoby. Zmusić ją do refleksji nad swoim postępowaniem i stereotypami, które ma w głowie. Czy-

telników z roku na rok jest coraz więcej, ale nigdy nie chodziło nam o ilość. Myślimy globalnie, działamy lokalnie. Wierzymy w siłę dialogu, który potrafi przełamywać bariery.

- Mówisz o tym, że staracie się dobierać „Żywe Książki” zgodnie z obecnymi problemami. Z czym dziś mamy największy kłopot? Jaki stereotyp najbardziej nam doskwiera?

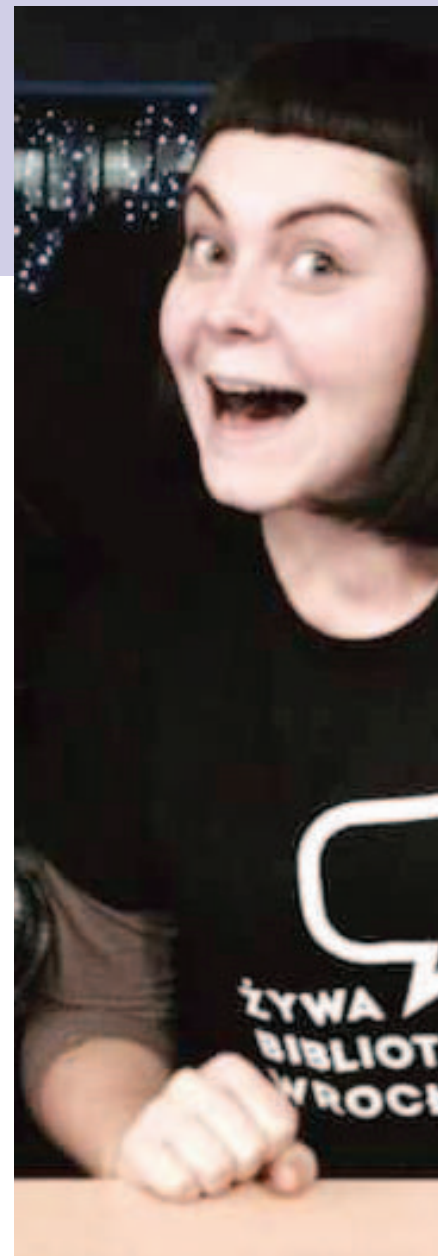
- Niestety w ostatnim czasie bardzo wzrosły tendencje ksenofobiczne. Coraz bardziej boimy się innego. Właściwie to boimy się wszystkiego, co z innością się wiąże. Na pewno duży problem z akceptacją społeczną mają muzułmanie. Są postrzegani przez pryzmat ataków terrorystycznych, choć oczywiście zdecydowana większość muzułmanów nie ma z nimi nic wspólnego. Są niestety z tym kojarzeni, co powoduje szkodliwe i niebezpieczne stereotypy. Wiele nieporozumień wiąże się również z uchodźcami.

- W Kościele katolickim rok 2016 był rokiem miłosierdzia. Polska, czyli kraj przez katolików zdominowany, właśnie w roku miłosierdzia uchodźcom powiedział stanowcze „nie”.

- Bardzo mnie to boli. Wczoraj przeczytałam odpowiedź Ministerstwa Spraw Zagranicznych na apel w sprawie korytarza humanitarnego dla ludzi, którzy zostali uwięzieni w syryjskim Aleppo. Nasz minister powiedział wprost - uchodźców nie przyjmie, ponieważ Polacy się na to nie zgadzają. Z tym miłosierdziem nie bardzo mi to współgra. Z drugiej strony nie chciałabym generalizować. Są różni katolicy - również tacy, którzy uchodźców chętnie by przyjęli albo po prostu już to robią. Do głowy od razu przychodzi mi przykład syryjskiej rodziny, która mieszka w Oławie. Brakuje mi odwagi i zdecydowanej reakcji polskiego Kościoła, który powinien mówić wiernym, że ci ludzie są ofiarami wojny i najzwyczajniej w świecie - nie mają gdzie uciec.

- Nie da się uciec od wrażenia, że polski Kościół często mówi jednak innym głosem niż papież Franciszek.

- Dobrze, że głos papieża jest zdecydowany. Mimo



Aleksandra Hołyńska wierzy, że

wszystko wielu Polaków bierze sobie jego słowa do serca.

- Dlaczego tak bardzo się zamknęliśmy?

- Mój kolega z Berlina twierdzi, że Polska zawsze była mu przedstawiana jako kraj, który świetnie przeszedł transformację. Modelowy przykład zmiany systemu. Przy tym wszystkim zapomnieliśmy chyba o jednej ważnej rzeczy. O odrobieniu lekcji z edukacji obywatelskiej. Nie jesteśmy do końca świadomi swoich praw obywatelskich, nie wiemy, że istnieje coś takiego jak odpowiedzialność czy zaangażowanie społeczne. To cały czas u nas kuleje. Pomoc uchodźcom to właśnie nasza odpowiedzialność społeczna. Kto ma być odpowiedzialny za świat, jeśli nie my sami? Brakuje nam takiego podejścia. Nie wiemy, że możemy mieć wpływ na to, co dzieje się w Polsce i na świecie. Z całą pewnością to jeden z powodów ksenofobii. Pamiętajmy jednak, że ten problem nie dotyczy tylko nas. To globalne tendencje, które bardzo łatwo zauważyć. Prognozy są smutne, nastroje nacjonalistyczne rosną. Jeśli dołożymy do tego



Ekipa Żywej Biblioteki

problem



„dialog grozi zrozumieniem”

przyzwolenie władzy na rasistowskie czy ksenofobiczne wypowiedzi, to sytuacja staje się bardzo niebezpieczna.

- Zabrzmiało pesymistycznie.

- Ale jest nadzieja! Mężczyzna, który we Wrocławiu spalił kukłę Żyda, otrzymał karę bezwzględnego więzienia.

- Niektórzy mówią, że jako naród mamy krótką pamięć.

- To jest dla mnie bardzo frapujące. Proszę zwrócić uwagę, jak podmieniłmy definicję symbolu Polski Walczącej. On nigdy nie powinien iść w parze z faszystowskimi wypowiedziami, co niestety w dzisiejszych czasach ma miejsce. Przecież powstańcy, którzy jeszcze żyją, mówią wprost: my walczyliśmy z faszystami, a wy ze znakiem Polski Walczącej na piersi zachowujecie się dokładnie tak, jak ludzie, którym się sprzeciwialiśmy. To zdumiewające, że do tego doszło.

- Wydaje się, że transformację przeszła też definicja patriotyzmu. Czasem można odnieść wrażenie, że jest dziś zarezerwowana dla nacjonalistów.

- Kult bohatera z karabinem jest dla młodego człowieka bardzo pociągający. Dzieje się tak, ponieważ nie mamy edukacji obywatelskiej. Walka z wymagowanymi wrogami jest zdecydowanie atrakcyjniejsza niż płacenie podatków. Nie mówiąc już o idei obywatela, który martwi się nie tylko o siebie, ale też o innych. Zastanówmy się, czy umieranie za sztandar jest nam potrzebne? Oczywiście, że nie! Dla mnie prawdziwym bohaterem jest ten, kto zapobiega wojnie, a nie ten, kto bierze w niej udział. To jest właśnie patriota! Bo martwi się o to, co dzieje się w jego kraju. A jeśli dzieje się źle - zapobiega.

- To mi się kojarzy ze słowami Stanisława Srokowskiego, pisarza i współtwórcy filmu „Wołyń”, który na spotkaniu z mieszkańcami Oławy powiedział: musimy uczyć dzieci, że bohaterami nie są ci, którzy walczą, ale ci, którzy niosą pokój.

- To jest dla mnie bardzo ważne, bo też zajmuję się edukacją najmłodszych. Pracując z dziećmi dbam przede wszystkim o to, by wiedziały, że przemoc w każdej formie jest czymś złym. Jeśli sobie to uświadomimy, otworzy nam się głowa i dojdziemy do wniosku, że właśnie pokój jest tym, czego chcemy. Niestety, ludzie często są krótkowzroczni. Nie widzą powiązania ksenofobii i rasizmu z wojną.

- Są badania, które pokazują, że jesteśmy narodem bardzo nieufnym. Może też przez to obawiamy się obcego? Boimy się, że ktoś zakłóci nasz spokój, na który tak długo czekaliśmy?

- To spuścizna poprzedniego systemu, w którym

regułę nie braliśmy na serio. Pół roku mieszkałam w Szwecji i powiem szczerze, że przeżyłam mocny szok kulturowy. Moment, w którym zapinam rower pod blokiem, a ludzie pytają mnie, po co to robię, był dla mnie ogromnym zdziwieniem. Mało tego - Szwedzi nie zamykają domów! Wychodzą z założenia, że nie ma potrzeby. Ufają sobie i nie widzą perspektywy zagrożenia. Bardzo dużo na tym zyskują. Ostatnio minister edukacji z Finlandii odwiedził Polskę i powiedział, że kluczem najlepszego systemu edukacji na świecie jest zaufanie pomiędzy nauczycielami i uczniami. W tym naprawdę jest wielka moc! Kiedy czujemy się zagrożeni, inaczej patrzymy na człowieka. Traktujemy go jak potencjalnego złodzieja, czy kogoś, kto może nam zrobić krzywdę. Dużo pracy przed nami - szczególnie tej mentalnej.

- Wiele mówisz o edukacji. Wydaje się, że taka inicjatywa jak „Żywa Biblioteka” powinna docierać właśnie do szkół.

- W innych krajach sprawa się to fenomenalnie. Myślę, że szkoły ponadgimnazjalne byłyby idealnym miejscem dla „Żywej Biblioteki” i powoli zaczynamy do nich docierać też w Polsce. Młodzież jest wtedy w takim wieku, w którym pewne rzeczy widzi w sposób czarny lub biały. Albo jestem prawy, albo lewy. Albo jestem dobry, albo jestem zły. Jeszcze kilka lat temu wśród młodzieży nie dominował trend skrajnie prawicowy czy nacjonalistyczny. Na korytarzach nie roilo się od patriotycznych bluz z orłem na piersi i Polską Walczącą na ramieniu. To pokazuje, jak wielka jest siła popkultury. Treści, które niosą za sobą te bluzy, faktycznie działają. Młodzież w pewnym wieku czuje bardzo mocne przywiązanie do grupy. Nauczyciel przestaje być tak ważny, zdecydowanie

ważniejszy staje się rówieśnik. Skoro większość moich znajomych myśli i ubiera się w ten sposób, to może ja też powinienem. Młoda osoba szuka swojej tożsamości. Gdyby spotkała się z ideą „Żywej Biblioteki”, mogłaby się bardziej otworzyć na różnorodność. Jej świat przestałby być czarno-biały, zyskałby kilka ciekawych barw. Edukację, pozyskiwanie wiedzy i nowych doświadczeń uważam za wielką wartość. Uczymy się wtedy, gdy poznajemy coś nowego. Obcując cały czas z tym samym, nie będziesz się rozwijał. Jeżeli poznasz nowe doświadczenia - właśnie wtedy się rozwijasz.

- Prowadzisz warsztaty dla dzieci. Któregoś dnia na twoim profilu na Facebooku pojawiło się zdjęcie plakatu przygotowanego przez dzieci. Na górze był wielki napis „Jak zmienić świat na lepsze?”, a pod spodem propozycje w stylu „przyjmować uchodźców” czy „szanować imigrantów i im pomagać”.

- To warsztaty z okazji dnia tolerancji. Byłam pod wielkim wrażeniem pomysłów, jakie miały dzieci! Uważam, że jeśli ktoś ma wyobrazić, jak zmienić ten świat, to właśnie one. Dlaczego? Bo nie są jeszcze zmaczone normami społecznymi i szablony myślenia. Dzieciolatki razem z sześciolatkami pracowały w grupach i miały podać pomysły na zmienianie świata. Każdy pomysł trzeba było uargumentować, potem odbywało się głosowanie. Byłam strasznie wzruszona, ponieważ dzieci wspaniale potrafią przedstawić, co jest właściwe i dobre. Niby dlaczego mielibyśmy nie przyjmować uchodźców? Skoro to są ludzie, którzy doświadczyli wojny, to musimy im pomóc. Proste i piękne myślenie.

- Ile przykrych słów na swój temat usłyszałaś po dniu tolerancji?

- A wiesz, że zero! (śmiech) Mówię całkiem poważnie. Raczej nie spotykam się z negatywnymi reakcjami. Staram się dostosowywać treści do wieku dzieci, ale zaznaczam, że kwestia uchodźców wyszła od nich, konkretnie od bardzo elokwentnego dziewczynki.

- Czyli nie było tak, że najpierw im to natłukłaś do głowy, a potem oni posłusznie napisali?

- Absolutnie nie! Z mojej strony padło tylko pytanie. Reszta zależała od nich. Staram się na poważnie brać ich słowa i nie traktować jako głupszych. Tak naprawdę bardzo wiele uczę się od nich. Są bardzo inspirujący.

- Rozumiem, że na twoje warsztaty Mikołaj z opaską ONR-u nie przyszedł?

- Ta akcja z Caritasem i ONR-rem (Mikołaj z opaską Obozu Narodowo-Radykal-

nego odwiedził białostocką świetlicę Caritasu - przyp. red.) to na pewno niepokojący, ale jednak wyjątek. Nie powinniśmy się martwić, że stanie się jakas reguła. Rodzice się zmieniają, są coraz bardziej świadomi. Jeżdżą po świecie, zdobywają wiedzę, chcą dla swoich dzieci jak najlepiej. Jestem przekonana, że gdyby przyszedł taki pan z ONR-u do szkoły czy innej placówki, to na pewno by zareagowali. Mam czasem taki dysonans pomiędzy tym, co słyszę o społeczeństwie w mediach, a tym, co widzę sama. Osobiste doświadczenia sprawiają, że mam wiele

wiary w ludzi. Mimo wszystko nie jest z nami aż tak źle.

- Podoba ci się Polska?

- Z jednej strony bardzo ją kocham i między innymi dlatego z niej nie wyjechałam. Lubię Polaków i jestem przekonana, że jako naród mamy ogromny potencjał. Z drugiej strony z przykrością patrzę, jak łatwo go czasem marnujemy. Jestem jednak przekonana, że dobrych ludzi jest o wiele więcej niż nam się wydaje! I to napawa mnie optymizmem.

fot. arch.
Żywej Biblioteki we Wrocławiu

Rubryka redagowana przez mieszkańców powiatu olawskiego

W KUCHNI Z POWIATOWĄ

Śledzie w sosie śmietanowo-koperkowym

Królują na polskich stołach podczas wielu imprez w gronie przyjaciół, zatem na tej wyjątkowej w roku - sylwestrowej - także nie może ich zabraknąć. Śledzie w sosie śmietanowo-koperkowym będą prostą i szybką przekąską, która podbije serca gości. Przepis poleca szef kuchni Robert Muzyczka



Przekąska na imprezę

Składniki: - śmietana 18% (może być „Piątnica”) 200 g
- 1 opakowanie
- filety śledziowe 6 sztuk
- majonez 1 łyżka
- koperek świeży 1 pęczek
- cukier 1 płaska łyżeczka
- sól, pieprz do smaku

Wykonanie:

Filety śledziowe wymoczyć w zimnej wodzie, aby straciły nadmierną słoność. Następnie odsączyć je z wody i pociąć na równe, niewielkie

kawałki. Śmietanę połączyć z majonezem, dodać pokrojony koper i przyprawy do smaku. Do gotowego sosu śmietanowo - koperkowego dodać wcześniej odsączone śledzie i wszystko ze sobą dokładnie wymieszać.

Smacznego!

Wyslij nam swój przepis: msucharska@gazeta.olawa.pl

KUCHNIA „GAZETY POWIATOWEJ”



Aleksandra Holyńska (z lewej) i Dominika Dudek są wolontariuszkami Żywej Biblioteki

- Od kiedy działacie?

- „Hospicjum dla Dzieci Dolnego Śląska” działa pod taką nazwą od kilku miesięcy, a dokładnie od kwietnia 2016 mamy pierwszych pacjentów. Nasza organizacja jest stowarzyszeniem utworzonym przez personel medyczny hospicjum, który od lat zajmował się nieuleczalnie chorymi dziećmi. Do wiosny 2016 pracowaliśmy wszyscy w Fundacji „Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci”. Są u nas osoby mające 13 lat doświadczenia w medycynie paliatywnej, większość pielęgniarek i lekarzy pracuje ponad 5 lat w tej dziedzinie. Biorąc pod uwagę, że jest nas blisko 30 osób, jesteśmy prawdopodobnie największym zespołem hospicyjnym dla dzieci w kraju. Ponieważ większość pacjentów, którymi opiekowaliśmy się w ramach Fundacji zdecydowała się pójść za nami, od razu staliśmy się bardzo dużym hospicjum, największym w województwie. Co ciekawe - historia zatoczyła wielkie koło, bo dziś znów wróciliśmy po latach na ulicę Bujwida, gdzie ma siedzibę Stowarzyszenie. Działalność medyczną prowadzimy natomiast w szpitalu ojców bonifratrów przy ulicy Traugutta - tam są nasze biura, magazyn, a do dzieci jeździmy do ich domów na obszarze całego województwa.

- Kto pracuje w hospicjum? Ilu lekarzy, ile pielęgniarek, ilu wolontariuszy?

- Nasze hospicjum jest największe lub drugie pod względem wielkości w Polsce - jest jeszcze jedno na wschodzie kraju, bardzo do nas podobne, stąd moje wątpliwości. Łącznie jest nas blisko 30 pracowników. Około połowy stanowią pielęgniarki/pielęgniarze, poza tym pracują u nas lekarze, psycholog, pracownicy biurowi, kapelan. Dla części pracowników Hospicjum dla Dzieci Dolnego Śląska jest podstawowym miejscem pracy, dla części jest to praca dodatkowa. Wolontariusze to kolejna duża grupa, raz większa, raz mniejsza, w zależności od tego, co w danym momencie robimy. Kilku wolontariuszy działa regularnie w rodzinach, ale tutaj na pewno jest jeszcze sporo „wakatów”, więc nie-

Doświadczenie straty dziecka

Rozmawiamy z doktorem nauk medycznych Krzysztofem Szmydem z zespołu wrocławskiego „Hospicjum dla Dzieci Dolnego Śląska”

ustannie zapraszamy. Wolontariat w hospicjum dla dzieci potrafi być doświadczeniem niezwykle, bo tak naprawdę chyba każdy człowiek ma w sobie pokłady dobra, życzliwości, troski o innych. To doświadczenie może ułatwić wydobyć ja

czas ma. Zawsze w sytuacji rozważań na temat wolontariatu, szczególnie w hospicjum dla dzieci, ktoś może zadawać sobie pytanie - czy podołam? Wróć zatem do początku - jeśli dysponujesz czasem i masz dobre intencje, to na pewno się uda.



- Człowiek potrafi walczyć o swoje człowieczeństwo i godność nawet wobec takiego wyzwania jak nieuleczalna choroba i śmierć - mówi Krzysztof Szmyd z „Hospicjum dla Dzieci Dolnego Śląska”

na powierzchnię, wystarczy spróbować. Od razu dodam kilka słów o moim marzeniu - chciałbym stworzyć grupy wolontaryjne działające nie tylko we Wrocławiu (bo tak jest dziś), ale także w mniejszych miejscowościach. Wolontariat w rodzinie sprawdza się tylko wtedy, gdy do rodziny jest blisko, a więc tam, gdzie są pacjenci, muszą być wolontariusze. Informacje dla chętnych, numery telefonów, są na naszej stronie internetowej www.hospicjum-dolnyslask.pl. Wystarczy kilka chwil, by zacząć.

- Jakie trzeba mieć cechy, żeby zostać wolontariuszem hospicjum?

- Wydaje mi się, że w zasadzie potrzeba i mało i dużo. Wystarczy trochę czasu wolnego i nieco dobrych chęci. Nie trzeba żadnych szczególnych predyspozycji, żeby pomagać. Przecież czas ma każdy (oczywiście nie każdy chce zagospodarowywać go w taki sposób), ale on jest. Skoro oglądamy telewizję, śledzimy internet, a sądząc z ich rozwoju sporo osób się temu oddaje, więc wynika z tego, że wielu z nas

Nie każdy i nie od razu staje się częścią rodziny, w której właśnie umiera dziecko. Do takich momentów trzeba „dorosnąć” w byciu wolontariuszem i jeśli tylko ma się czas i chęci, to człowiek potrafi dać z siebie aż tak niezwykle dużo i czuć się z tym dobrze. O to, by nasi wolontariusze czuli się w takiej pracy dobrze, dba też psycholog, są regularne spotkania. A na drodze dorastania w wolontariacie hospicjum organizuje sporo akcji, koncertów, zbiórek, których bez wolontariatu nie dałoby się zorganizować. W taki sposób nowe osoby zagłębiają się w działania wolontaryjne, poznają rodziny, np. na spotkaniu mikołajkowym i wtedy już wiedzą, czy chciałbym/chciałabym pojechać do tej rodziny, spotykać się z nimi regularnie, pomagać w opiece nad tym dzieckiem, pomagać temu rodzeństwu. Na drodze wolontariusza jest droga, w której na początku jest hospicjum jako duża grupa ludzi, a na końcu drogi jest już konkretna Ula, Krzysiu, pani Iwona, pani Agnieszka, pan Mariusz...

- Najmłodsze dziecko, jakim się zajmujecie? Najstarszy podopieczny?

- Nie ma dolnej granicy wieku. Nasze hospicjum jest zaangażowane w projekt hospicjum perinatalnego, a więc takiej formy pomocy, która skierowana jest do rodziców, którzy w czasie ciąży dowiedzieli się, że dziecko, na które czekają, jest nieuleczalnie chore. Potrzebują oni bardzo wiele szczegółowych informacji - co mogą w tej sytuacji zrobić, jakie będą konsekwencje poszczególnych wyborów. Rodzice będą potrzebowali zrozumieć, czym jest uporczywa terapia, jak wskazać granicę, za którą się takie uporczywe leczenie zaczyna. Potencjalnie proste problemy dla rodziny oczekującej na narodziny nieuleczalnie chorego dziecka, jak na przykład szkoła rodzenia, stają się wyzwaniem. Przecież zaproszenie rodziny w takiej sytuacji na spotkania z innymi - szczęśliwymi rodzicami, dyskutującymi o najmłodniejszych wózkach i ubrankach, byłoby dla nich niezwykle trudnym doświadczeniem. Do tego dochodzą wątpliwości diagnostyczne, które w czasie ciąży niełatwo rozwiązać, nieco inny sposób postępowania okołoporodowego i w konsekwencji okazuje się, że natrafiamy naprawdę na duże wyzwanie. Nasze hospicjum współpracuje ze Szpitalem Uniwersyteckim na Borowskiej we Wrocławiu, tworzymy wspólnie jedyne hospicjum perinatalne dla całego naszego województwa.

Z drugiej strony podopieczni, którzy trafili do hospicjum przed ukończeniem osiemnastego roku życia mają prawo do kontynuacji opieki dalej, zgodnie z prawem. A zatem najstarsi nasi pacjenci mają ponad 20 lat. Warto dodać, że hospicja dla dzieci nie zajmują się jedynie dziećmi z nowotworami, jak niektórzy sądzą. Najczęściej trafiają do nas dzieci ze schorzeniami neurologicznymi, genetycznymi, metabolicznymi. Mówimy o grupie najczęściej chorych, często korzystających z gastrostomii (rurki, przez którą dziecko jest karmione), czy tracheostomii (rurki, przez

która oddycha). Przychodni rejonowej bardzo trudno zająć się takim dzieckiem. W chwili obecnej odwiedzamy codziennie około 60 pacjentów z terenu całego województwa.

- W jaki sposób można wesprzeć hospicjum? Czy organizujecie jakieś akcje charytatywne?

- Nasze hospicjum, jak większość tego typu jednostek w Polsce, ale też w innych krajach, organizuje spotkania, koncerty, zbiórki. Tego typu działalność nie tylko u nas nie jest w pełni finansowana przez instytucje zapewniające ubezpieczenie zdrowotne. Dla nas istotna jest na przykład rehabilitacja dla dzieci, na którą środki z NFZ nie starczą. Jeśli chcielibyśmy zapewnić każdemu z 60 podopiecznych choćby jeden zabieg rehabilitacyjny w tygodniu, robi się z tego kwota około 200 000 zł rocznie. Do tego zakupy sprzętu medycznego - koncentratorów, ssaków, materacy, łóżek, dziś też mamy dwa samochody służbowe dla 30 osobowej instytucji, więc - jak widać - potrzeby są spore. Współpracujemy z lekarzami różnych specjalności, którzy pomagają nam rozwiązać najtrudniejsze problemy medyczne ciężko chorych dzieci, z którymi mamy kontakt. Nawet jeśli wielu z nich gotowych jest pomagać naszym dzieciom wolontaryjnie, to wciąż potrzebujemy gabinetu, gdzie znajdzie swoje miejsce nasza przychodnia dla dzieci nieuleczalnie chorych dzieci. A zatem musimy prosić o pomoc, ale ponieważ już przetrwaliśmy w tym roku dramatyczny kryzys, jesteśmy pełni nadziei, że na to, co dobre i konieczne wśród naszych pomysłów, znajdą się środki. Wierzmy, że znajdą się Ci, którzy zechcą naszym dzieciom, naszym rodzinom nieco pomóc.

Organizujemy różne kwesty, kiermasze, akcje, koncerty, a wszystko po to, aby jak najwięcej osób usłyszało o nas i mogło nam pomóc.

Nie tylko my organizujemy różne akcje. Także wspaniali ludzie wspierają nas i na rzecz naszych podopiecznych pozyskują środki. Doskonałym tego przykładem będzie nadchodzący koncert charytatywny, który odbędzie się 10 stycznia w Centrum Sztuki w Oławie.

Organizują to osoby zaprzyjaźnione z naszym hospicjum - wójt gminy Domaniów Wojciech Głogulski oraz sołtys Domaniowa Tomasz Pach. Wiele zawdzięczamy również artystom, którzy zgodzili się wystąpić dla nas bezpłatnie. Panie z Kół Gospodyń Wiejskich przygotowują dla gości pyszne wypieki, a wszystko po to, by umilić nam czas we wtorkowe popołudnie i wesprzeć hospicjum.

- Jak poradzić sobie ze stratą dziecka? Czy po śmierci dziecka pozostawiać rodziców samych z codziennością? Jak można poradzić sobie z chorobą dziecka? Jak to wytłumaczyć, zrozumieć?

- Doświadczenie straty dziecka jest niezwykle trudne - to jedna z najcięższych rzeczy, jakie możemy doświadczyć. Jak sobie radzić, jak odpowiedzieć na pytanie, dlaczego ja, wcale nie mamy gotowych odpowiedzi. Czujemy się wobec rzeczywistości śmierci w pewnym sensie całkiem bezbronni. Przecież nie leczymy nieuleczalnych chorób, nie czynimy cudów. A jednak jest coś, co pozwala nam tu pracować, chcieć i zabiegać o taką pracę. To doświadczenie bycia z drugim człowiekiem. Bycie blisko cierpiącego jest najlepszą rzeczą, jaką możemy mu dać. Nawiązywanie pomyśleć, że to przecież tak mało, a kto spróbuje, ten wie, że to „bardzo mało” potrafi być naprawdę istotne. I dlatego warto, i dlatego właśnie hospicjum. Ale to temat na osobną rozmowę.

- Czy był taki podopieczny, który szczególnie utkwił panu w pamięci?

- W zasadzie każdy zostawia ślad, który się pamięta, do którego się wraca. Są jednak sytuacje szczególne. Kilka tygodni temu odbyło się spotkanie z rodzicami po stracie, które organizujemy corocznie z okazji 1 listopada. Mamy więc rodziców, którzy stracili dziecko, a niezwykłość tego doświadczenia polega na tym, że na takim spotkaniu pada mnóstwo dobrych słów. Rodzice

jest niezwykle trudne

wspominają, dziękują za chwilę z dzieckiem, za wyjazd, na który ich namówiliśmy, za leczenie, które dało ulgę, gdy było trudno. Nie sposób oddać atmosfery takiego spotkania, na którym są łzy i radość, wspomnienia i nowe życie, które budują rodziny już po stracie dziecka. Bardzo trudno ująć to w słowa, ale wielu z nas chce na takie spotkanie iść, cieszy się z rozmów z rodzinami. Długo jeszcze wspominamy, przeży-

wamy smutek i cieszymy się razem z nimi. A przecież u źródła takiego spotkania jest śmierć. Pomimo tego jest też życie. Aby jednak dać radę, przejść tą niezwykle trudną drogę od choroby, śmierci do dalszego życia, potrzeba wokół wielu życzliwych ludzi, którzy gotowi są bezinteresownie wyciągnąć dłoń na pomoc. Widać to z naszej perspektywy, która z racji pracy jest nieco szersza, niż perspektywa poszczególnych rodzin. Naszym zadaniem jest zatem dzielić się swymi

doświadczeniami tak, aby komuś dotkniętemu nieuleczalną chorobą dziecka pomóc choć trochę.

I gdybym miał powiedzieć jeszcze jedno zdanie - wierzę, że Człowiek potrafi walczyć o swoje człowie-

czeństwo, godność nawet wobec takiego wyzwania jak nieuleczalna choroba i śmierć. Wszystko, co możemy wtedy dać drugiemu, to czas, dobroć, serce - doświadczenie tego z innymi jest naprawdę wspaniałe.

”

Czujemy się wobec rzeczywistości śmierci w pewnym sensie całkiem bezbronni. Przecież nie leczymy nieuleczalnych chorób, nie czynimy cudów. A jednak jest coś, co pozwala nam tu pracować, chcieć i zabiegać o taką pracę.

Pyszenie i artystycznie

GMINA JL
Świątecznie

18 grudnia w Biskupicach Oławskich po raz szósty zorganizowano spotkanie wigilijne

Imprezę przygotowali sołtys Marek Starczewski we współpracy z Radą Sołecką i Kołem Gospodyń Wiejskich. Oprócz miejscowych, byli też mieszkańcy Celiny oraz przyjaciele z okolicznych miejscowości. Wśród nich dawni parafianie księdza proboszcza Piotra Jakubusia, który również uczestniczył w Wigilii. Z zaproszenia dla władz lokalnych skorzystał wiceburmistrz Romuald Piórko. Nie zabrakło też honorowych obywateli Biskupic Oławskich.

Na początku wszyscy złożyli sobie życzenia. Potem wystawiono jasełka, przygotowane przez młodzież i dzieci z biskupickiej świetlicy, pod okiem Edyty Leńczuk.

Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich Anna Deska zaprosiła gości do degustacji wigilijnych potraw. A było co próbować! Pierogi, barszcz, ryba po grecku, karpie, śledzie i wiele innych przysmaków. Nikt nie wyjechał z Biskupic głodny.

Podczas spotkania zbierano słodkie i materiały biurowe dla polskiej szkoły w ukraińskim Szczyrcu. - *Udało się tego zebrać naprawdę sporo!* - mówi zadowolony sołtys Marek Starczewski. - *Kolejna część zbiórki - tym razem dla polskiej parafii w Szczyrcu - odbędzie się podczas koncertu 8 stycznia. Impreza się udała, przyszło bardzo dużo ludzi. Widzowie byli zachwyceni jasełkami, które zostały przygotowane w nowoczesnym i nietypowym stylu. Za rok na pewno znów spotkamy się w tym samym miejscu.*

(KT)

fol. arch. Marka Starczewskiego



Gospodarze imprezy powitali zgromadzonych gości



Sala wypełniła się niemal po brzegi



Jasełka były bardzo efektowne

WÓJT GMINY DOMANIÓW WOJCIECH GŁOGULSKI ZAPRASZA NA

KONCERT

CHARYTATYWNY NA RZECZ HOSPICJUM DLA DZIECI DOLNEGO ŚLĄSKA

10 STYCZNIA 2017 ROKU GODZ. 17:30
CENTRUM SZTUKI W OŁAWIE UL. MŁYŃSKA 3

- KONCERT ORKIESTRY DĘTEJ DZIAŁAJĄCEJ PRZY OSP W DOMANIOWIE
- KONCERT DZIECI ZE SZKOŁY MUZYCZNEJ I STOPNIA W WITOWICACH
- JASEŁKA ORGANIZOWANE PRZEZ FUNDACJĘ FONIS ORAZ DUSZPASTERSTWO NIESŁYSZĄCYCH I NIEWIDOMYCH

- APOSTOLSKIE NUTKI SCHOLA DZIECIĘCA PARAFII ŚW. APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA W OŁAWIE
- KAWIARENKA Z PYSZNYM CIASTEM OD KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH Z TERENU GMINY DOMANIÓW
- ŚWIATEŁKO DLA HOSPICJUM
- RĘKODZIEŁO - MALOWANIE BUZI DLA DZIECI



HONOROWY PATRONAT:



WSPÓLORGANIZATORZY:



GMINNE CENTRUM KULTURY I KULTURY FIZYCZNEJ W DOMANIOWIE
SOŁECTWO DOMANIÓW

powiatowa

gazeta.olawa.pl

otix

OLAWSKA TELEWIZJA KRAJOWA

**BARAN****(21.03-20.04)**

W nowy rok wejdź z optymizmem i otwartością na zmiany, ponieważ najbliższe miesiące przyniosą ci wiele niespodzianek. Tylko od ciebie zależy, czy dobrze wykorzystasz szanse, które podsunie ci los, czy pozostaniesz przy tym, co już masz. W sprawach finansowych zaczniesz wychodzić na prostą, ale nie popadaj w euforię, dalsze oszczędzanie nie zaszkodzi.

**BYK****(21.04-21.05)**

W nadchodzącym roku musisz poważnie zająć się swoim życiem uczuciowym. Staniesz przed decyzją, czy zaangażować się poważnie w związek, czy go zakończyć. Zaufaj swojej intuicji. Jeśli nie jesteś do końca przekonany, warto poszukać szczęścia gdzie indziej, a okazji do jego znalezienia nie zabraknie. W tym roku będziesz duszą towarzystwa. Przemysł dokładnie nowe propozycje zawodowe i oceń ich realność.

**BLIŹNIĘTA****(22.05-21.06)**

Rok 2017 będzie sprzyjał stabilizacji. Może wejdiesz w poważny związek albo nawet małżeństwo. Zainwestuj w siebie, rozwiń swoje możliwości i wykorzystaj to aby zdobyć pracę o jakiej zawsze marzyłeś. Przestań myśleć o tym, co może się nie udać i weź to, czego pragniesz, w nadchodzących miesiącach wszystko będzie ci sprzyjać.

**RAK****(22.06-22.07)**

Napięcie i stres, które towarzyszyło ci w ostatnich miesiącach, niestety nie zniknie z pojawieniem się nowego roku. Wszystko jednak zależy od ciebie, jeśli ułożysz sobie plan działania i znajdziesz w sobie siłę, żeby go wdrożyć, wtedy uda ci się zapanować nad tym, co przyprawiało cię o stres. Przyszły rok będzie korzystny dla zdrowia twojego i twojej rodziny, nie będą cię również niepokoić sprawy finansowe.

**LEW****(23.07-22.08)**

W przyszłym roku nie licz na korzystne zmiany w sprawach zawodowych. Nie uda ci się uzyskać upragnionego awansu. Nie składaj jednak bronii, angażuj się w nowe projekty, każde doświadczenie zaowocuje w przyszłości. Na przełomie lutego i marca poznasz kogoś w bardzo nietypowych okolicznościach. Nie uciekaj, tylko zostań i zobacz, co z tego wyniknie. Pozwól sobie na trochę spontaniczności.

**PANNA****(23.08-22.09)**

To będzie rok, który powinienś poświęcić dla siebie. Zastanów się, czego chcesz od życia i spróbuj to osiągnąć. Zawsze zajmujesz się sprawami swoich bliskich, teraz pora poukładać własne życie. Spróbuj rozwinąć swoje zainteresowania, wyjeżdź we wciąż odkładana podróże i otwórz się na ludzi. Wszystko, co najlepsze, jest przed tobą, przestań się bać to zrealizować.

Urodzili się

Amelia Anna Matuszewicz
Lena Klara Kołtonowska
Kacper Stanasiuk
Antonina Marcinek
Kamila Winnowicz
Roksana Alicja Capar
Klara Kamila Gawron
Marlena Grabowiecka
Alicja Stanisława Kacyniak
Szymon Tkacz
Helena Gabriela Wdowik
Oliwia Krystyna Straszyńska
Hanna Michniewicz
Jagoda Anna Rzczkowska
Lucjan Glapa
Emilia Kuryś

Powiedzieli: TAK

Anna Witowska
- Henryk
Ryziński

Witamy wśród nas

MARTA
NOWAK
mnowak@gazeta.olawa.pl



Witajcie, nazywam się Martynka Łupkowska. Mama Monika urodziła mnie 19 grudnia, a moje wymiary to 3940 g i 58 cm. W domu w Wójcicach czeka na nas tata Marcin i siostra Lena



Jestem Hania Tołoczko i jestem córką Magdaleny i Łukasza. Przyszłam na świat 24 grudnia. Ważę 3450 g, a mierzę 54 cm. Mam siostrę Nikolę (7,5). Mieszkamy w Gałęczycach



Cześć, jestem Oliwia Kasędra. Urodziłam się 25 grudnia. Ważę 4100 g i mierzę 58 cm. Moimi rodzicami są Izabela i Piotr. W domu w Miłocicach czeka na mnie brat Pawełek (2,5)



Cześć, nazywam się Franio Kubiak i jestem synem Ingi i Tomasza. Przyszedłem na świat 26 grudnia. Moje wymiary to 2870 g i 53 cm. W domu w Oławie czekają na mnie bracia Michał i Staś oraz siostra Joanna



Nazywam się Nadia Zielińska. Przyszłam na świat 25 grudnia. Ważę 3150 g, a mierzę 51 cm. Moimi rodzicami są Alicja i Tomasz. W domu w Jelczu-Laskowicach czeka na mnie siostra Lena (3)



Witajcie, jestem Bartek Kawałko i jestem synem Ani i Marcina. Przyszedłem na świat 25 grudnia. Moje wymiary to 3000 g i 51 cm. Mieszkamy pod Wrocławiem



To ja, Paweł Zadorożny. Mama Magdalena urodziła mnie 26 grudnia. Ważę 3650 g i mierzę 57 cm. W domu w Oławie czekają na nas tata Grzegorz i brat Mateusz (2)

Sposób na teatr

BYSTRZYCA**Edukacja inaczej**

6 grudnia, dzięki Bronisławie Kryk oraz Jolancie Malanowskiej z Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, gościł w Zespole Szkół teatr z Krakowa z dwoma spektaklami o charakterze profilaktycznym

Aktorki teatru „Kurtyna” w ciekawy i sposób przybliżyły uczniom zagadnienia związane z profilaktyką oraz kształtowaniem postaw zdrowego i bezpiecznego stylu życia - bez używek i agresji.

Przedstawienia adresowane do uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum były zwieńczeniem rocznych działań w ramach programów profilaktycznych: „Nie, to nie problem” - który skupiał się na promowaniu wartości, prawidłowej komunikacji z rówieśnikami, gospodarowaniu czasem wolnym, rozbudzaniu zainteresowań czytelniczych. „Po drugiej stronie lustra” - podejmujący problem niepełnosprawności oraz „Patrząc, poznajemy, rozumiemy” - skupiający się na poszerzaniu wśród uczniów wiedzy o środowisku naturalnym i ekologii.

(CK)

Na widowni

fot. arch. szkoły

**WAGA****(23.09-23.10)**

Doskonały początek roku. Potem również nie będzie najgorzej - wiele wspaniałych chwil, zwłaszcza gdy serce zabije mocniej niż zwykle. Niestety, euforia nie potrwa długo. Potem czeka cię wiele pracy nad sobą i związkiem z ukochaną osobą. Większość roku upłynie monotonnie, w okolicach października spodziewaj się okazji na polu zawodowym.

**SKORPION****(24.10-22.11)**

W przyszłym roku czeka cię poważny kryzys w sprawach sercowych. Twój partner zrobi coś, co trudno będzie wybaczyć. Czekaj trudne rozstanie albo długie składanie wszystkiego do kupy. Odnowisz kilka starych znajomości i wyjaśnisz sprawy z przeszłości, które nie dawały ci spokoju. Na horyzoncie pojawiają się sprawy związane z ewentualnym wyjazdem.

**STRZELEC****(23.11-21.12)**

Rok 2017 będzie dla ciebie szczęśliwy i spokojny. Będziesz zadowolony z tego, co masz. Ugruntuje się twoja pozycja zawodowa, będziesz się rozwijać w ważnych dla ciebie sprawach, przyjaciele będą przy tobie, a na horyzoncie pojawi się dawno wyczekiwana miłość. Będziesz tym zaskoczony, ale szczęśliwy. Czekaj cię wiele nowych doznań. Będziesz szczęśliwy i spokojny jak nigdy dotąd.

**KOZIOROŻEC****(22.12-20.01)**

Kontakty z bliskimi nieco się oziębią na początku roku, ale wszystko szybko wróci do normy. W pracy czeka cię natłok zajęć. Nadchodzi rok dobry na inwestowanie, gry losowe lub wprowadzanie w życie wcześniejszych planów. Osoby, które w styczniu lub lutym niespodziewanie zbliżą się do ciebie, nie mają najczystszych zamiarów - warto uważać!

**WODNIK****(21.01-20.02)**

W tym roku twoje naturalne predyspozycje pozwolą ci wiele osiągnąć. Zdolności przywódcze, upór i dociekliwość pomogą w poprawie sytuacji zawodowej i finansowej. Nowy rok przyniesie kilka małych sukcesów. W sprawach uczuciowych - zamieszanie, szaleństwo i nowe doznania. Czekają cię interesujące spotkania i sytuacje, których się nie spodziewasz.

**RYBY****(21.02-20.03)**

W nowy rok wejdiesz pełen entuzjazmu i ochoty do działania. Twoje nastawienie sprawi, że osiągniesz wszystko, do czego od dawna dążysz. Możesz oczekiwać powodzenia w sprawach sercowych, w tym roku spotkasz swoją drugą połówkę. Poprawie ulegnie również sytuacja finansowa, dzięki nowej pracy. W kontaktach z bliskimi nastąpi znaczne ocieplenie.



Mocno naaaaciągane...

...czyli strona satyryczna, dla ludzi z poczuciem humoru, na której nie wszystko i nie zawsze jest prawdziwe!

Wybrał i opracował:
Krzysztof A. Trybulski

Tygodniowy remanent powiatowy



Noworocznie,
ale nieroszczeniowo...

My Naród, czyli Pieprz, nie możemy być gorsi od koleżanki zza Odry, więc idąc Jej tropem, też naszym „milusińskim” politykom i polityczkom, co nieco na nowy rokzek dedykujemy:

* Nowoczesnemu Karolowi - mistrzowi internetowej „postprawdy” - życzymy, by nie musiał w naszych gazetowych ogłoszeniach drobnych już nigdy żadnego medyka i polityka przeproszać, za całą prawdę i nieprawdę, w sieci i w szeptanej propagandzie rozpowszechnianą;
* ekspostłowi Romanowi życzymy, by jak najszybciej znowu na Wiejską trafił, ale nie po to, by dać tam „dobrą zmianę” partyjnym kolegom, okupującym mównicę i salę plenarną, ale po to, by na twardym i przez posłankę Pawłowicz udeptanym gruncie, z prezesem powalczyć. Bo jak mówią w naszym podolańskim Maszkowie, tylko Kaczor może skutecznie z „Kaczorem” powojować;
* Andrzejowi Mikosiakowi życzymy kolejnej spektakularnej i udanej akcji dywersyjnej, pod kryptonimem „Flacha”, którą on niczym Narodowy Zbawca powstrzyma niemal pewny wybuch wojny polsko-rosyjskiej;
* ekspartyjnemu koledze pana Andrzeja, radnemu Józłowi z Nowego Otku, sugerujemy, by nadal nie ustawał w drażnieniu pełnej prawdy, dogłębniejszej niż ta smoleńska, a związanej z budową dróg i drózek oraz chodników i chodniczków na jego osiedlu;

* staroście Zdzisławowi życzymy, by przy następnych obchodach rocznicy wprowadzenia stanu wojennego nie zapominał o siedzących na co dzień u Jego boku spadkobiercach komunistycznych idei;
* burmistrzowi Tomaszowi życzymy, by w Centrum Rewalidacyjnym poupychał wszystko i wszystkich, z czym na co dzień sobie nie radzi, zarządzając miejską strukturą społeczną;
* inżynierowi Tadeuszowi z działu inwestycji miejskich życzymy, by darowany mu przez kardynała pierścień milenijny nie uwiierał go za mocno w palec i nie powodował tym konieczności opowiadania kolejnych niestworzonych historii koncepcyjno-projektowych;
* pięknej Magdalenie z Rady Miejskiej życzymy, by nikt jej broń Boże gdzieś nie porwał i niszczącej wojny tym nie wywołał. Nawet jakby się miało okazać prawdziwą prawdą to, co po mieście Karol na jej temat rozpowiada...;
* wójtowi Jankowi życzymy wyhodowania w Osieku albo w Zakrzowie nowego „Rolfy-Wolfa”, bo nic tak nie dopinguje do pracy, jak wróg na własnej krwi wyhodowany;
* wójtowi Wojtkowi życzymy pospłacania wszystkich po Dorocich długów i kar, a na koniec Jego kadencji, jak już będzie na sto procent wiedział, że krnąbrny domaniowski lud na nową go nie wybierze - ukarania tegoż ludu zgodą na opłatę całej gminy siecią farm wiatracznych.

(PIEPRZ)

Subiektywne życzenia...

By w 2017 wam budek nie stawiali i pomników nie dokładali.
By politycy nie dostarczali wam skeczy i tylko czasem jątrzyli od rzeczy.
By „dobra zmiana” waszą gminę omijała i Misiewiczów zbyt wielu nie przysyłała.
By 500+ przychodziło na czas, a te pieniądze nie poszły w las.
By radni wzajemnie się szanowali, ale tematów do „subiektywnej” wciąż dostarczali.
By Centrum Sportu zapewniało emocji i zarabiał pieniądze na autopromocji.
By inne Centrum proponowało wiele kultury, nawet gdy wciąż musi gościć nieswoje mury.
By gminne szkoły reformy wytrzymały, a wasze dzieci jakoś to ogarniały.
By zdrowie wszystkim dopisywało, bo podobno burmistrz szykuje imprezę niemalą.
By trzydziestoletnie miasto rozwijało się energicznie, a władza już nigdy nie zachowywała się cholerycznie.
By mieszkańcom wiodło się wspaniale, coby na forach internetowych zniknęły wszystkie ich żale!

(SOL)



Tuż przed szampańską zabawą sylwestrową w domaniowskim Centrum Kultury i Kultury Fizycznej zorganizowano wystawę prac plastycznych uczniów miejscowych szkół, na temat profilaktyki antyalkoholowej.

Jak widzimy na załączonej fotografii, jeden z członków konkursowego jury, radny z Goszczyny Adam Salwach, postanowił żywcem przenieść niektóre plakatowe sentencje na gminny samorządowo-polityczny grunt, by - jak to mawiają w Domaniowie i okolicy - „dobrze wślizgnąć się” w nowy, 2017 rok...

(KAT)

Cytaty tygodnia



- Fajne urodziny sobie zorganizowałem, nieeee? - pracownik oławskiego starostwa, do swoich koleżanek, podczas prezentacji stołów wigilijnych, która się odbyła 20 grudnia, w Starostwie Powiatowym.

- To zgromadzenie wskazuje, że poparcie, jakie posiada rząd Prawa i Sprawiedliwości, jest autentyczne! - starosta Zdzisław Brezdeń, 22 grudnia, podczas porządkowego wiecu środowisk prawicowych, na oławskim Rynku.

Kreską noworoczną...

NAJWYŻEJ JEDNO ŻYCZENIE:
ŻYCZĘ SZCZĘŚCIA W NOWYM
ROKU !!!



BIURO PODRÓŻY**OŁAWA****ul. 3 Maja 4J****tel. 71 303 71 29****tel. 660 731 440****WWW.BPMARION.COM.PL****PRACA****DAM PRACĘ**

► Zatrudnię pracowników budowlanych. Zgłoszenia najchętniej sms. Tel. 502-411-884 ^(5d)

► Zatrudnię mechanika lub pomocnika mechanika. Guz, Marcinkowice. Tel. 500-110-300 ^(5d)

► Beauty Complex przyjmie fryzjera/fryzjerkę na bardzo dobrych warunkach, 501-629-537 ^(0d)

► Zatrudnię do pracy na budowie, 501-621-506 ⁽²⁾

► Opieka Niemcy Legalnie, 725248935 ⁽²⁾

► Zatrudnię spawacza, monterów, osobę chętną do przyuczenia w zawodzie. Możliwość zakwaterowania. Kontakt 889761514 ⁽³⁾

OGŁOSZENIA DROBNE**Cennik**

■ słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej)	- 0,75 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia	- 11,50 zł brutto
■ słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej)	- 1,50 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia na żółtym tle	- 25,50 zł brutto
Cennik - życzenia i podziękowania		■ nekrolog prasowy	- 22,00 zł brutto

■ od osób fizycznych	- 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo	- 0,75 zł brutto
■ od instytucji społecznych	- 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów	- 7,00 zł brutto

powiatowa**OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU DO GODZ. 12:00****Biura ogłoszeń:** Olawa, ul. Chrobrego, tel./fax 713133557, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

FOTOJOKER (Olawa, market JAKUB, os. Sobieskiego)

Jelcz-Laskowice, pl. Partyzantów 2, tel./fax 713183988, e-mail: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

► Olavia Taxi poszukuje kierowcy. Zapewniamy wysokie zarobki. Wymagamy: - Własnego samochodu (najlepiej VAN) - Znajomości miasta Olawa - Dyspozycyjności - Odporności na stres. Tel: 502 221 221 ⁽²⁾

► Poszukujemy do pracy magazyniera oraz przedstawiciela handlowego z doświadczeniem w branży dachowej. Oferty proszę kierować: biuro@dachyzblachy.com lub osobiście w siedzibie firmy ^(0d)

► Restauracja „Słoneczko” w Godzinkowicach zatrudni kucharza, pomoc kuchenną oraz barmankę. Kontakt: 668-587-571, 603-077-682 lub osobiście ⁽²⁰⁾

DO OCHRONY W OŁAWIE
KOBIECY/MĘŻCZYZN,
STAWKĘ ZA GODZINĘ
7,00 ZŁ/NETTO,
TEL. 698943809 ⁽⁴⁾

► Przyjmę osobę do pracy do sklepu w Marcinkowicach tel 664948095 ⁽⁷⁾

► Zatrudnię pracowników w ochronie na terenie Olawy i J-L, orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym lub znacznym, 519-196-054 ⁽¹⁾

PIEKARNIA KAMIL W RATOWICACH
POSZUKUJE DO PRACY W
ZAWODZIE PIEKARZ LUB DO
PRZYUCZENIA. TEL. 71 318-91-61 ⁽⁶⁾

► Zatrudnię panią w ogrodnictwie, tel. 504-122-523 ⁽¹⁾

► Firma Franc Bud Sp. z o.o. Zatrudni tynkarzy oraz pomocników tynkarzy. Praca w Olawie i okolicach. Wynagrodzenie cotygodniowe, tel. 785-991-602 ⁽¹⁾

► Nowy ekskluzywny salon w Hamburgu, poszukuje wykształcone masażystki w wieku od 25 do 35 lat. Możliwość zakwaterowania. Gwarantujemy dogodne warunki pracy oraz wysokie zarobki. www.maribelle-hamburg.de ⁽⁵⁾

► Pracownik budowlany z doświadczeniem. Wykończenia, regipsy, płytki itp. Bez nałogów. Tel. 722-221-204 ⁽¹⁾

SIL-PRO
Bloczki Silikatowe

Firma SIL-PRO
Bloczki Silikatowe Sp. z o.o.
poszukuje pracowników
na stanowiska

OPERATORÓW WÓZKÓW WIDŁOWYCH
OPERATORÓW MASZYNMiejsce pracy: **Godzikowice 50M****Wymagane kwalifikacje:**

- Wymagane aktualne uprawnienia
- Wykształcenie kierunkowe
- Kilkuletnie doświadczenie na podobnym stanowisku

Oferujemy:

- Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Stabilne warunki zatrudnienia

Adres: Godzikowice 50M, 55-200 Olawa, e-mail: praca@sil-pro.pl

W związku z dynamicznym
rozwojem naszej firmy
poszukujemy

KIEROWCY kat. C
najlepiej z Jelcza-Laskowic**W TRANSPORCIE KRAJOWYM**

Oferujemy: atrakcyjne zarobki, terminowe wypłaty
miłą atmosferę w pracy

Kontakt: tel. 608 693 400 lub 71 723 45 60
e-mail: biuro@cargo-truck.pl



Stacja Paliw Lotos w Siechnicach
zatrudni na stanowisko

KASJER- SPRZEDAWCA**Wymagania:**

- sumienność, dokładność,
- odpowiedzialność,
- dużo motywacji i pełne zaangażowanie,
- dyspozycyjność,
- bez nałogów

Oferujemy:

- umowę o pracę,
- stabilne warunki zatrudnienia,
- atrakcyjne zarobki (stawka + comiesięczna premia = **pow. 2500 zł netto/m-c**)

Prosimy o przesyłanie CV na adres
e-mail: pegazauto@op.pl
lub kontakt telefoniczny **608-324-443**



Firma zajmująca się produkcją komponentów na prasach mechanicznych oraz świadczeniem usług montażu na liniach zautomatyzowanych (pneumatycznych) poszukuje pracowników na stanowiska:

LIDER/KIEROWNIK DZIAŁU PRAS MECHANICZNYCH

- Doświadczenie w produkcji na prasach mechanicznych.
- Obsługa, kontrola produkcji.
- Doświadczenie w zarządzaniu grupą pracowników
- Znajomość tłoczników postępowych/transferowych
- Mile widziane uprawnienia na obsługę wózków widłowych oraz suwnicy.
- Mile widziana znajomość języka Angielskiego/Włoskiego

oraz

PRACOWNIKÓW LINII PRODUKCYJNEJ

- System pracy - dwie zmiany od poniedziałku do piątku
- Umowa o pracę
- Możliwość osobistego rozwoju i podnoszenia kwalifikacji
- Interesujący system premiowania

Kontakt na numer: **tel. 0048 71 758 10 87**
lub mail: **biuro@2ppoland.pl**
Adres zakładu produkcyjnego:
55-200 Olawa, Godzikowice 50N



Firma zajmująca się produkcją komponentów na prasach mechanicznych oraz świadczeniem usług montażu na liniach zautomatyzowanych (pneumatycznych) poszukuje pracowników na stanowiska:

KIEROWNIK UTRZYMANIA RUCHU:

- Odpowiedzialność za utrzymanie ciągłości pracy maszyn i tłoczników
- Odpowiedzialność za diagnozę stanu technicznego urządzeń, maszyn, instalacji i budynku
- Tworzenie planu napraw maszyn oraz linii produkcyjnych
- Odpowiedzialność za realizację planu napraw poprzez organizację przeglądów, konserwacji i remontów
- Doradztwo techniczne w zakresie rozwiązywania problemów związanych z procesem produkcji
- Negocjacje warunków zakupu i dostawy
- Odpowiedzialność za zapewnienie pełnej dokumentacji z podejmowanych działań
- Zarządzanie pracą działu utrzymania ruchu, współpraca z działem produkcji

Wymagania:

- Wykształcenie techniczne (preferowane Elektromechanika lub Budowa maszyn)
- Doświadczenie w zarządzaniu zespołem
- Doświadczenia w planowaniu i zarządzaniu działem utrzymania ruchu
- Znajomość języka angielskiego i/lub włoskiego
- Bardzo dobra organizacja pracy
- Sumienność, dokładność
- Zdolności komunikacyjne
- Otwartość na motywowanie i wsparcie zespołu

Oferujemy:

- Atrakcyjne warunki finansowe
- Pracę w międzynarodowej firmie o ugruntowanej pozycji rynkowej
- Pracę pełną wyzwań
- Możliwość rozwoju zawodowego
- Dobrą atmosferę pracy i ciekawe wyzwania zawodowe

Kontakt na numer:
mobil: 0048 730 798 076, tel. 0048 71 758 10 87
lub mail: **biuro@2ppoland.pl**
Adres zakładu produkcyjnego:
55-200 Godzikowice 50N

**Operator CNC**
Siechnice / Wrocław, dolnośląskie

Firma **Paragon Medical** jest dostawcą gotowych rozwiązań światowej klasy w niestandardowych i standardowych systemach dostaw narzędzi chirurgicznych oraz projektowaniu i rozwoju usług na rynku narzędzi medycznych.

Opis stanowiska:

Szukamy operatorów CNC z doświadczeniem zawodowym lub do przyuczenia:

- obsługa urządzeń i maszyn produkcyjnych
- konserwacja oraz utrzymywanie w dobrym stanie maszyn i miejsca pracy
- wymiana narzędzi
- wypełnianie dokumentacji
- przestrzeganie 5S

Wymagania:

- doświadczenie zawodowe jako operator CNC lub ukończony kurs operatora CNC
- dodatkowym atutem będzie doświadczenie zawodowe jako ustawiacz
- zachowanie norm bezpieczeństwa przy pracy z maszynami produkcyjnymi
- samodzielny dobór i wymiana narzędzi
- kontrola jakości wytworzonych produktów poprzez mierzenie

Oferujemy:

- Pewne, ciekawe, samodzielne i odpowiedzialne miejsce pracy
- Konkurencyjne wynagrodzenie
- Prywatna opieka medyczna-Enlmed
- Dodatkowe benefity w ramach ZFŚS (karta Multisport, bony, „wczasy pod gruszą”)
- Cykl szkoleń
- Miłą atmosferę pracy
- Możliwość rozwoju zawodowego

Dla osób z wykształceniem min. średnim technicznym i doświadczeniem możliwość szybkiego przejścia na stanowisko Team Leadera,

Praca od poniedziałku do piątku, w systemie 3-zmianowym.

Kandydaci proszeni są o wysyłanie swojego CV na adres: paulina.fortein@paragonmedical.com telefon: 728 829 897

INTERKADRA – AGENCJA PRACY I DORADZTWA PERSONALNEGO, NR 3372, POSZUKUJE PRACOWNIKÓW NA UMOWĘ ZLECENIE W BRANŻY MOTORYZACYJNEJ. PRACA TYLKO W WEEKENDY, ATRAKCYJNA STAWKA 16,80 ZŁ BRUTTO/ GODZ., MILE WIDZIANI RÓWNIEŻ STUDENCI. MIEJSCE PRACY: JELCZ-LASKOWICE, KONTAKT: praca.jelcz-laskowice@interkadra.pl TEL. 71 738 23 96, UL. BOŻKA 9B/6 JELCZ-LASKOWICE ⁽¹⁾

► Szkoła Językowa nawiąże współpracę z lektorem języka angielskiego. Pakiet godzin porannych i popołudniowych od lutego 2016. Zajęcia w Oławie. Więcej informacji biuro@eto.com.pl ⁽¹⁾

„CHROMAX” ZAKŁAD OBRÓBKÓW METALU W JELCZU – LASKOWICACH ZATRUDNI PRACOWNIKA NA STANOWISKO: 1) KIEROWNIK PRODUKCJI - TECHNOLOG Z DOŚWIADCZENIEM, 2) MAGAZYNIER / KIEROWCA KAT. B + C Z DOBRĄ ZNAJOMOŚCIĄ RYSUNKU TECHNICZNEGO, 3) ŚLUSARZ - SPAWACZ, 4) OPERATOR PRASY KRAWĘDZIOWEJ, 5) SZLIFIERZ. CV WRAZ Z LISTEM MOTYWACYJNYM PROSIMY PRZESŁAĆ NA ADRES E-MAIL: biuro@chromax.pl. TEL. KONTAKTOWY – 71 318 86 40 LUB 537 404 011 ⁽²⁾

FIRMA „JACK-POL” SP. Z O. O. 55-200 OŁAWA ZATRUDNI OSOBY NA STANOWISKO: OPERATOR URZĄDZEŃ PRZEWIAJĄCYCH. WYMAGANIA: WYKSZTAŁCENIE TECHNICZNE/ZAWODOWE; ZAINTERESOWANIE ASPEKTAMI TECHNICZNYMI; GOTOWOŚĆ DO PRACY W SYSTEMIE 4 BRYGADOWYM, MILE WIDZIANE UPRAWNIENIA NA WÓZKI JEZDNIOWE. OFERUJEMY: ZATRUDNIENIE W OPARCIU O UMOWĘ O PRACĘ W PEŁNYM WYMIARZE CZASU- BEZPOŚREDNIE ZATRUDNIENIE, PRZYUCZENIE DO ZAWODU OD PODSTAW; SOLIDNE RYNKOWE WYNAGRODZENIE; SYSTEM PREMIOWANIA POWIĄZANY Z WYDAJNOŚCIĄ I JAKOŚCIĄ PRACY ORAZ WYNIKAMI FIRMY. CV PROSZĘ PRZESYŁAĆ DROGĄ ELEKTRONICZNĄ NA ADRES: rekrutacja@jack-pol.pl LUB OSOBIŚCIE NA ADRES: OŁAWA, UL. PORTOWA 1B ⁽³⁾

FIRMA „JACK-POL” SP. Z O. O. 55-200 OŁAWA ZATRUDNI OSOBY NA STANOWISKO: PRACOWNIK PRODUKCJI. WYMAGANIA: MOTYWACJA DO PRACY, ZORIENTOWANIE NA CEL, DYSPOZYCYJNOŚĆ, GOTOWOŚĆ DO PRACY W SYSTEMIE 3-ZMIANOWYM. OFERUJEMY: ZATRUDNIENIE W OPARCIU O UMOWĘ O PRACĘ; PRZYUCZENIE DO ZAWODU OD PODSTAW; SYSTEM PREMIOWANIA POWIĄZANY Z WYDAJNOŚCIĄ I JAKOŚCIĄ PRACY ORAZ WYNIKAMI FIRMY. CV PROSZĘ PRZESYŁAĆ DROGĄ ELEKTRONICZNĄ NA ADRES: rekrutacja@jack-pol.pl LUB OSOBIŚCIE NA ADRES: OŁAWA, UL. PORTOWA 1B ⁽³⁾

FIRMA „JACK-POL” SP. Z O. O. 55-200 OŁAWA ZATRUDNI OSOBY NA STANOWISKO: LIDER PRODUKCJI. WYMAGANIA: WYKSZTAŁCENIE TECHNICZNE (MILE WIDZIANE WYŻSZE); DOŚWIADCZENIE W PRACY NA PODOBNYM STANOWISKU, UMIEJĘTNOŚĆ PRACY Z LUDŹMI, ZNAJOMOŚĆ ZASAD PROCESU PRODUKCYJNEGO; ODPORNOŚĆ NA STRES. OFERUJEMY: UMOWĘ O PRACĘ, KONKURENCYJNE WYNAGRODZENIE; SYSTEM PREMIOWANIA, BENEFITY SPORTOWE I ZDROWOTNE. CV PROSZĘ PRZESYŁAĆ DROGĄ ELEKTRONICZNĄ NA ADRES: rekrutacja@jack-pol.pl LUB OSOBIŚCIE NA ADRES: OŁAWA, UL. PORTOWA 1B ⁽³⁾

► Kierowca kat. C+E w transporcie krajowym lub międzynarodowym, Kromabis, tel. 71-303-33-21 ⁽¹⁾

► Przyjmę do pracy biurowej na umowę - zlecenie studentki z Oławy. Bardzo dobre wynagrodzenie, wymagane prawo jazdy. 510 336 451 ⁽¹⁾

► Zatrudnię barmankę w Oławie, 607-165-625 ⁽¹⁾

► Zatrudnię sprzedawcę w Oławie (spożywk), 607-165-625 ⁽¹⁾

GKON KONSTRUKCJE METALOWE
KRYSTYNA GÓRSKA,
UL. PORTOWA 4 B, OŁAWA
ZATRUDNI NA STANOWISKO
SPAWACZA Z UPRAWNIENIAMI
MIG, MAG. GWARANTUJEMY
DOBRE WYNAGRODZENIE.
SZCZEGÓŁY www.gkon.pl,
gkon@gkon.pl,
TEL. 71-313-46-90 ⁽⁴⁾

► Przyjmę magazyniera, mile widziany student- CV proszę wysłać na biuro@wjmarine.pl ⁽²⁾

► Praca dla dekarza, 502-895-504 ⁽⁴⁾

► Zatrudnię mgr farmacji, technika farmacji oraz pomoc apteczną chętnie z grupą inwalidzką miejsce pracy: Oława i Jelcz-Laskowice tel. 533 22 23 24 ⁽²⁾

► Dam pracę. Poszukiwana opiekunka do małych dzieci w Oławie. Tylko Panie na emeryturze, energiczne, lubiące dzieci. Płatne 1000 zł. Tel. 508-085-331 ⁽¹⁾

► Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Karola Wojtyły w Osieku zatrudni nauczyciela psychologa z kwalifikacjami od 01.01.2017 r. na 13/26 etatu. Oferty można składać na adres e-mail: sposiek@autograf.pl tel. 713131792 ⁽⁵⁾

HOTEL ARKADIA Z ATRUDNI PRACOWNIKA NA STANOWISKO RECEPCJONISTY. WYMAGANA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKA ANGIELSKIEGO, MILE WIDZIANE DOŚWIADCZENIE. APLIKACJE PRZYJMUJEMY POD ADRESEM: recepcja@arkadiahotel.com.pl ⁽¹⁾

SZUKAM PRACY

► Stolarz meblowy szuka pracy w Norwegii, 788-852-601 ⁽²⁾

KUPNO

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, 502-627-675 ⁽⁴⁾

► Kupię palety wszystkie. Własny transport, tel. 661 515 308 ⁽⁴⁰⁾

KUPIĘ PALETY – KAŻDĄ IŁOŚĆ,
792-994-662, 609-658-433 ⁽⁹⁾

► Kupię ciągnik i przyczepy oraz maszyny rolnicze, tel. 602-811-423 ⁽²⁾

► Kupię rogi jelenia i stare komputery – 783-484-945 ⁽³⁾

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, 602-342-338 ⁽⁵⁰⁾

► Pszenica, tel. 509-806-585 ⁽³⁾

SPRZEDAM
PALETY O WYMIARACH
OD 100 CM DO 120 CM,
TEL. 609-658-433, 792-994-662 ⁽¹¹⁾

► **SPRZEDAM POCIĘTE PALETY NA OPAŁ, TEL. 609-658-433, 792-994-662**

► Sprzedam tegoroczny miód rzepakowy 1,20 kg – 25 zł, tel. 666-814-638, 724-376-136 ⁽¹⁾

► Sprzedam ziemniaki drobne 20 gr/kg, 699-980-817 ⁽²⁾

► Sprzedam króliki – 691-818-421 ⁽¹⁾

► Drzewo opałowe, 608-320-583 ⁽²⁾

SKŁAD OPAŁU
RADO
Jelcz-Laskowice,
ul. Kolejowa 3
WĘGIEL
EKOGROSZEK
luzem i workowany
transport gratis!
tel. 609 034 112

PPHU „M. SZCZEPAŃSKI” Sp. J.
SKŁADY OPAŁU
OŁAWA- ul. Różana 21
tel. 71-31-34-892
WROCŁAW- ul. Gospodarska 1
tel. 71-302-69-93
JELCZ-LASKOWICE- ul. inżynierska
tel. 71-381-12-04
PŁATNOŚĆ KARTA
RÓWNIEŻ U KLIENTA

SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU
(za stacją Lotos)
DOBRA JAKOŚĆ
W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)
RATY, KARTA, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

► Opał – obrzynki i palety pocięte, 883-050-825 ⁽³⁾

► Sprzedam prosięta, tel. 607-613-991 ⁽¹⁾

LEKARSKIE

► LEKARZ STOMATOLOG – DOROTA NAGLIK przyjmuje Oława, ul. Rybacka 5 a, tel. 601-89-32-32, 71-303-22-33 codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00 ⁽⁴⁰⁾

► LEKARZ STOMATOLOG, LEKARZ MEDYCYN – TOMASZ NAGLIK przyjmuje Oława, ul. Rybacka 5 a, tel. 601-89-32-32, 71-303-22-33 codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem 71-313-88-16 ⁽³⁾

DERMATOLOG DR HAB. NAUK MEDYCYN RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII LECZENIE CHOROBY SKÓRY: łuszczycy, trądzików, grzybicy, łysienia, brodawek, alergii, ocena znamion NOWY ADRES: OŁAWA, ul. SIENKIEWICZA 8 (NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI w godzinach 16.00-19.00. Konieczna rejestracja telefoniczna: 601-990-167 www.dermatologolawa.pl ⁽¹⁴⁾

► M. WAWRZYŃSKA – SPECJALISTA CHIRURG: rektoskopia, laseroterapia, choroby żył, osteoporoza, leczenie, zabiegi (usuwanie znamion, brodawek, włókniaków i innych zmian skórnych), stulejki, Oława ul. Mickiewicza 41 603-606-121 ⁽⁹⁾

► ESPERAL, 603-606-121 ⁽⁹⁾

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301 66 66, www.easydent.pl

FamDental **TWÓJ DENTYSTA**
STOMATOLOGIA RODZINNA
Oława, ul. Rybacka 5a, tel. 71-303-22-33, 601-89-32-32
Przyjmujemy codziennie od 8.00 do 20.00, soboty: 9.00 - 19.00, w niedziele nie przyjmujemy.
Leczenie dorosłych i dzieci, leczenie pod mikroskopem, protetyka (korony i mosty porcelanowe, protezy szkieletowe i nylonowe), naprawy protez zębowych, chirurgia stomatologiczna (implanty), ortodoncja (aparaty stałe i ruchome), wybielanie zębów
PRACOWNIA RENTGENOWSKA
Informacja dla lekarzy i pacjentów:
TOMOGRAMIA CYFROWA 3D (stożkowa CBCT), zdjęcia punktowe, boczne głowy i panoramiczne do diagnostyki ortodontycznej, protetycznej i chirurgicznej na płytach CD, na kliszy lub z możliwością przesłania przez Internet.
Konieczna rejestracja telefoniczna

stomatologia w narkozie **PRYWATNE CENTRUM STOMATOLOGICZNE**
• **STOMATOLOGIA ESTETYCZNA**
• **CHIRURGIA**
• **PROTETYKA**
• **ORTODONCJA**
• **IMPLANTY**
• **RENTGEN PANORAMICZNY** MediRaty
Oława ul 3 Maja 8u/6
Tel. 668 651 940
pon.- pt. 12.00-19.00
www.stomatologiawnarkozie.pl

► LEKARZ DENTYSTA PAULINA DROZDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66, www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66, www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66, www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JOLANTA KARDASZ-PAWLIK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66- 66, www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66, www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI – SPECJALISTA UROLOG. PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG: UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ NAMED; WTOREK OD 16.00 DO 18.00, REJESTRACJA TELEFONICZNA 71-303-43-24 PN.-PT.8.00-16.00 ^(2d)

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, tel. fax 71-302-86-66 ⁽¹⁰⁾

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, 601-911-459 ^(3d)

► GABINET STOMATOLOGICZNY MAGDALENA OZGA-PORADA, tel. 660-700-290, KRZYSZTOF OZGA, tel. 539-123-444, rejestracja 71-727-83-16, Oława, ul. Warszawska 30 ⁽¹⁾

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY - KRYSTYNA DROZDOWSKA. OD 15 KWIETNIA ZOSTAŁ PRZENIESIONY DO PRZYCHODNI RODZINNEJ LEK. MED. JÓZEFA JAROSZA, OŁAWA, UL. IWASZKIEWICZA 45A, WTORKI OD 16.00 DO 18.00, TEL. 71-303-81-88, 603-779-092 ⁽¹⁰⁾

► Protezy zębowe, ekspresowa naprawa i wykonywanie. Stella Hassan, tel. 603-058870 ^(2d)

► SPECJALISTYCZNY GABINET PSYCHIATRYCZNY LEKARZ PATRYCJA WOŹNICKA. Leczenie: depresji, zaburzeń lękowych, nerwicy, psychoz, zaburzeń odżywiania, otępień, uzależnień. Przyjmuję we Wtorki 16.00-19.00 lub pozostałe dni po uzgodnieniu telefonicznym tel. 691-923-650. Oława (Nowy Otok) ul. Wiosenna 2/7 ^(5D)

► PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEĆ, www.gabinetZoMi.olawa.pl 501-681-669 ⁽¹⁴⁾

► PSYCHOLOG, PSYCHOTERAPEUTA mgr Ewelina Chętkowska. Terapia dorosłych i młodzieży, terapia par; testy psychologiczne: Wechsler, Raven, MMPI-2. OŁAWA, UL. KAMIENNA 5A/14 tel. 790-804-466, www.esencjum-psychotherapia.pl ⁽⁵⁾

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIŁOŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, tel 604-177-146 ⁽⁴⁾

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, środa godz 16-18 tel. 601-702-263 ⁽⁴⁾

► ACU-MEDICA MARCINKOWICE - zapraszamy na zabiegi akupunktury, terapii czaszkowo-krzyżowej i manualnej, masaże lecznicze i orientalne, hirudoterapię, terapię bólu. www.acu-medica.eu 664 451 524 ⁽³⁴⁾

ZDROWIE I URODA

„BEAUTY COMPLEX” SOLARIUM, FRYZJER, KOSMETYCZKA - OPALANIE NATRYSKOWE SUNFX, DEPILACJA LASEROWA, ZAMYKANIE NACZYŃEK, ZABIEGI ESTETYCZNE, WYPEŁNIANIE ZMARSZCZEK, MAKIJAŻ PERMANENTNY. PROMOCYJNE CENY, TEL. 71-303-34-24, OŁAWA, MAGAZYNOWA 3 ⁽⁴⁰⁾

► Diabetolog. Oława, Chrobrego 23B - (Omega), 713137609. Jelcz-Laskowice, Bożka 11 (Medicor) 713811346 ⁽¹¹⁾



ODNOVA FABRYKA PIĘKNA OŁAWA 3 MAJA 8U/8
TEL. 724-064-346
SALON EXPERT LOREAL PROFESSIONAL
FRYZJERSTWO, KOSMETYKA, MAKIJAŻ PERMANENTNY, MIKRODERMABRAZJA, MEZOTERAPIA, DEPILACJA LASEROWA, MEDYCYN ESTETYCZNA, KERATYNOWE PROSTOWANIE WŁOSÓW ^(4d)

NIERUCHOMOŚCI

► **HAUSE NIERUCHOMOŚCI.** Z nami bezpiecznie kupisz, sprzedasz i wynajmiesz. Pełna obsługa, kredyty. Oława, Młyńska 2/2, tel. kom. 666-019-633, 71-303-39-96, www.hause.pl ⁽¹²⁾

► KOSMOS-NIERUCHOMOŚCI, ul. Młyńska 40, 55-200 Oława, tel. 607-109-787, www.kosmos-nieruchomosci.gratka.pl

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 660-261-264, 600-340-145 lub 71-303-45-51, www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

► Wycena nieruchomości, tel. 600-428-574 ⁽²⁾

SPRZEDAM



SPRZEDAM NOWY DOM W OŁAWIE ZABUDOWA SZEREGOWA NOWOCZESNA KONCEPCJA, GARAŻ PODZIEMNY, OGRÓD, OGRZEWANIE PODŁOGOWE, WSZYSTKIE MEDIA
OŁAWA ul. Wilcza 18
125m2 cena 299 000 zł
Oława tel 502 283 783

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI LESZEK ŻYTO, OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8, TEL. 601-990-187 www.capri-nieruchomosci.otodom.pl CAŁA OFERTA NA STRONIE 1-POKOJOWE, 36,18 M KW., I PIĘTRO, BALKON, BLOK, CENTRUM – 119 TYS. ZŁ *2-POKOJOWE, 45,90 M KW., IV PIĘTRO, PO REMONCIE, WYSOKI STANDARD – 180.000 *2-POKOJOWE 49 M KW., III P., CENTRUM PO REMONCIE, JAK NOWE – 179 TYS ZŁ * 2-POKOJOWE 37 M KW., IV PIĘTRO, CHROBREGO – 125 TYS ZŁ * 3-POKOJOWE 74 M KW, III PIĘTRO, BALKON, WYSOKI STANDARD NOWE, CENTRUM – 315 TYS ZŁ * 4-POKOJOWE, 64,10 M KW., WYSOKI PARTER, DWA BALKONY, PIWNICA, SOBIESKIEGO, PO CZĘŚCIOWYM, REMONCIE – 209 TYS ZŁ * DOM JEDNORODZINNY, 200 M KW., NA DWIE RODZINY, DWIE KUCHNIE, 3 ŁAZIENKI, 1993 ROK – 389 TYS. ZŁ * DOM JEDNORODZINNY PARTEROWY, 138 M KW., 2008 ROK – 415 TYS. ZŁ * DOM JEDNORODZINNY 140 M, 5 POKOI, GARAŻ, WYSOKI STANDARD, 2014 R., POŁUDNIOWA CZĘŚĆ MIASTA – 599 TYS ZŁ ** CAŁA OFERTA NA STRONIE www.capri-nieruchomosci.otodom.pl TEL. 601-990-187 ^(4d)

SPRZEDAM UZBROJONĄ DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ O POWIERZCHNI 955MKW POŁOŻONĄ W OŁAWIE PRZY UL. LIMBOWEJ. CENA 100ZŁ BRUTTO/MKW . TEL. 71/303 40 11, 691 691 638 ⁽⁴⁰⁾

► *Dobra Inwestycja* Mieszkanie 5-pokojowe, I piętro, 84mkw, 250 tys., centrum Jelcza-Laskowic BN 506-540-120

► Okazja Bardzo ładne i przytulne mieszkanie 4-pokojowe, 72m2, duży balkon, 229 tys. centrum Jelcza-Laskowic BN 506-540-120

HERRMANN AGD.
PRALKI, ŁODÓWKI, ZMYWARKI ITP,
603-835-219 ^(2d)

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Olawa – ul. Grota-Roweckiego 4, tel. 71-313-26-73, 502-868-817 ^(3d)

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitar-nych, www.satix.net.pl, 602-495-749

► **Serwis RTV – SAT, 602-49-57-49** ^(30d)

► Montaż anten i tunerów, 604-613-483 ⁽¹⁾

► Naprawy domowe i warsztatowe telewizorów i monitorów. Dojazd do klienta, tel. 603-701-066 ⁽⁶⁾

CZYSZCZENIE

► Profesjonalne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, 607-916-795

► KARCHER! Wykładziny, dywany, tapicerka meblowa, NAPRAWDĘ WARTO! 505-093-019 ^(00d)

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, 504-163-100 ^(00d)

ECO-DAN USŁUGI PORZĄDKOWE
KOMPLEKSOWO.
PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN,
MEBLI TAPICEROWANYCH,
www.ecodan.eu
724-429-736 ^(1d)

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501-278-422 ⁽²⁾

► Transport. Fiat Ducato Maxi. Kraj – zagranica. Przeprowadzki, 693-372-032 ⁽⁹⁾

► **Wypożyczalnia, przyczep i lawet, tel. 504-004-772, 508-295-104** ^(4d)

► Przeprowadzki - transport, niskie ceny, 24 h, duże auto, 661-515-308 ^(0d)

► Przewóz osób, tanio, 604-332-147

► Przewóz mebli, 661-515-308 ^(0d)

**PRZEWÓZ OSÓB, WYNAJEM
BUSÓW, AUTOBUSÓW, WESELA.
TEL. 601-780-731** ^(0d)

► Transport HDS, 724-768-466 ^(2d)

► Transport bus + przyczepa, 507-053-028 ⁽²⁾

► Transport Polska – zagranica, 501-063-734 ⁽¹⁷⁾

► Pomoc drogowa kraj – 603-912-436

HYDRAULICZNE

► Junkersy, kuchenki - grzałki, gaz, hydrauliczne, naprawa, montaż, wodomierze, 71-313-44-39 ⁽¹⁹⁾

► Usługi hydrauliczne, remont łazienek i mieszkań 693-753-029, 71-301-52-59 ⁽²⁾

► Instalacje c.o., wod-kan, gazowe, montaż - kotły, kuchenki, junkersy, wodomierze, Polan, 601-754-709 ⁽⁸⁾

► Junkersy, piece - naprawa, montaż. Vaillant, Saunier Duval, Ariston, Senseo. Hydrauliczne - c.o., woda, gaz, 501-278-041, 71-313-38-19, 501-714-308 ⁽⁹⁾

► B&S usługi hydrauliczne. Ogrzewanie, c.o., wod-kan, mechaniczne udrażnianie rur i kanalizacji, gaz, kuchenki gazowe, junkersy tel. 71-301-42-74, 795-877-954 ⁽¹⁾

► Naprawa, montaż junkersów, kuchenek gazowych, 693-154-776 ⁽⁵⁾

BUDOWLANE

► Adaptacje poddaszy. Kompleksowe remonty mieszkań i łazienek, 71-301-52-59, 693-753-029 ⁽³⁾

► Remontowo-budowlane, 889-312-688 ⁽⁵⁾

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW
TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl tel.
603-685-925, 71-303-28-05 ⁽⁹³⁾

► Malowanie wnętrz, fasad i dachów 889-312-688 ⁽⁵⁾

► **Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów 71-780-42-73, 691-268-795** ⁽²²⁾

USŁUGI
KOPARKO-ŁADOWARKA + MŁOT,
JACEK BENDER, 601-212-889 ⁽⁵⁾

► Malowanie, gładzie, wykańczanie poddaszy, regipsy, panele, przeróbki hydrauliczne, kafle, 698-623-537 ⁽³⁾

► Remonty: klinkier, papa termoizgrzewalna, wymiana drzwi, docieplanie, podbitki, 698-623-537 ⁽³⁾

► Gładzie, malowanie, panele, regipsy, kafle, tanio i solidnie, docieplenia, 500-254-830 ^(12d)

► Ciesielstwo-dekarstwo, 697-177-730 ^(4d)

► Usługi remontowo-budowlane. Tanio, szybko i solidnie, 663-625-229

► Brukarstwo, 502-411-884 ^(5d)

► **Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, 600-170-178** ⁽²⁰⁾

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, 724-768-466 ^(3d)

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, 697-106-011 ⁽¹⁵⁾

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, 697-106-011 ⁽¹⁵⁾

► Docieplenie budynków, struktury, 607-916-795 ^(0d)

► Usługi remontowo budowlane od A do Z 723-636-532 ⁽⁸¹⁾

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, tel. 725-143-324 ⁽¹³⁾

► Remonty – kompleksowo wykończenia mieszkań, docieplenia, elewacje, tel. 698-484-858 ⁽¹⁰⁾

**WYNAJEM
KONTENERÓW**
**gruz, odpady
wielkogabarytowe
zielone, zmieszane
odpady budowlane**

Kontenery od 2 do 8 m³

☎ **502-139-179**
☎ **607-169-179**

► Łazienki, podłogi, malowanie, gładzie tapetowanie, solidnie, 693-585-786 ⁽¹⁵⁾

► Usługi ogólnobudowlane – płytki, regipsy, hydraulika, elektryka, kapitalne remonty itp., 788-069-318 ⁽²⁾

► Usługi ogólnobudowlane, ocieplanie budynków, wykończenia wnętrz tanio i solidnie, tel. 790-393-200 ⁽²⁾

► Zgrzewanie papy, naprawy dekar-skie, remonty kominów, mycie i malowanie dachów, odśnieżanie, drobne naprawy domowe, 882-087-150 ⁽¹⁾

USŁUGI GLAZURNICZE
I WYKOŃCZENIOWE.
PROFESJONALNE, RZETELNE
I SZYBKIE WYKONANIE ZLECENI.
WOLNE TERMINY.
721852300 ⁽³⁾

► Ogrodzenia, balustrady i bramy. Firma KAT-STAL poleca Państwu kompleksową obsługę w zakresie projektowania, wykonania i montażu wysokiej jakości balustrad, ogrodzeń i bram. Dodatkowo świadczymy usługi spawalnicze oraz przygotowanie detali zgodnie ze specyfikacją klienta, tel. 510192177, 793209340 ⁽²⁾

► Usługi brukarskie „Dar-Bud”, 665-289-776 ⁽⁵⁾

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, 604-421-959 ^(3d)

VIDEOFILMOWANIE

► Artur Wawer www.artur.video-weseln.pl888-664-585 ⁽¹⁵⁾

► **Videofilmowanie, tel. 508-295-104** ^(5d)

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. 792-502-051 ^(0d)

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat www.djrobi.pl507-053-028 ⁽⁸¹⁾

► ZGRANA PARA, 692-717-384 ⁽²²⁾

► Gemini, 781-660-311 ⁽¹⁾

FIGLORAJ
sala zabaw

• URODZINY DLA DZIECI

• **FIGLUSIOWE środy dla maluszków od 10.00 do 13.00 tylko 10 zł**

• **BAJKOWE PIĄTKI od 1 kwietnia od 10.00 do 13.00 tylko 10 zł**

• **DZIEŃ DZIECKA dla szkół i przedszkoli**

• **INTEGRACJE klasowe**

• **KLASOWE NOCNE
SZALEŃSTWO**

Olawa, ul. Chrobrego 20b/i
tel. 510-910-271

► For You, 604-421-959 ⁽¹⁹⁾

► Oprawa muzyczna DJ EJSY, 667-054-756 ⁽⁴²⁾

► DJ LUBICZ, 721-656-740 ⁽¹⁾

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909 ^(2d)

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL. BRZESKA 19,
71-318-10-50, 501-621-443 ⁽³⁾

► Mgr EWA JÓZKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego, tel. 605-292-921 ^(5d)

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Olawa, ul. Magazynowa 3/9, 71-758-48-40, www.visionjobs.com ⁽³⁰⁾

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie, tel. 603-715-185 ⁽⁵²⁾

**SERWIS I NAPRAWA
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW
I KAS FISKALNYCH**
Sklep komputerowy JWJ
Olawa, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► S-Computers: komputery, kasy fiskalne, serwis, NC +, PLAY. Nowy adres: 3 Maja 8u/2a. 792 502 051 ^(0d)

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f 503-149-152 ^(5d)

► Tworzenie stron internetowych oraz pozycjonowanie w google. . 533 981 656, info@efektim.eu ⁽¹⁰⁾

RÓŻNE

**Konflikt z pracownikiem?
Trudności z pracodawcą?**

MEDIATOR
Złatw sprawę szybko, tanio i bez walki w sądzie. **Kontakt: 608 531 415**

► **Biuro rachunkowe, 604-441-548**

powiatowa
GAZETA POWIATOWA • WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
<http://gazeta-olawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

gazeta.olawa.pl

**Infolinia:
tel. 71 318 39 88
tel. 71 313 35 57**

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE		
Pogotowie Ratunkowe	-	9 9 9
Straż Pożarna	-	9 9 8
Straż Miejska	-	9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	-	9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	-	9 9 4
Pogotowie Gazowe	-	9 9 2
Sanepid	-	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	-71-313-20-41
Szpital Powiatowy	-71-301-13-11
Straż Miejska	-71-301-12-22
Straż Miejska	
Patrol zmotoryzowany	-601-146-905
Straż Gminna	-71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	-71-313-40-45
Pogotowie Energet.	-71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	-71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	-71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	-71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	-71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	-71-313-23-25
Dworzec PKS Olawa	-71-313-72-32
Ośrodek Kultury	-71-313-28-29
Kapitelisko OCKF	-71-313-21-89
Dom Dziecka	-71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	-71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-71-313-25-70
Inf. LOT	-801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	-71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	-71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	-71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaskiewiczza	-71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocienia	-71-313-22-41
MB Różańcowej	-695-630-418
Miłosierdzia Bożego	-71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	-71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	-71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	-71-313-90-33
Prokuratura	-71-313-40-11
Sąd Rejonowy	-71-313-24-44
Urząd Skarbowy	-71-303-94-39
Informacja podatkowa	-71-303-94-33
Urząd Miejski Olawa	71-303-5501/02
Urząd Stanu Cywilnego	-71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	-71-303-30-19
Sanepid	-71-313-38-21
ZUS	-71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo	
- Gaśnicza PSP	-71-318-81-62
Komisariat Policji	-71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	-71-318-16-11
Urząd Stanu Cywilnego	-71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	-71-318-80-17
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	-71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-71-318-15-12

PARAFIE

NMP Królowej Polski	-71-318-81-03
Stanisława Biskupa	-71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	-71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	-71-318-71-07
UP ul. Liliowa	-71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	-71-318-71-09
UP ul. Techników	-71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	
- Jelcz-Laskowice	-71-318-22-89
- Olawa	-71-313-51-11

**NOWY
AUTORYZOWANY SERWIS**

JUNKERS

Vaillant termet

naprawa i montaż urządzeń, instalacje CO, GAZ

504-517-197

BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW,
PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ,
ROZLICZENIA Z ZUS I US,
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,
TEL. 604-071-018, 71-734-57-33 ⁽⁰⁴⁾

► Kredyty trudne - Gotówkowe do
200 tys. zł, hipoteczne, konsolidacje,
tel. 694-751-971 ⁽¹⁰⁾

► Subtento pożyczki, 730-169-064 ⁽²⁾

NAUKA

► Angielski, 605-644-785 ⁽³⁹⁾

► Matematyka – skutecznie na każ-
dym poziomie, 505-188-102 ⁽⁹⁾

► Nauka Jazdy, douczanie – Jelcz-
-Laskowice –ul. Oławska 18. Tel. 661-
460-360 ⁽¹⁰⁾

► Angielski – korepetycje, konwer-
sacje, 533-849-440 ⁽⁵⁾

► J. polski – korepetycje, 883-528-
320 ⁽¹⁰⁾

► Ukrainka poszukuje korepetycji z
języka polskiego - tel. 570-367-033 ⁽²⁾

ODDAM

► Oddam gruz, 502-627-675

AD SERWIS **GUZ**
Mechanika Pojazdowa i Blacharstwo - Wiesław Guz
KOMPLKSOWA NAPRAWA POJAZDÓW
RÓWNIŻ NADWOZI ALUMINIOWYCH
tel. 713028544, 500110300

AKUMULATORY
ROWERY AKCESORIA OGUMIENIE
NOWE UŻYWANE
SERWIS NAPRAWA
Pn-Pt 9-17 So 9-14 Oława, ul. Lipowa 13
☎ 501 775 746 (obok sklepu ogrodniczego)
www.rowerylipowa.pl

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93
www.akuolawa.pl

MOTORYZACYJNE
SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE
DO WYREJESTROWANIA W
WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE
UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYŃSKA 11
TEL/FAX 7131-33-024, 509-582-251,
505-045-414 ⁽¹³⁾

AKUMULATORY
BOXY DACHOWE
WYPOŻYCZALNIA
Pn-Pt 9-17 So 9-14 Oława, ul. Lipowa 13
☎ 501 775 746 (obok sklepu ogrodniczego)
www.rowerylipowa.pl

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
TEL. 504-004-956 ^(5d)

► Skup aut. Kasacja pojazdów. Wła-
sny transport. 887-090-911 ⁽¹⁷⁾

► Kupię każde auto. Najlepsze ceny
w regionie, 781-306-420 ⁽⁵⁾

Podziękowania

Podziękowania dla Pani Władzi Seretnej. Pani Władziu, dziękujemy za wszystkie lata spędzone w PSP nr 1 w Jelczu-Laskowicach z nami i dla nas. Zapewniamy, że zawsze będzie Pani częścią naszej „jedynkowej” rodziny. Życzymy wiele zdrowia, radości i samych słonecznych dni w życiu. Koleżanki, koledzy oraz uczniowie z PSP nr 1 w Jelczu-Laskowicach.

W imieniu Kół Gospodyń Wiejskich
najserdeczniejsze życzenia
z okazji Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego Roku, a także z głębi serca
płynące podziękowania dla władz powiatu
i pracowników starostwa za udzielone
wsparcie organizacyjne w przygotowaniu
poczęstunku wigilijnego
składa
przewodnicząca Kół Gospodyń Wiejskich
Maria Mazur

Życzenia

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,
Jelcz-Laskowice, ul. Bożka 11,
tel./fax 71-318 39 88

REDAGUJĄ

Jerzy Kamiński (red. naczelny), Krzysztof Andrzej Trybalski, Zbigniew Bachul, Edward Bykowski, Monika Gałuszka-Sucharska, Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.
(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek, środa 9-17,
czwartek 9-15, piątek 9-17,
sobota nieczynne.

Biuro ogłoszeń w Jelczu-Laskowicach,
ul. Bożka 11, (nad Biedronką)
tel./fax 71-318-39-88,
ogloszenia@gazeta.olawa.pl
czynne: poniedziałek i wtorek 10.00-12.00,
środa, czwartek i piątek - nieczynne.

WYDAWCA

RZASp. z o.o., 55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: Polskapresse, Bielany Wrocławskie

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ
SUKCESU
2012



powiatowa
w przeglądzie prasy
„Faktów o poranku”
PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK
7.00 – 8.00
TVP3 WROCŁAW
I FAKTY.COM
TVP3 WROCŁAW



Statystyki

Najpopularniejszy
i najczęściej odwiedzany
portal w powiecie oławskim!

53 515

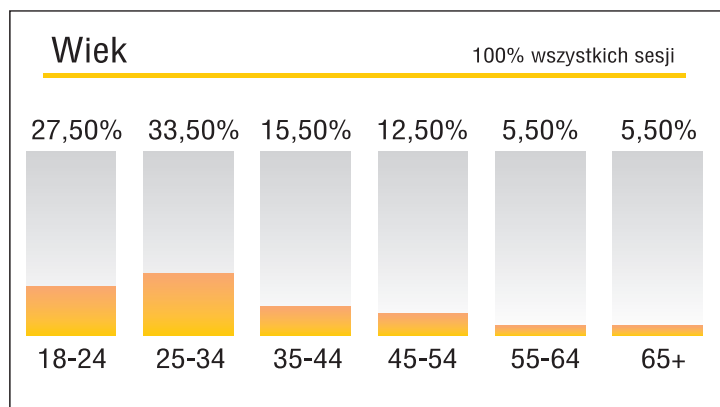
unikalnych użytkowników
miesięcznie

116 444

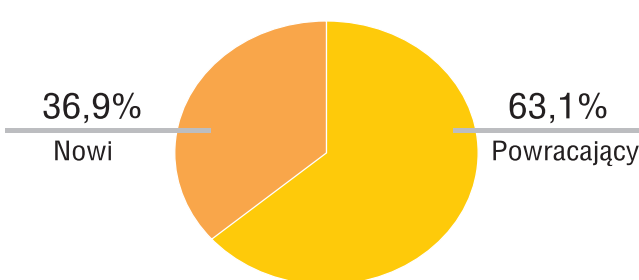
odwiedzin miesięcznie

385 638

odstron miesięcznie



Użytkownicy



4:03

średni czas wizyty na stronie

3,31

średnia liczba stron wyświetlonych
podczas wizyty

89 403

użytkowników przegląda witrynę
z komputera



22 539

użytkowników przegląda witrynę
z urządzeń mobilnych

4 502

użytkowników przegląda witrynę
z tabletów

Dane pochodzą z Google Analytics
i obejmują okres jednego miesiąca



KONTAKT

Biuro Ogłoszeń Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie

55-200 Oława, ul. Chrobrego 19, e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl, tel. 71-313-70-78, 71-313-35-57



LISTY DO REDAKCJI

Opinie prezentowane w tej rubryce nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji

JESTEM ZA LIKWIDACJĄ GIMNAZJÓW

- takie jest stanowisko radnego Ireneusza Stachnio

Tak można jednoznacznie określić zachowanie radnego p. Ireneusza Stachnio, nauczyciela Publicznego Gimnazjum nr 2 w J-L podczas obrad Sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 25.11.2016

Najpierw gorąco sprzeciwiał się na wprowadzenie do porządku obrad mojego wniosku, dotyczącego przyjęcia stanowiska przez Radę Miejską w Jelczu-Laskowicach, o treści: **W związku z zapowiadaną reformą oświaty, jako organ stanowiący Gminy pragniemy wyrazić sprzeciw wobec likwidacji gimnazjów.**

Następnie głosował przeciw powyższemu stanowisku. Argumentował to tym, że musi mieć czas na zapoznanie się ze stanowiskiem oraz to, że do końca listopada Ministerstwo Edukacji Narodowej ma przedstawić nowe założenia podstawy programowej. Przypomniałem panu radnemu, że nie może zasłaniać się niewiedzą w sprawie likwidacji gimnazjów, gdyż to jego ugrupowanie polityczne od ponad roku lansuje realizację obietnicy wyborczej. Kolejna sprawa to taka, że stanowisko

zaproponowane przeze mnie nie dotyczy podstaw programowych, tylko **sprzeciwu wobec likwidacji gimnazjów.**

Dalsze wypowiedzi p. radnego utwierdzają mnie o jego zamiarach. Na sesji twierdził cytując: **„Szanowni państwo, z ręką na sercu mogę powiedzieć, że podstawówki były lepsze, był lepszy kontakt z uczniem i nauczyciele to twierdzą - jestem nauczycielem gimnazjum, mam porównanie - lepszy przyrost wiedzy, lepszy kontakt, lepszy proces wychowawczy, proces dydaktyczny. Szanowni państwo, w tej chwili gimnazja uczą jedynie bardzo precyzyjnego rozwiązywania testów, nie uczą kreatywności.”**

Dalej kwestionuje bardzo wysoką ocenę jakości nauki w polskich gimnazjach, prowadzoną w skali międzynarodowej. Wyniki polskich 15-latków plasują ich w ścisłej czołówce uczniów w Europie i na świecie. Radny ma też wiedzę, że podczas ulicznej manifestacji w dniu 19.11.2016 w Warszawie, dotyczącej sprzeciwu wobec wprowadzenia reformy oświatowej, większość protestujących to nie

byli nauczyciele, tylko przedstawiciele KOD, Nowoczesnej czy Platformy Obywatelskiej. Skąd ta wiedza?

Czy p. Stachnio chce nam powiedzieć, że dziś nie ma możliwości rozwijać się zawodowo, a po wprowadzeniu nowej reformy oświatowej będzie dużo lepszym, kreatywnym i kompetentnym nauczycielem?

Na początku grudnia MEN ogłosiło projekty nowych podstaw programowych. O to kilka przykładów:

Autorka podstaw programowych z wychowania do życia w rodzinie pani dr Urszula Dudziak przekonuje, że stosowanie antykoncepcji prowadzi do śmierci lub ciężkiej choroby, a dzieci urodzone metodą in vitro traktowane są przez rodziców „zimną miłością”. Co za brednie.

Profesor Jerzy Duszyński z PAN stwierdził, że ucząc biologii cofniemy się do XIX w. Marginalizuje się naukę o ochronie środowiska i teorię ewolucji. Zgodnie z nowymi treściami p. Stachnio, jako nauczyciel biologii, pewnie będzie przekonywał uczniów, że wycinanie puszczy i polowanie na zwierzę leśną bez ograniczeń służy ochronie

środowiska, a smog spalin nad miastem jest tylko przelotną chmurką. Ewolucję człowieka natomiast będzie interpretował tym, że człowiek nie pochodzi od małpy, a dzieci przynoszone są przez bociany.

Głębokie zmiany w programach będą dotyczyły także treści z historii. Planuje się zminimalizować bohaterskie czyny Armii Krajowej i liderów „Solidarności” z dobywania suwerenności i niepodległości naszego kraju. Będziemy czcić tylko tych „bohaterów” walczyli o wolność i demokrację w zaciszu własnego mieszkania. O języku polskim już nie będę wspominał.

Czy na takie zmiany w szkole niecierpliwie czeka p. I. Stachnio?

Pan radny wzywa do debaty na temat reformy oświaty. Dlaczego nie widział takiej potrzeby przed listopadową sesją, by uspokoić środowisko nauczycielskie? Nie mam złudzeń, że na podstawie powyższych informacji takie spotkanie służyłoby mu do przekonywania wszystkich do słuszności likwidacji gimnazjów.

TADEUSZ BABSKI

Koncert Noworoczny

Orkiestra Kameralna Orfeus
Dyrygent: Rafał Olszewski
Solisci:
Ewelina Szybilska - sopran
Łukasz Gaj - tenor
Jacek Jaskula - baryton

6 stycznia 2017r. godz. 16:30
OWE ODRA ul. Młyńska 3
bilety 55 zł N/ 40 zł U
www.kultura.olawa.pl

Operowo przywitaj rok

OŁAWA
Kultura

W Ośrodku Współpracy Europejskiej „Odra” 6 stycznia odbędzie się koncert noworoczny

W programie największe światowe przeboje muzyki operowej, operetkowej i musicalowej. Na sce-

nie „Odry” wystąpi zespół „Orfeus”. Tworzą go absolwenci Akademii Muzycznych z całej Polski - profesjonalni muzycy na stałe zaangażowani w prestiżowych instytucjach artystycznych w całym kraju. Grupą kieruje skrzypek - Rafał Olszewski. Bilety na koncert są dostępne. Można je kupować w kasie „Odry” oraz przez stronę www.kultura-olawa.pl. (KT)



OWE ODRA ul. Młyńska 3, Oława
bilety@kultura.olawa.pl
tel. 71 735 15 75

KINO
ODRA

REPERTUAR TYGODNIOWY
2016/2017

Grudzień 2016 /
Styczeń 2017
30-05

PIĄTEK 30 GRUDNIA	SOBOTA 31 GRUDNIA
14:15 Łotr 1. Gwiezdne wojny - Historie (2D - dubbing) bilety: 18zł / 15zł 17:15 Łotr 1. Gwiezdne wojny - Historie (2D - napisy) bilety: 18zł / 15zł 20:00 Łotr 1. Gwiezdne wojny - Historie (2D - napisy) bilety: 18zł / 15zł	17:00 Galowy Koncert Sylwestrowy - Filharmonicy Berlińscy bilety: 55zł / 40zł
NIEDZIELA 01 STYCZNIA	WTOREK 03 STYCZNIA
Kino nieczynne	17:15 Łotr 1. Gwiezdne wojny - Historie (2D - dubbing) bilety: 16zł / 13zł 20:00 Łotr 1. Gwiezdne wojny - Historie (2D - napisy) bilety: 16zł / 13zł
ŚRODA 04 STYCZNIA	CZWARTEK 05 STYCZNIA
17:15 Łotr 1. Gwiezdne wojny - Historie (2D - dubbing) bilety: 11zł / 11zł 20:00 Łotr 1. Gwiezdne wojny - Historie (2D - napisy) bilety: 11zł / 11zł	17:15 Łotr 1. Gwiezdne wojny - Historie (2D - dubbing) bilety: 16zł / 13zł 20:00 Łotr 1. Gwiezdne wojny - Historie (2D - napisy) bilety: 16zł / 13zł

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze

www.kultura.olawa.pl

Noworoczne
życzenia

Wszystkim wędkarzom życzymy w roku 2017 udanych wypraw nad wodę, łowienia taaaaakich ryb, sukcesów w zawodach wędkarskich, prezentów w postaci dobrego sprzętu, oraz czystych i rybnych łowisk. Żonom, dziewczynom, przyjaciółkom i rodzicom, którzy uniknęli zarażenia się wirusem nalógowego wędkarstwa - żeby byli po-błażliwi, wyrozumiali i bardziej przychylni wędkarskiej pasji najbliższych.

Wędkarskie podsumowanie roku

WĘDKARSTWO

Całkiem dobrze nie było, ale...

Na wigilijnych stołach wędkarzy różnie bywało ze złowionymi samodzielnie rybami

Mimo że do naszych zbiorników wpuszczono ponad 3 tony karpia i innych gatunków ryb, to ich złowienie było nie lada wyzwaniem. Wiele trudności mieli również łowcy sandaczy, tylko najwytrwalszym udało się je złowić. Tylko tym, którzy niemal codziennie bywali nad wodą, udało się postawić swoje trofeum na wigilijnym stole. Większość posiłkowała się

zakupem w stoisku rybnym. Święta w rodzinnym gronie i w przytulnym mieszkaniu były czasem odpoczynku od wędkarskich pokus. Teraz jest czas podsumowań.

Rok 2016 przyniósł oławskiemu wędkarstwu zdecydowanie mniej sportowych sukcesów. Do najlepszych osiągnięć w naszym powiecie należy zaliczyć dziewiąte miejsce drużyny oławskiego SKWS „Wydra” w spinningowych mistrzostwach okręgu. Indywidualnie było jeszcze gorzej, bo najlepszy zawodnik z naszego powiatu na tych mistrzostwach zajął dopiero 22. miejsce. W spinningowym Grand Prix okręgu wrocławskiego Robert Piłśniak został sklasyfikowany

na 14 pozycji. Trochę lepiej było w spławiku, gdzie w mistrzostwach okręgu weteranów Jan Jakubowski, z Koła „Rzemieślnik” zajął piąte miejsce, a szósty był Andrzej Wałkiewicz, z Jelcza-Laskowic.

W feederowych mistrzostwach okręgu Andrzej Wałkiewicz był czwarty, a Andrzej Świętacha piąty. W mistrzostwach spławikowych okręgu seniorów Jan Sokołowski uplasował się na miejscu siódmym.

Źle się działo w sferze organizacyjnej okręgu. Zarząd Główny PZW odwołał we wrześniu 2016 zarząd okręgowy, z prezesem Janem Błachutą, i powołał pełnomocnika, który spra-

wuje zarząd komisaryczny, do czasu nowych wyborów, w lutym 2017. W efekcie decyzji zarządu okręgu z grudnia 2015, o wycofaniu się z porozumienia dolnośląskiego, wędkarze z naszego okręgu musieli wnieść dodatkowe opłaty za wędkowanie w pozostałych okręgach regionu.

*Zarząd Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie zaprasza członków na zebranie sprawozdawczo-wyborcze, które odbędzie się 22 stycznia 2017, w Klubie „Parnas” przy ul. 1 Maja 13. Początek o godzinie 10.00.

Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, kontaktując się telefonicznie: 600-378-240.

(GRARO)

Dyżury składkowe w oławskich kołach PZW:

* Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki i czwartki od godz. 15.30 do 17.00, w sklepie wędkarskim koło dworca PKS. W tym samym miejscu te sprawy członków Koła PZW nr 19 załatwia Agata Kieda.

* Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” dyżuruje w jego siedzibie, przy ul. 3 Maja 1a - w środy, od godz. 16.00 do 18.00. W pozostałe dni - przy ul. ks. Kutrowskiego, w zakładzie rzemieślniczym Wiesława Mądryka (do godz. 15.30).

* Skarbnik Koła PZW nr 110 „Amur” przyjmuje wpłaty przy ul. Krasińskiego 21 (Nowy Górnik), po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym (nr 669-504-840).

PIŁKA NOŻNA

Futsal

Drużyna skrzatów (roczniki 2010 i 2011) Czarnych Jelcz-Laskowice wzięła udział w turnieju, rozgrywanym 17 grudnia, w Kielczowie

- Rywalizowaliśmy z zespołem gospodarzy - UKS Kielczów oraz z Akademią Piłkarską „Duda” - mówi Adam Zawada, trener najmłodszych piłkarzy Czarnych J-L. - Wyniki nie były dla nas korzystne, jednak w tej

Udany występ młodych jelczan

kategorii wiekowej liczy się przede wszystkim dobra zabawa i radość z gry w piłkę nożną, a tego nie brakowało. Dla wielu chłopców był to pierwszy turniej i zebrali cenne doświadczenie, które zapoczątkuje w przyszłości. Dziękujemy firmie „Ronald” za wsparcie finansowe dla wszystkich naszych grup młodzieżowych.

W drużynie Czarnych wystąpili: Krystian Malik (6 goli), Franek Chartuniewicz (3), Antek Kośmider (2), Filip Kic (1) oraz Janek Chartuniewicz, Borys Cięciwa, Oleg Gawrychowski, Dominik Orzechowski, Kosma Słowiński i Maks Teodorowski.

(TN)



Drużyna jelczańskich skrzatów z trenerem Adamem Zawadą

archiwum Czarnych J-L

Szukają domu



Pilnujący, wykastrowany mieszaniec, tel. 667-735-988



Pies mieszaniec znaleziony w Siechnicach w pobliżu obwodnicy, tel. 667-735-988



Suczka mieszaniec znaleziona w Jaczkowicach, tel. 667-735-988



Młoda, wysterylizowana, pilnująca suczka, tel. 667-735-988



Mała, łagodna, wysterylizowana suczka, tel. 667-735-988



Młody mieszaniec teriera, tel. 667-735-988



Czarno-biały, kilkuletni, średni piesek, tel. 667-735-988

sport

Szef działu: **Krzysztof A. Trybalski** kat@gazeta.olawa.pl

„Impelki” w końcu zagrają u nas

s.36



Sportowe podsumowanie roku (I) s.39

SPORT I REKREACJA

Finałowa gala

Gmina Oława i powiat oławski najlepsi w regionie

Dwa oławskie samorządy lokalne zwyciężyły w klasyfikacji generalnej XVII Dolnośląskich Igrzysk LZS Mieszkańców Wsi i Miast

Podsumowanie tegorocznej rywalizacji oraz wręczenie nagród i pucharów odbyło się 9 grudnia, w Strzegomiu. W sali galowej Strzegomskiego Centrum Kultury wyróżniono po pięć najlepszych dolnośląskich gmin i powiatów. W pierwszej grupie najwięcej punktów - 509, zdobyła Oława i zajęła pierwsze miejsce - przed Zgorzelcem, który uzyskał 406 punktów, oraz Lubinem - 402 pkt. Czwarte miejsce zajęła Świdnica - 389 pkt, a na piątym uplasowała się Środa Śląska - 385 pkt. Ogółem sklasyfikowano 81 gminnych samorządów, których przedstawiciele uczestniczyli w tegorocznych igrzyskach Ludowych Zespołów Sportowych, rywalizując w czterech różnych turniejach piłki nożnej - dla dziewcząt i chłopców do lat 13 i w futsalowym do lat 15, w cyklu pod hasłem „Piłkarska kadra czeka” oraz w „Pucharze Orlika”,

a także w grach planszowych (w indywidualnych i drużynowych zawodach szachowych i w warcabach stupolowych), w turniejach tenisa stołowego, w biegach przełajowych i innych dyscyplinach lekkoatletycznych, w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn oraz w rekreacyjno-sportowym turnieju sołectw i samorządów lokalnych.

W punktacji powiatów najlepszy był oławski, z dorobkiem 537 pkt. Nasz samorząd wyprzedził m.in. powiat lwówecki - 491 pkt, i trzebnicki - 484 pkt. Podczas gali w Strzegomiu uhonorowano także przedstawicieli powiatów lubińskiego (481 pkt) i świdnickiego (465 pkt), które zajęły odpowiednio czwarte i piąte miejsce. Ogółem sklasyfikowano 26 powiatów.

W ramach dolnośląskich igrzysk rywalizowano najpierw w gminach, potem w powiatach i w turniejach strefowych, a potem w regionalnych finałach. W tych ostatnich w komplecie uczestniczyli reprezentanci gminy Oława i powiatu oławskiego, co zapoczątkowało dużą liczbą punktów i przesądziło o ich

zwycięstwie w klasyfikacji generalnej. Serdecznie gratulujemy!

Tegoroczne spotkanie przedstawicieli najbardziej usportowionych samorządów w regionie połączono z obchodami 70-lecia Ludowych Zespołów Sportowych na Dolnym Śląsku. Podczas strzegomskiej gali okolicznościowymi medalami jubileuszowymi wyróżniono kilku działaczy LZS z powiatu oławskiego: Aleksandra Bajsarowicza, Waldemara Chmielewskiego, Waldemara Chwajola, Małgorzatę Łagowską, Jacka Łągiewczyka i Jana Mackiewicza.

- *Dziękujemy wszystkim zawodnikom, trenerom, nauczycielom oraz działaczom, dzięki którym zajęliśmy pierwsze miejsca w punktacji gmin i powiatów* - mówi Waldemar Chwajol, szef Powiatowego Zrzeszenia LZS w Oławie. - *Dziękujemy także władzom samorządowym gminy Oława i powiatu oławskiego, za sfinansowanie organizacji imprez gminnych i powiatowych, w kilkunastu dyscyplinach sportowych.*

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl



Nagrodę i puchar za zwycięstwo w klasyfikacji powiatów odbierała Małgorzata Łagowska - naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Zdrowia Starostwa Powiatowego w Oławie (na fot. w środku), a trofea dla najlepszej dolnośląskiej gminy przyjął Jacek Łągiewczyk - wiceprzewodniczący Rady Miejsko-Gminnej Zrzeszenia LZS w Oławie (na fot. z lewej). Z prawej szef powiatowych władz zrzeszenia LZS Waldemar Chwajol

archiwum PZ LZS w Oławie

Zainteresowanie rośnie

REKREACJA

Bieg charytatywny

Już ponad 700 osób zgłosiło się do startu w II Biegu Sylwestrowym, w Jelczu-Laskowicach, z którego częściowy dochód będzie przeznaczony na leczenie Szymona Koniecznego, chłopca z poważną wadą serca...

- *Już mamy ok. 590 opłaconych zgłoszeń* - mówi prezes KB „Harcownik” Arkadiusz Tołłoczko. - *Początkowo zakładaliśmy, że limit będzie wynosił pięciuset uczestników, jednak wobec tak dużego zainteresowania, postanowiliśmy to zmienić.*

Organizatorzy zwiększyli maksymalną liczbę biegaczy do 650. Zostało więc około 60 wolnych miejsc. Zdecydowano się również na większą pulę nagród. Otrzymają je zawodnicy, którzy zajmą pierwsze trzy miejsca we wszystkich kategoriach wiekowych, mężczyzn i kobiet, biegnących na 10 kilometrów. Na dystansie o połowę krótszym, statuetki



otrzymają zawodnicy z miejsc 1-3, w kategorii OPEN.

- *Największą radość sprawia to, że każdy uczestnik przyczynia się do wsparcia Szymona Koniecznego i zwiększa jego szanse na walkę z chorobą!*

W imieniu swoim i rodziny chłopca serdecznie dziękujemy! - mówi Tołłoczko.

Więcej informacji na stronie: www.kbharcownik.pl, oraz pod numerem telefonu 607-057-169. (AO)

NOWOROCZNE ŻYCZENIA

Wszystkim sportowcom, trenerom oraz działaczom klubów i innych organizacji sportowych, działających w powiecie oławskim, w nowym roku 2017 życzymy gładu medali, wyrównanych rekordów, znaczących sukcesów, wygranych turniejów i awansów oraz uniknięcia spadków. Natomiast Czytelnikom, śledzącym na łamach naszej gazety relacje ze sportowych aren - życzymy wielu pozytywnych emocji i radosnych wzruszeń!

Redakcja sportowa
„Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie”



**OŁAWSKI KLUB STRZELECKI
LIGA OBRONY KRAJU
OŁAWA**



**ZAPRASZA WSZYSTKICH MIESZKANCÓW
OŁAWY I OKOLIC NA**

NOWOROCZNE ZAWODY STRZELECKIE 2017

**KTÓRYMI JUŻ TRADYCYJNIE JAKO
PIERWSI ROZPOCZYNAMY NOWY ROK**

1 STYCZNIA 2017 w godz. 14.00 - 17.00

miejska strzelnica pneumatyczna (obok „Patio”)

Oława ul. 11 listopada 27 b

Konkurencja w kategoriach: senior, junior i młodzik

Życzymy dobrej zabawy i szczęścia w Nowym Roku!

ORLEN Liga

15. KOLEJKA

ORLEN LIGA

Impel Wrocław — ŁKS Commercecon Łódź

8 stycznia godzina 17:00

CSiR JELCZ-LASKOWICE

więcej na: www.impelwroclaw.pl

IMPEL WROCLAW MEDALISTA MISTRZOSTW POLSKI

SEZON 2013/2014 SEZON 2015/2016

CSiR Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 46
Bilety do nabycia w KupBilet.pl i w punktach stacjonarnych.
Wstęp wolny na mecze przysługujące młodzieży szkolnej w grupach zorganizowanych z dorosłym opiekunem.

ORLEN IMPEL errea UBEZPIECZAJ.PL gazeta.olawa.pl WYKONAWCY WP SPINNING

plus THE WORLD GAMES WROCLAW 2017 Mercedes-Benz GRUPA WROBEL Cenisia Bona Nieruchomości nasze pomysły Gazeta

„Impelki” zagrają w Jelczu-Laskowicach

SIATKÓWKA

Orlen Liga

W niedzielę 8 stycznia siatkarki Impelu Wrocław podejmą w hali Centrum Sportu i Rekreacji ŁKS Commercecon Łódź

Pierwsze jelczańskie spotkanie drużyn z najwyższej siatkarskiej klasy rozgrywkowej kobiet, w którym stawką będą ligowe punkty, rozpocznie się o godzinie 17.00. Przy-

pomnijmy, że wrocławski Impel grał już w Jelczu-Laskowicach 9 października tego roku, z MKS Tauron Dąbrowa Górnicza, ale tylko towarzysko. Jak nas poinformował prezes spółki CSiR Krzysztof Konopka, wrocławska drużyna gościć będzie w jelczańskiej hali jeszcze co najmniej trzykrotnie - 21 stycznia podejmie zespół Giacomini Budowlani Toruń, 28 stycznia zagra z Atomem Trefl Sopot, a na koniec gościny wśród jelczańskiej publiczności w obecnym sezonie

Orlen Ligi, Impel Wrocław zmierzy się 12 marca z BKS Aluprof Bielsko-Biala.

Bilety na mecz Impelu z ŁKS Łódź, w cenie 20 zł (normalne) i 15 zł (ulgowe), są do nabycia przez stronę internetową www.kupbilet.pl. Można je również dostać w jelczańskim CSiR.

*

Dzień wcześniej, w sobotę 7 stycznia, o godz. 12.00, TS Volley Jelcz-Laskowice zagra w hali CSiR z MKS Ikar Legnica. Wstęp na mecz trzecioligowców jest bezpłatny. (KT-KAT)

MKS „OLAVIA” OŁAWA OGŁASZA NABÓR CHŁOPCÓW z roczników 2003 i 2004 DO SEKCJI PIŁKI SIATKOWEJ

Harmonogram treningów:

WTOREK - 16.00 - 18.00

ŚRODA - 16.00 - 18.00

PIĄTEK - 16.00 - 17.30

(Sala sportowa w SP nr 1 -

- Oława ul. Żołnierzy Armii Krajowej 21)



SIATKÓWKA Liga kadetów

Młodzi siatkarze MKS Olavia od 5 listopada występują w drugiej fazie mistrzostw Dolnego Śląska sezonu 2016/17. Rywalizują w grupie „F”, w gronie zespołów walczących o miejsca od 9. do 15.

Nowa drużyna młodzieżowa oławskiego klubu siatkarskiego zadebiutowała w lidze kadetów 24 września, pojedynkiem w Oławie, z Gwardią II Wrocław, a potem grała jeszcze dwa mecze z KS Milicz i rewanż z Gwardią. Wszystkie te mecze oławianie przegrali po 0:3. Jedyne zwycięstwo w fazie grupowej odnieśli 8 października, w wyjazdowym pojedynku z UKS PCO Volley, wygrywając 3:1. W rewanżu ulegli w Oławie żarowianom 2:3, ale dzięki lepszemu bilansowi dwumeczu, zajęli w grupie trzecie miejsce. Porażka z Volleyem miała jednak pewne znaczenie, bo wyniki obu spotkań tych zespołów zaliczono do

Zmienna forma kadetów Olavii



W rewanżowym meczu przeciwko Sudetom Kamienna Góra, rozegranym 17 grudnia, kadetów Olavii po raz ostatni prowadził Stanisław Pławski. Kilka dni później ten szkoleniowiec zrezygnował bowiem z dalszej pracy w MKS Olavia. Nazwisko nowego opiekuna młodych oławskich siatkarzy poznamy w pierwszych dniach stycznia...

drugiej fazy mistrzostw regionu, w której Olavia trafiła do grupy „F”. Od początku listopada rywalizuje o dziewiąte miejsce drużynowych mistrzostw Dolnego Śląska kadetów. W pierwszym meczu drugiej fazy podopieczni trenera Stanisława Pławskiego pokonali 5 listopada w Kamiennnej Górze Sudety 3:0

(25:16, 25:22 i 25:19). Tydzień później wybrali się do Bolesławca, by spotkać się z BTS Elektros. Po zaciętej, pięciosetowej walce, górą byli goście. W trzecim listopadowym meczu wyjazdowym oławianie wystąpili w Strzegomiu, gdzie bez większych problemów rozprawili się z AKS, najsłabszą drużyną

ligi kadetów 3:0 (25:11, 25:20 i 25:21). W końcu listopada Olavia zagrała w Głogowie, z dotąd najlepszą drużyną grupy „F” - SPS Chrobry, ulegając jej bez większego oporu 0:3 (17:25, 19:125 i 18:25).

W mikołajkowy wtorek 6 grudnia oławski zespół gościł w Świdnicy. Z powodu nietypowego terminu, nie wszyscy

podstawowi gracze Olavii mogli tam wystąpić i być może dlatego osłabiona drużyna nie sprostała gospodarzom, przegrywając 2:3.

Tegoroczne występy oławianie zakończyli 17 grudnia, rewanżowym meczem z Sudetami Kamienna Góra, zwyciężając w hali OCKF 3:1 (25:19, 23:25, 25:13 i 25:20).

W zespole kadetów MKS Olavia występowali: Michał Batór, Maciej Gachowski, Łukasz Jadach, Kacper Jazienicki, Michał Kołodziej, Patryk Pawlak, Damian Powalowski, Michał Rosiński, Oskar Sianożęcki, Mateusz

Szewczyk, Andrii Teliupa, Bartosz Woźny i Szymon Wypuszcz.

TABELA GRUPY „F”

1. Chrobry Głogów	8	24	24:03
2. MKS Olavia Oława	8	16	19:13
3. BTS Elektros Bolesławiec	8	13	18:15
4. Dekoria Świdnica	8	11	14:17
5. Sudety Kamienna Góra	8	10	13:16
6. UKS PCO Volley Żarów	7	7	11:17
7. AKS Strzegom	7	0	3:21

*

W następnym meczu ligi kadetów MKS Olavia podejmować będzie w sobotę 7 stycznia drużynę BTS Elektros Bolesławiec. Początek pojedynku w hali OCKF - o godz. 11.30. Wstęp wolny!

TEKST I FOT.:
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl



Wyróżniający się zawodnicy zespołu kadetów Olavii, od lewej: Łukasz Jadach, Damian Powalowski i Michał Kołodziej

„Ludowe” mistrzostwa Dolnego Śląska

SIATKÓWKA

Turniej mężczyzn

Kilka tygodni temu informowaliśmy o sukcesie oławskich siatkarzy, które zwyciężyły w finale XVII Dolnośląskich Igrzysk LZS Mieszkańców Wsi i Miast, rozgrywanym 19 listopada w hali jeliczańskiego Centrum Sportu i Rekreacji. Dzień później w Żmigrodzie walczyli mężczyźni

W finałowym turnieju występowało osiem zespołów męskich, wyłonionych w eliminacjach strefowych. Powiat oławski reprezentował mistrz grupy VIII - Last Pub Oława.

Drużynę tworzyli: Artur Batór, Artur Haczalak, Marek Herba, Dawid Kordysz, Mateusz Szczęśniak, Kamil Waliszewski, Artur Wąsowicz i Wojciech Zakonek. Kierownikiem zespołu był Waldemar Chwajół. W początkowej fazie żmigrodzkiego turnieju grano w dwóch grupach, systemem każdy z każdym. Oławianie rywalizowali z ekipami reprezentującymi powiaty świdnicki, średzki i lubiński. W pierwszym pojedynku ulegli drużynie z gminy Lubin - LZS Krzeczyn Wielki 0:2, a następnie pokonali LZS Średzianin Środa Śląska 2:0.

W meczu, który decydował o awansie do półfinału, Last Pub Oława uległ po zwyciężnej walce drużynie GLKS Wektor Świdnica 1:2 i ostatecznie zajął w grupie trzecie miejsce.

W fazie play off oławianie rywalizowali z trzecim zespołem grupy drugiej - Argolem Zgorzelec, o piąte miejsce w turnieju. W dwusetowym pojedynku górą była oławska drużyna i w ostatecznej klasyfikacji uplasowała się na piątej pozycji. Mistrzem Dolnego Śląska LZS został SMS Oborniki Śląskie, w którym występowali trzeciogigowi zawodnicy tego klubu. Drugie miejsce zajął grupowy pogromca oławian - Wektor Świdnica, a trzecie inny grupowy rywal Last Pubu - LZS Krzeczyn Wielki.

Najlepsze zespoły otrzymały pamiątkowe puchary i upominki, ufundowane przez Urząd Miasta i Gminy



Drużyna Last Pub Oława reprezentowała nasz powiat w siatkarskim finale Dolnośląskich Igrzysk LZS i zajęła w nim piąte miejsce

Żmigrod oraz Powiatowe Zrzeszenie LZS w Trzebnicy. Zawodników trzech najlepszych drużyn nagrodzono

medalami, przygotowanymi przez Gminne Zrzeszenie LZS w Żmigrodzie, które było głównym organizatorem fina-

łowego turnieju siatkarskiego drużyn męskich.

(KAT)

Wnioski zaopiniowane, burmistrz czeka na budżet

OŁAWA

Dotacje dla pozarządowych

Ponad 600 tysięcy złotych chcą uzyskać z budżetu miasta, w pierwszym półroczu 2017, stowarzyszenia i organizacje pozarządowe, na działalność związaną z upowszechnianiem sportu i rekreacji

Burmistrz Tomasz Frischmann miał na ten cel w projekcie budżetu 235 tysięcy złotych, ale na cały rok 2017. Nieoficjalnie wiemy, że Rada Miejska ma uchwalić budżet w czwartek 29 grudnia, właśnie z taką kwotą, a szef miasta - wzorem lat poprzednich - rozdzieli prawie wszystkie pieniądze na realizację zadań już w pierwszym półroczu. Gdy zamykaliśmy ten numer gazety do druku, jeszcze tego nie zrobił, bo nie miał zatwierdzonego budżetu. Odpowiednie zarządzenie ma się jednak ukazać w pierwszych dniach stycznia...

Kto ocenia?

Wnioski konkursowe opiniował powołany 2 grudnia przez burmistrza zespół doradczy, któremu przewodniczył Józef Pawiński - inspektor Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej. Zespół obradował 19 grudnia, w Sali Rycerskiej oławskiego UM.



Jednym z celów realizacji zadań konkursowych ma być promocja miasta poprzez sport...

Oprócz Pawińskiego, władze miasta reprezentowała Magdalena Konieczna z Wydziału Spraw Społecznych i Przedsiębiorczości. W pracy zespołu uczestniczyli także reprezentanci organizacji pozarządowych: Paweł Nabiałczyk z MGKS Oława 1945, Waldemar Ostapski z MAKŚ Tytan Oława, Miłosz Solarzski ze Szkolnego Związku Sportowego, Florian Karg z MGULKS Boks Team Oława, Sławomir Kraczek z MGLKS Odra Oława, Krzysztof Trybulski z MKS Olavia, Dawid Karbowski ze Stowarzyszenia „Przejrzysta Oława”, Bartosz Luś z Fundacji „Łączy Nas Sport” i Arkadiusz Tołłoczko z Oławskiego Klubu Biegacza.

Długo trwała dyskusja o zasadach pracy zespołu i o roli jego członków, zwłaszcza przy opiniowaniu ofert organizacji, które reprezentowali. Ostatecznie przyjęto zasadę

wyłączania bezpośrednio zainteresowanych przy ocenie danej oferty. To spowodowało, że aż trzech członków komisji - Paweł Nabiałczyk, Miłosz Solarzski i Sławomir Kraczek - nie mogło opiniować oferty klubu MGKS Oława 1945, z powodu różnych powiązań formalno-zawodowych z tym stowarzyszeniem.

Po wyjaśnieniu tych kwestii techniczno-personalnych przystąpiono do analizy i oceny ofert. Zanim to nastąpiło, Magdalena Konieczna i Józef Pawiński poinformowali, że po wstępnej weryfikacji odrzucono trzy oferty, z powodu niedających się skorygować błędów formalnych lub merytorycznych. Podobnie jak w ubiegłym roku, z tych samych względów odrzucono ofertę Oławskiego Klubu Kajakowego, który w ramach konkursu chciał pozyskać na swoją działalność prawie 33 tys. zł z budżetu miasta.

Powodem skreślenia wniosku były rażące błędy formalne, m.in. nieprawidłowe dane z KRS. Nie rozpatrywano też ofert oławskich oldbojów „Moto-Jelcza”, bo zamiast programu zadania publicznego, przedstawili prośbę o zakup dresów sportowych. Złogo adresata realizacji swoich potrzeb miał także Rodzinny Ogród Działkowy „Stokrotka”, który chciał uzyskać prawie 21 tys. zł na budowę placu rekreacyjnego.

Zespół doradczy ocenił więc 13 z 16 złożonych propozycji, w tym ofertę Zarządu Miejskiego Szkolnego Związku Sportowego, którą zakwalifikowano do tzw. zadań powierzonych, które mogą być w stu procentach finansowane z budżetu miasta. Działacze SZS wystąpili o przyznanie 10.000 zł, z przeznaczeniem na pokrycie kosztów organizacji współzawodnictwa sportowego miejskich szkół podstawowych i gimnazjów.

Zgodnie z wytycznymi burmistrza, zawartymi w zarządzeniu o ogłoszeniu konkursu, zespół opiniujący ocenił oferty, przyznając punkty za poszczególne elementy. Maksymalnie jedna oferta mogła uzyskać 30 „oczek”. Określono także minimalny limit, na poziomie 20 punktów, niezbędny do pozytywnej oceny danej oferty.

Uwzględniano m.in. takie elementy, jak: zasięg i miejsce wykonywania zadania, cykliczność proponowanego projektu, dostępność dla mieszkańców realizowane-

go przedsięwzięcia, przewidywana liczba odbiorców, koszty realizacji zadania pod kątem ich celowości, oszczędności i efektywności, udział środków własnych oraz zewnętrznych, ze źródeł innych niż budżet miejski, kwalifikacje trenerów, osiągnięcia sportowe zawodników, dotychczasowa współpraca z lokalnym samorządem, zaangażowanie wolontariuszy i praca społeczna członków organizacji oraz promocja miasta poprzez sport i rekreację. Przyznawano za to od jednego do trzech punktów.

Kogo i jak oceniono?

Żadnej ofert nie oceniono maksymalnie, czyli za 30 punktów. Najwyższą notę - 28,45 pkt - uzyskała propozycja SPD „Tęcza”, dotycząca nauki pływania dzieci niepełnosprawnych oraz utrzymania sekcji pływackiej „Tęczowe rybki” - za 11.100 zł.

Drugą najwyższą ocenę - 27,10 pkt - otrzymał MKS Olavia, wnioskujący o 64.700 zł na realizację drugiego etapu programu „Budujemy w Oławie siatkarską piramidę”.

26,90 punktów przyznano propozycji MGULKS „Boks Team” Oława, który prosił o 11.000 zł, na szkolenie młodych pięściarzy i na organizację zawodów bokserskich.

Poza „podium”, jednak wszystkie z wymaganą minimalną liczbą 20 punktów, znalazły się następujące oferty:

* 26,80 pkt - przyznano wspomnianej ofercie

Szkolnego Związku Sportowego;

* 25,81 pkt - taką ocenę otrzymał program MGLKSz „Parnas” Oława (szachy, 4500 zł);

* 25,72 pkt - tyle otrzymała oferta MKS „Swim Academy Termy Jakuba”, opiekująca na 34.250 zł, a dotycząca szkolenia młodych pływaków;

* 25,00 pkt - to uśredniona ocena programu MGKS „Sobieski” Oława (siatkówka dziewcząt, 30.100 zł);

* 23,75 pkt - tyle zebrał MGKS Oława 1945, wnioskujący o 162.835 zł, na utrzymanie drużyn piłkarskich, szkolenie zawodników oraz organizację meczów i turniejów;

* 23,60 pkt - to nota Miejskiego Atletycznego Klubu Sportowego „Tytan”, za promocję podnoszenia ciężarów i szkolenia młodzieży, w ramach programu „Nie śpimy, ćwiczymy, moc w sobie budzimy”, za 18.400 zł.

Pozytywną weryfikację otrzymały także oferty:

* MGLKS „Odra” Oława (tenis stołowy) - 21,20 pkt - 5.452 zł;

* KS „Moto-Jelcz” Oława (piłka nożna seniorów) - 20,90 pkt - 3.140 zł;

* LKPR „Moto-Jelcz” Oława (piłka ręczna) - 20,00 pkt - 223.550 zł;

* Fundacji „Łączy Nas Sport” (piłka nożna dzieci) - 20,00 pkt - 21.000 zł.

(TELKA)

PŁYWANIE

W Nowej Rudzie

Młodzi sportowcy obu klubów pływackich z powiatu olawskiego rywalizowali w zimowych mistrzostwach Dolnego Śląska

Zawody rozgrywano 9 i 10 grudnia, na 25-metrowym basenie krytej pływalni Centrum Turystyczno-Sportowego, w noworudzkiej dzielnicy Słupiec. Startowało ponad 500 pływaków z 54 klubów, głównie z Dolnego Śląska, w tym 17-osobowa grupa z UKP „Manta” Jelcz-Laskowice oraz szóstka z MKS „Swim Academy Termy Jakuba” Olawa. Mistrzostwa miały charakter otwarty, więc nie zabrakło zawodników z innych rejonów kraju, m.in. z Ziemi Lubuskiej i z Wielkopolski.

Pływacy z naszego powiatu rywalizowali w łączonych rocznikach 11-12 lat (młodzicy) i 13-15 lat (juniorzy młodsi). Świetnie spisali się bardziej doświadczeni

Marysia Wilgosz nie stanęła na podium, ale w klasyfikacji na najsympatyczniejszą zawodniczkę mistrzostw z pewnością byłaby bezkonkurencyjna...



i obyci z zawodami tej rangi podopieczni Romana Żerka z „Manty”, którzy w generalnej klasyfikacji klubów zajęli 10. miejsce. Wysoką pozycję zawdzięczają dobremu wynikom indywidualnym oraz w sztafetach.

Klasą dla siebie była Zosia Raszczuk, która zdobyła łącznie 6 medali w startach indywidualnych (dwa złote, 3 srebrne i 1 brązowy) oraz dwa złote w sztafetach. Czternastolatka z „Manty” wygrała wyścigi na 100 m stylem motylkowym oraz na 200 m grzbietowym. Na drugim miejscu przypląwała do mety w wyścigach na 50 m

motylkiem i stylem dowolnym oraz na 100 m grzbietowym. Brązowy krążek zdobyła za trzecie miejsce na dystansie 50 m grzbietowym. W klasyfikacji generalnej junierek młodszycy zajęła czwarte miejsce. Zosia była także ważnym elementem dwóch złotych sztafet „Manty” - dziewczęcej, na dystansie 4 x 100 m stylem zmiennym, oraz mieszanej, 4 x 50 m dowolnym. W pierwszej partnerowały jej Maja Muszyńska, Aleksandra Szymkowiak i Joanna Zogłówek. Ta ostatnia płynęła razem z Zosią również w tej drugiej sztafecie, wraz z Arkadiuszem Kwapiszem

i Szymonem Gilżyńskim. Arek i Szymon powiększyli medalowy dorobek „Manty” także w startach indywidualnych. 15-letni Kwapisz wygrał wyścig na 200 m grzbietowym i był trzeci w tym samym stylu, na dystansie 50 m, zaś czternastoletni Gilżyński wywalczył srebrny krążek w rywalizacji na 50 m stylem motylkowym. Trzy medale zdobył ich młodszy kolega, dwunastoletni Szymon Wrabec, który w grupie młodzików zajął dwukrotnie drugie miejsce, w wyścigach na 200 m stylem grzbietowym i na 400 m dowolnym, a raz był trzeci - w rywalizacji na 50 m stylem dowolnym. Poza zdobyczami medalowymi, pływacy „Manty” ustanowili w Nowej Rudzie 30 rekordów życiowych oraz pobili kilka rekordów klubowych.

Na pływalni CST zaprezentowali się z dobrej strony także młodszy i mniej doświad-



Gdyby wybierano miss zawodów, to Ola Szymkowiak w takiej konkurencji byłaby z pewnością w ścisłej czołówce...

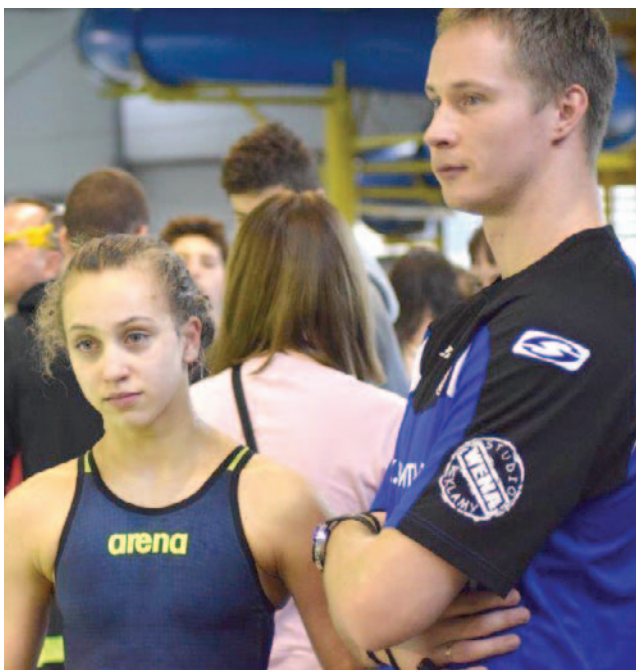
czeni zawodnicy MKS „Swim Academy Termy Jakuba”. Ze skromnej sześciuosobowej ekipy najlepiej spisała się Aleksandra Flaga, która zajęła 10. miejsce w wyścigu na 50 m stylem motylkowym. Gdyby odrębnie klasyfikowano zawodniczki z jej rocznika, to zdobyłaby brązowy medal. W wyścigu na 100 m stylem motylkowym Ola zajęła siódme miejsce (w swoim roczniku była pierwsza).

Nieźle wypadła także sztafeta dziewcząt z olawskiego klubu. Wiktoria Zajac, Laura

Urban, Ola Flaga i Nina Frąckowiak zajęły szóste miejsce w rywalizacji na dystansie 4 x 100 m stylem zmiennym. W nieoficjalnej klasyfikacji rocznika 2005 olawianki były na drugiej pozycji. Wysokie miejsca w swoich rocznikach zajmowali Kacper Arabasz, Wiktoria Zajac, Laura Urban i Bogna Zaklukiewicz.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Fot.: arch. UKP „Manta” J-L
i „Swim Academy TJ”



Najwięcej radości trenerowi Romanowi Żerkowi sprawiła Zosia Raszczuk



Po dwóch wyścigach Szymon Wrabec łapał się na mecie za głowę, bo złote medale były bardzo blisko...



Arek Kwapisz wywalczył w mistrzostwach Dolnego Śląska trzy medale - złoty i brązowy w startach indywidualnych oraz złoty w sztafecie mieszanej, na dystansie 4 x 50 m stylem dowolnym



W złotej sztafecie dziewcząt UKP „Manta”, na dystansie 4 x 100 m stylem zmiennym płynęły, na fot. od lewej: Maja Muszyńska, Joasia Zogłówek, Aleksandra Szymkowiak i Zosia Raszczuk



Pływacy „Swim Academy” nie zdobyli medali na noworudzkich mistrzostwach regionu, ale pozytywnie zaznaczyli tam swoją obecność. Na fot., stoją od lewej: Kacper Arabasz, Nina Frąckowiak, Bogna Zaklukiewicz, Aleksandra Flaga, Laura Urban i Wiktoria Zajac

SPORT

Wzloty i upadki

Koniec roku to czas podsumowań, również w sporcie. Zapraszamy na pierwszą część subiektywnego podsumowania wydarzeń na arenach sportowych powiatu olawskiego i innych, gdzie w 2016 rywalizowali zawodnicy z naszych klubów

Sportowiec, jak każdy człowiek, ma momenty lepsze i gorsze. W powiecie olawskim nie brakowało jednych i drugich, chwil pełnych radości i szczęścia, oraz wypełnionych rozczarowaniem i smutkiem. Ponieważ łatwiej jest mówić o sukcesach, w pierwszej części podsumowania zapraszamy na pozytywne momenty sportowego roku 2016.

Harcownicy coraz liczniejsi

Początek mijającego roku potwierdził rosnące zainteresowanie w naszym powiecie rekreacją biegową. W styczniu wystartowała ósma edycja „Zimowego Maratonu na Raty”, w której udział wzięła rekordowa liczba ponad 360 uczestników. W siedmioetapowej rywalizacji startowało ponad 30 zawodników więcej niż przed rokiem i niemal 150 więcej, w porównaniu z 2014. Rosnącym zainteresowaniem i prestiżem cieszą się również inne zawody lekkoatletyczne, organizowane przez Klub Biegacza „Harcownik” - Maraton Jelcz-Laskowice i Bieg Koguta. Wzbierającą falę długodystansowców, potwierdza również zbliżający się Bieg Sylwestrowy, w którym został zwiększony limit 500 uczestników do 650, ze względu na duże zainteresowanie. Czy 2017 będzie rokiem biegaczy?

Sukcesy na pomoście

To był bardzo udany rok wychowanki LKS Polwica-Wierzbnio, Katarzyny Kraski. Obecnie zawodniczka Górnik Polkowice startowała w kwietniu na mistrzostwach Europy w norweskim Forde. Debiutując na imprezie tej rangi, w kategorii senierek, uzyskała 83 kg w rwaniu i 114 kg w podrzucie, ustanawiając swój rekord życiowy w dwuboju. Kraska zajęła w Norwegii siódme miejsce, a reprezentacja Polski w klasyfikacji drużynowej była szósta.

Kilka miesięcy później Kasia zdobyła złoty medal mistrzostw Polski senierek. Na zawodach rozgrywanych w podbydgoskiej Mroczy, była bezkonkurencyjna w kat. do 58 kg - wyrwała 87 i podrzuciła 113 kg. Złoto mistrzostw Polski było pierwszym medalem mieszkanki Wierzbnia w grupie senierek.

Kto nas ucieszył, a kto rozczarował w 2016?



To jednak nie koniec udanych występów w 2016 roku. We wrześniu, na zawodach o Puchar Bałtyku, rozgrywanych w Gdańsku, Kraska poprawiła swoje rekordy życiowe - w rwaniu zaliczyła 88 kilogramów, a w podrzucie 115.

Mniej udany był jej start w drużynowym Pucharze Polski, rozgrywanym w Wierzbnie. Wpływ na to miała jednak „wpadka” sędziów, o której więcej w następnym wydaniu gazety. Rok 2016 zakończyła Kraska ze złotem z młodzieżowych mistrzostw Polski, gdzie zdeklasowała rywalki.

W marcu trzy medale, w tym jeden złoty, wywalczyła Zosia Raszczyk, na młodzieżowych mistrzostwach Polski. Na tej samej imprezie brązowy zdobył jej kolega klubowy z „Manty”, Szymon Gilżyński. Na mistrzostwach Polski juniorów, wyniki na poziomie krajowej czołówki osiągnęła Aleksandra Bartyzel. Cała trójka wzięła również udział w VIII Ogólnopolskich Zawodach w Sprincie, organizowanych w Świebodzicach. Zawodnicy jelczańskiego klubu przywieźli z tej imprezy 28 medali, bijąc

Orzeł wreszcie lata

Początek roku nie był udany dla futsalców z Jelcza-Laskowice. Po porażce 2:8 w ostatniej kolejce poprzedniego sezonu, zajęli przedostatnie miejsce w tabeli I ligi, ale uniknęli spadku wskutek reorganizacji rozgrywek. Jednak do następnego sezonu przygotowali się bardzo dobrze. Trenerem został Jesus Lopez Garcia, a do zespołu dołączyli, m.in.: reprezentant Niemiec Pavlos Wiegels oraz Hiszpanie - Jose Gutierrez i Gerard Martinez. Efekt? Siedem zwycięstw w dziesięciu meczach i trzecie miejsce w tabeli, z realnymi szansami na walkę o awans. - *Niewykluczone, że w halowej piłce nożnej Orzeł będzie kiedyś odpowiednikiem szczypiornistów Vive Tauron Kielce i z sukcesem zagra w futsalowej Lidze Mistrzów* - zapowiadał na łamach „GP-WO”, prezes klubu Sebastian Bednarz i jak na razie nie są to słowa bez pokrycia...

Pod siatką też nieźle

Mijający rok był udany dla siatkarki Olavii. Po rundzie zasadniczej zajmowali szóste miejsce w tabeli. Zgodnie z regulaminem rozgrywek, zespoły z miejsc 5. i 6. miały zmierzyć się w dwumeczu o miejsce piąte w sezonie. Olavię czekało starcie z WKS Sobieski Arena Żagań. W sezonie zasadniczym podopieczni Arkadiusza Stadnika musieli dwukrotnie uznać wyższość Areny. W decydującej fazie rozgrywek okazali się jednak lepsi, wygrywając na własnym parkiecie 3:1 oraz ponosząc „zwycięską” porażkę 2:3 na wyjeździe. Dzięki temu zajęli piąte miejsce w tabeli - najwyższe w ich drugoligowych występach. Nieźle wiodło się także młodzikom olawskiego klubu, którzy dotarli do ogólnopolskiego finału turnieju „Kinder plus sport”



Rok 2016 był w naszym powiecie okresem największych jak dotąd sukcesów Katarzyny Kraski (na fot. z prawej)

organizowanego przez fundację „Polska Siatkówka”. W największym turnieju minisiatkówki na świecie, młodzi olawianie startowali w rywalizacji „czwórerek”. Po udanych występach w powiecie olawskim, a następnie w regionie dolnośląskim, awansowali do ogólnopolskiego finału. W starciu z najlepszymi w kraju nie poszło im już tak dobrze i zakończyli zawody na 45. miejscu w Polsce.

Mniej medalni, niemniej zdolni

Sukcesy odnosili w roku 2016 również zawodnicy, uprawiający mniej popularne dyscypliny sportu. Eryk Barabasz zdobył srebrny medal na halowych mistrzostwach Polski modeli samochodowych z napędem elektrycznym, rozgrywanych w jelczańskiej hali CSiR. Brąz na tej samej imprezie zdobył kolega klubowy Barabasa z KMS „Mikrus” - Robert Okoński. Kilka miesięcy później dołóżył do kolekcji złoto i srebro z mistrzostw modeli z napędem spalinowym, potwierdzając dominację w kraju.



Miniony rok obfitował w pasmo sukcesów pływaków jelczańskich „Manty” i olawskiego „Swim Academy”

Na najwyższym stopniu podium stawali również Adrian Franczyk z Polwicy i Kinga Kaczmarczyk, z MAKŚ Tytan Olawa. Najpierw byli najlepsi na mistrzostwach Dolnego Śląska do lat 20 w Wierzbnie. Potem powtórzyli te wyniki na mistrzostwach Polski w tej samej kategorii wiekowej. Kinga wygrała, będąc przy tym najlżejszą zawodniczką w swojej kategorii wagowej (+75 kg), a Adrian ustanowił swoje rekordy życiowe w rwaniu, podrzucie i dwuboju. Miesiąc później Franczyk został mistrzem Europy juniorów, poprawiając o jeden kilogram swój rekord w podrzucie.

Jeśli do tej trójki dodamy innych zawodników, którzy z powodzeniem startowali w mijającym roku: Dominika i Kamila Góralskich, Patrycję Kołtowską, Kamilę Czechowską, Magdalenę Szymańską, Sylwii i Weronikę Grzegorzewskie, Natalię Pawlik oraz Katarzynę Ostapkę, okaże się, że 2016 rok, był dla sztangistów z naszego powiatu bardzo udany. Dobre wrażenie popsuła jednak dopingowa wpadka Krzysztofa Szramiaka, ale o tym szerzej za tydzień...

Jeśli mnie szukasz, znajdziesz mnie na basenie

Wiodło się także pływakom „Manty” Jelcz-Laskowice, oraz „Swim Academy Termy Jakuba”.

tam 37 rekordów życiowych. Z podobnymi sukcesami startowali również w Oleśnicy, Jeleniej Górze, także w Opolu, gdzie na zawodach z cyklu Grand Prix, większość spośród 17 zawodników ustanowiła swoje rekordy życiowe. Jelczanie zdobyli łącznie 25 medali, w tym 7 złotych, a w stawce 27 zespołów „Manta” zajęła wysokie piąte miejsce w klasyfikacji generalnej.

Sukcesy odnosili także pływacy „Swim Academy”. Podopieczni Agnieszki Burdelak, Magdaleny Mruk, Grzegorza Fidali i Jacka Bereźnickiego już wywalczyli ponad 100 medali, choć rywalizują dopiero od dwóch lat.



Prawdziwą pasją mieszkańców powiatu olawskiego w 2016 roku było bieganie...

Narzekać nie może również Maciej Grynienko. Zawodnik UKS „Orlica” Domaniów najpierw został mistrzem Polski juniorów w skoku wzwyż, a później reprezentował Polskę na mistrzostwach świata. Tam nie poszło mu tak dobrze, jednak 14. miejsce na świecie, to znaczące osiągnięcie.

Udany rok ma za sobą Filip Kopij. Zawodnik i trener Rio Grappling Club zdobył medale brązowy i srebrny, na mistrzostwach Polski brazylijskiego jiu-jitsu, w odmianie „no gi” (bez kimona). Świetnie spisywał się również na imprezach organizowanych przez IBJJF - największą na świecie organizację zrzeszającą zawodników tej dyscypliny. Na turnieju w Luboniu był bezkonkurencyjny, zajmując pierwsze miejsce w czterech kategoriach. Kilka miesięcy później, na zawodach w Berlinie, był drugi w rywalizacji w kimonach, jak i bez kimon.

Z powodzeniem walczyła też płeć piękna. Już na początku roku powołanie do kadry narodowej w karate otrzymała Kinga Zwijacz. W kwietniu adeptka Wrocławskiego Klubu Sportów Azjatyckich „Budokan” została drugą wicemistrzynią Polski kadetek. Była trzecia na prestiżowym turnieju karate WKF w Białymstoku i druga na tym samym turnieju, odbywającym się miesiąc później w Zdunach. Obecnie przygotowuje się do „World Games 2017”.

Jak zatem widać 2016 rok obfitował w sukcesy sportowców z powiatu olawskiego. Jednak nie zabrakło spektakularnych porażek, ale o tym - zgodnie z zapowiedzią na wstępie - w następnym numerze „GP-WO”...

ARKADIUSZ OKOŃ
sport@gazeta.olawa.pl



Bank | Polski Bank,
bezpieczny.
Spółdzielczy w Oławie

www.bs.olawa.pl

Rewolucja dla firm

**Rozwiń swój biznes
z szybkim kredytem!**

- + Gotówka od ręki
- + Uprozczone procedury
- + Bez zabezpieczenia
- + Bez zbędnych dokumentów

